

WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE ŚWIĄTECZNYM „PRZEŁOMU”.

Przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody! Szczegóły na s. 5



Numer
w sprzedaży
do 11.12.2024

nr 48 (1678) 5 grudnia 2024

5 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 1231-5664

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Daj znać
reporterowi
„Przełomu”
697 351 999

TRZEBINIA
Radni poparli
likwidację
filii bibliotecznych

s. 11

KRZESZOWICE
Nad szkołą
w Paczółtowicach zawisło
widmo likwidacji

s. 5

ALWERNIA
Szansa na budowę
48 mieszkań

s. 6

LIBIĄŻ
Prawie 60 par świętowało
Złote, Diamentowe
i Żelazne Gody

s. 19

FINANSE
Jakie inwestycje
planowane są
w przyszłym roku
w Chrzanowie,
Libiążu, Alwerni
i Babcicach

s. 6, 8, 12

PORADY
Jak nie dać się jesiennej
chandrze

s. 16

Żałoba po kopalni Siersza trwa do dzisiaj. Janina miała więcej szczęścia

Choć od likwidacji KWK „Siersza” minęło dokładnie 25 lat, rozmowa na ten temat z byłymi pracownikami kopalni wywołuje w nich żywe wspomnienia spotkań, akcji protestacyjnych i strajku pod ziemią. Podkreślają, że padli ofiarą wielkiej polityki, a kopalnia mająca perspektywę długich lat fedrowania, została pogrzebana. Libiąska kopalnia Janina miała w tamtym czasie więcej szczęścia. We wtorek związani z nią górnicy świętowali Barbórkę.

s. 2, 7 i 14



Tegoroczna Barbórka w Libiążu



Symboliczny pogrzeb kopalni „Siersza” 1 listopada 1999 roku



Bohaterska akcja Miłosza

Miłosz Szpak, uczeń trzebińskiego „ekonomika” bez wahania ruszył na pomoc młodej kobiecie. Dzięki błyskawicznej reakcji i opanowaniu uratował jej życie.

s. 3



Nowoczesne operacje w chrzanowskim szpitalu

Chrzanowscy kardiologowie jako drudzy w Małopolsce i jedni z pierwszych w kraju wykonali zabiegi ablacji nową metodą elektroporacji. Jest stworzona do leczenia migotania przedsionków, jednej z najgroźniejszych arytmii.

s. 4



Nalot policji i urzędu górniczego na kamieniołom

Duże zamieszanie zrobiło się w małym Mirowie. Ludzie ze strachem patrzyli, jak do tamtejszego kamieniołomu przyjechał ciężki sprzęt, a potem zaczął pracować. Z ust do ust poleciało pytanie: „Czy to jest legalne?”

s. 10



MOIM ZDANIEM

Niezagojona rana

GRAŻYNA KAIM

Ta rana chyba nigdy się nie zagoi, dopóki żyje choć jeden górnik, pamiętający tamten czas. Czas poświęcenia, strachu, walki i nadziei. Jak się okazało - płonnej. Chodzi oczywiście o kopalnię Siersza i jej likwidację.

W 1999 roku kopalnia zakończyła eksploatację, co przypieczętowało jej los. Właśnie mija 25 lat od tamtych wydarzeń. Kawał czasu. Niektórzy górnicy mimo to do dziś nie chcą ich wspominać. Bo to za bardzo boli. Wraca rozgoryczenie i gniew.

Udało nam się jednak z niektórymi porozmawiać (materiał na ten temat publikujemy na s. 14-15). Ocena tamtych działań i ich efektów jest niezmienna od lat: chaotyczne, bandyckie, nieuzasadnione.

Mimo minionego ćwierćwiecza, ciągle unika się podawania konkretnych nazwisk osób, które przyłożyły do tego rękę. Może jeszcze jest za wcześnie... Za zamknięcie kopalni wini się zazwyczaj abstrakcyjne byty: ekonomię, politykę, układy (w tym brak silnego lobby, które byłoby w stanie obronić Sierszę).

Dobrze pamiętam tamten czas. I pamiętam też zaskoczenie postawą pracowników Sierszy.

Swoje niezadowolenie górnicy zwykle wyrażają w dosyć konfrontacyjny sposób. Wychodzą na ulice, palą opony przed różnymi urzędami.

Górnicy z Sierszy, owszem, prowadzili akcje protestacyjne – to normalne, ale naprawdę niezwykle było ich zaangażowanie i poświęcenie w ratowanie Sierszy. Wierząc, że to pomoże, godzili się na wiele wyrzeczeń, rezygnowali z podwyżek, byle kopalnia przetrwała.

Dziś już wiadomo, że w czasie, gdy oni walczyli i wierzyli, że da się ją ocalić, los Sierszy był już przesądzony, czego dowodem jest protokół negocjacyjny między Bankiem Światowym a ministerstwem gospodarki.

To było moim zdaniem najokrutniejsze działanie związane z likwidacją Sierszy. Aktorski majstersztyk, którego byli górnicy Sierszy chyba nigdy nie zapomną.

Chrzanowska przeszłość i teraźniejszość - koncert muzyki żydowskiej



„Hirsch Lejb Bakon: kantor z Chrzanowa” to tytuł koncertu, jaki odbędzie się 9 grudnia o godz. 19.00 w Klubie Stara Kotłownia w Chrzanowie. Wydarzenie poświęcone będzie wielokulturowemu dziedzictwu miasta, z udziałem słowackiego zespołu Mojše Band oraz brytyjskiej kantorki Rachel Weston. Podczas koncertu zaprezentowane zostaną utwory inspirowane twórczością żydowskiego śpiewaka Hirsza Lejba Bakona oraz jego syna Izraela.

Hirsch Lejb Bakon związany był z beit ha-midrashem w Chrzanowie (w judaizmie jest to miejsce, w którym ludzie mogą gromadzić się, by

wysłuchać nauczania i wyjaśnień z dziedziny prawa żydowskiego, czasem mieści się w tym samym pomieszczeniu co synagoga).

Na scenie ożyją tradycyjne kompozycje dzięki nowoczesnym aranżacjom oraz wyjątkowym interpretacjom artystów. Przeszłość i teraźniejszość połączą się w niezwyklej muzycznej przestrzeni.

Wstęp na koncert jest bezpłatny, a wejściówki można rezerwować mailowo: info@festivalt.com (do 6 grudnia).

Więcej informacji na temat wydarzeń kulturalnych w regionie w informatorze CO GDZIE KIEDY na s. 21 oraz na portalu przelom.pl

Święty już stoi na Rynku w Chrzanowie

Został zamontowany pomnik św. Mikołaja. Ludzie zatrzymywali się, filmowali, bo dla niektórych był to historyczny moment.

Koszt pomnika, jak już wcześniej informowaliśmy, dzieli się na dwie części. Pierwsza to projekt i wykonanie rzeźby w gipsie w skali 1:1, co zostało zrobione i sfinansowane ze zbiórki prowadzonej przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika św. Mikołaja w Chrzanowie. Tymi sprawami zajmował się ks. Roman Sławeński, proboszcz parafii św. Mikołaja.

Po stronie komitetu była mniejsza kwota niż 250 tys. zł, a to tylko dlatego, że artysta-projektant zrobił dla nas specjalny upust – mówił w rozmowie z „Przełomem” ks. Sławeński.

Za drugi etap, czyli odlew pomnika w brązie i jego montaż na Rynku w Chrzanowie, odpowiada gmina. W przetargu została wybrana spółka Arrow Apartments z Krakowa. Cena 295 tys. zł.

Autorem rzeźby jest dr Piotr



Montaż pomnika św. Mikołaja na Rynku w Chrzanowie

Idzi, wykładowca na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i na Politechnice Krakowskiej.

6 grudnia (piątek) Chrzanów zaprasza na święto swojego patrona - Świętego Mikołaja.

Główne atrakcje odbędą się na Rynku w Chrzanowie o godz. 17.00. W programie jest: odsłonięcie pomnika Świętego Mikołaja, rozświetlenie nowej miejskiej choinki oraz występ solistów sekcji wokalne MOKSiR i tancerzy z Just Dance Studio.

Wcześniej, o godz. 16.00, w sali konferencyjnej Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Chrzanowie będzie można wysłuchać prelekcji „Kim był Święty Mikołaj, historia patrona naszego miasta”, przygotowanej i prezentowanej przez Kamila Bogusza, dyrektora Muzeum w Chrzanowie.

O godz. 18.00, w kościele pw. św. Mikołaja odbędzie się msza święta.

(ŁD)

Przy podejmowaniu decyzji o zamknięciu kopalni przeważały chciwość i łatwizna. Bo przecież złoża kopalnia miała bogate, a na dodatek Elektrownia Siersza była budowana typowo pod kopalnię – mówi o likwidacji KWK Siersza Jerzy Harańczyk, w tamtym czasie wiceprzewodniczący kopalnianej organizacji ZZ „Kontra”.

s. 14-15

Leśnicy będą sprzedawać choinki

W najbliższych dniach rozpocznie się sprzedaż choinek w Nadleśnictwie Chrzanów. W siedzibach leśnictw będą dostępne sosny i świerki.

W tym roku po święteczne drzewko można się wybrać do trzech leśnictw: Kroczymiech, Bobrek i Szczakowa. Dodatkowo w leśnictwach Kroczymiech oraz Szczakowa jest możliwość zapakowania wybranego przez klienta

drzewka w siatkę, co ułatwi jego transport.

Jak kształtują się w tym roku ceny świątecznych drzewek?

Drzewko do 1,5 metra wysokości kosztuje 42 zł, mające od 1,6 do 2,5 metra - 70 złotych. Choinka licząca od 2,6 do 3,9 metra kosztuje 139 złotych, a powyżej 3 metrów - 277 złotych. Za drzewko zapakowane w siatkę trzeba zapłacić 6 złotych więcej.

Sprzedaż choinek w leśnictwach rozpocznie się 12 grudnia i potrwa do 21 grudnia.

Szczegółowy harmonogram dostępny jest na przelom.pl

MAGDALENA DRAB

Właśnie wydała swoją pierwszą książkę. Kiedy chwyciła ją w ręce po raz pierwszy, długo nie dowierzała, że udało jej się spełnić jedno z marzeń. Książka „Między nami” jest już w sprzedaży.

Magdalena Drab obecnie mieszka w Krakowie, ale co weekend wraca do Regulic, gdzie jest jej rodzinny dom.

Pisanie zawsze mnie kościło. Próbowalam wielokrotnie wcześniej coś pisać, ale nigdy nie byłam zadowolona. Przyszedł jednak moment, gdy wszystko mi się w głowie poukładało – wspomina.

Kiedy to się stało, zwyczajnie siadła przy komputerze i napisała 350-stronicową powieść. A potem zaryzykowała. Rozesała do wydawnictw.



Od Alwerni zaczęła cykl spotkań autorskich w okolicy. W styczniu powinna zawiązać ze swoją książką do Trzebin.

„Między nami” dostępna jest w bibliotece w Alwerni, ale można ją również kupić we wszystkich księgarniach internetowych.

Więcej na s. 17

Bohaterska akcja Miłosza

Miłosz Szpak, uczeń trzebińskiego „ekonomika” bez wahania ruszył na pomoc młodej kobiecie. Dzięki błyskawicznej reakcji i opanowaniu uratował jej życie.

Był niedzielny wieczór. Miłosz Szpak wracał do domu ze Skawiny, gdzie mieszka jego dziewczyna. W Krakowie miał przesiadkę na pociąg do Krzeszowic.

- Miałem akurat takie połączenie, że musiałem czekać aż pół godziny na pociąg. Poszedłem troszkę wcześniej na peron, żeby sprawdzić, czy stąd on odjeżdża. Rozejrzałem się, czy gdzieś na ławce jest jakieś wolne miejsce. Nagle zauważyłem, że grupa może ośmiu osób otacza leżącą na ziemi młodą kobietę – opowiada Miłosz.

Nie zastanawiając się ani chwili, ruszył w ich kierunku. Zapytał, co się stało. Od jednego z mężczyzn, ojca leżącej kobiety, usłyszał, żeby się nie martwić, bo zadzwonił już na pogotowie. Mówił, że jego córka od rana czuła się źle, była



Miłosz Szpak

blada, pociła się i miała zawroty głowy oraz duszności.

- Nie byłbym sobą, gdybym nie sprawdził, jak wygląda sytuacja. Może to szósty zmysł? W każdym razie tak mnie

zawsze uczono. Pani leżała w pozycji bocznej. Sprawdziłem jej oddech. Wyczułem tylko jeden. Błyskawicznie przewróciłem ją na plecy i rozpocząłem uciskanie klat-

ki piersiowej. Po paru minutach przyjechali ratownicy medyczni, którzy przejęli ode mnie resuscytację. Pierwsze wyładowanie z defibrylatora nie przyniosło skutku. Dopiero drugie przywróciło prawidłowy rytm serca – opowiada Miłosz Szpak.

Gdyby nie on, nie wiadomo, jak zakończyłaby się ta historia. Szybka reakcja nastolatka i wykonana przez niego i ratowników medycznych praca pozwoliła przywrócić kobiecie funkcje życiowe.

Chociaż wszyscy jego bliscy i znajomi są z niego dumni, Miłosz wcale nie czuje się bohaterem. Wręcz przeciwnie. Czuje się tym wszystkim nieco przytłoczony, bo pomoc drugiemu człowiekowi powinna być czymś normalnym.

Mimo to jako jedyny zareagował, chociaż na peronie krakowskiego dworca kolejowego znajdowało się znacznie więcej osób, i do końca zachował zimną krew.

- Wydaje mi się, że każdy z moich przyjaciół zareagowałby tak samo, ale czy każdy z moich rówieśników, to mam już wątpliwości. Wiele osób boi się reagować w takich sytuacjach. Tymczasem każdy po-

trafiłby to zrobić, bo to nie jest wcale nic trudnego. Najważniejsze, żeby się nie bać i nie wstydzić swoich umiejętności. Wystarczy tylko troszkę pewności siebie, co każdy ma w sobie. Przecież jak sprawdzić prawidłowy oddech ucą już w szkole podstawowej. Zawsze lepiej zareagować, niż nie zrobić nic – uważa Miłosz Szpak.

Ma 17 lat i mieszka w Pisarach w gminie Zabierzów. Od pięciu lat należy do Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedlcu w sąsiedniej gminie Krzeszowice.

- Gdy byłem mały i jeździłem do babci mieszkającej w Kobylanach, mój wujek, który był strażakiem w tamtejszej OSP, zabierał mnie często do remizy. Wsiadałem do wozów strażackich. Zawsze mi się to podobało i już tak zostało – opowiada Miłosz.

Jest uczniem trzeciej klasy technikum eksploatacji portów i terminali – specjalność edukacja policyjna, w Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebinii, gdzie również szkoli innych uczniów w zakresie udzielania pierwszej pomocy i zachowania się w sytuacjach zagrażających życiu. Wiedzę, którą zdobył i którą dzieli się z innymi, miał oka-

zję już parokrotnie wykorzystać w życiu.

- Sytuacja w Krakowie była pierwsza na tyle poważna i pierwsza, która tak bardzo utkwiała mi w pamięci. Człowiekowi po prostu przestało bić serce. Wcześniej miałem do czynienia z osobami, które potrzebowały pomocy, ale miałem z nimi kontakt – mówi Miłosz.

Można śmiało powiedzieć, że zdał najważniejszy egzamin w życiu. Za dwa lata czeka go matura, czyli egzamin dojrzałości. Chce go zdać jak najlepiej, by móc starać się o przyjęcie do Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie.

- Praktyki szkolne, które odbywałem w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, w Wydziale Operacyjno-Szkoleniowym, pozwoliły mi się bardziej rozwinąć. Nauczyłem się wielu rzeczy z dziedziny pożarnictwa. Przekonałem się przy tym, że to nie jest tak, że ktoś po prostu się zapisuje do straży i idzie na kurs, tylko musi spełnić szereg wymogów. Jestem jednak dobrej myśli, bo wiem, co chcę robić w życiu – mówi Miłosz.

Michał Koryczan

ogłoszenie



**Z okazji Dnia Górnika
pragniemy złożyć Państwu
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, bezpieczeństwa w pracy
oraz siły do pokonywania
wszelkich trudności.
Niech każdy dzień przynosi
Wam satysfakcję i dumę
z wykonywanej pracy,
a Wasze wysiłki będą
zawsze doceniane.**

Włodzimierz Korczyński
Przewodniczący Rady
Powiatu Chrzanowskiego

Ewa Jędrysik
Wicestarosta

Bartłomiej Gębala
Starosta Chrzanowski

ZAWIADOMIENIE

Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych w Chrzanowie zawiadamia, że w dniach od 05.12.2024 r. do 26.12.2024 r. wyklada do publicznego wglądu na:

- na tablicy ogłoszeń w siedzibie Miejskiego Zarządu Zasobów Komunalnych w Chrzanowie przy ul. Garncarskiej 4,
- na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Aleja Henryka 20,
- w Biuletynie Informacji Publicznej,

lokale użytkowe oraz garaże będące własnością Gminy Chrzanów przeznaczone do oddania w najem w drodze przetargu nieograniczonego:

- Lokal użytkowy – zlokalizowany przy ul. Ogrodowej 3 w Chrzanowie, o powierzchni 42,34 m²,
- Garaż – zlokalizowany przy ul. Balińskiej 19 w Chrzanowie, o powierzchni 14,50 m²,
- Garaż – zlokalizowany przy ul. Zielona 11 w Chrzanowie, o powierzchni 18,71 m²,

„Archiwizacja twórczości tradycyjnego kołędowania HERODY w Małopolsce Zachodniej” – dokumentacja niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chrzanowie (MOKSiR) z radością ogłasza, że otrzymał dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności na realizację projektu „Archiwizacja twórczości tradycyjnego kołędowania HERODY w Małopolsce Zachodniej”, którego celem jest zachowanie i popularyzacja tradycji ludowych związanych z okresem Bożego Narodzenia. Projekt jest wynikiem współpracy ekspertów z zakresu folkloru, etnologii i regionalizmu, a także pasjonatów kultury ludowej, którzy od lat kultywują tradycję kołędowania w regionie Małopolski Zachodniej.

W ramach projektu powstały trzy kluczowe elementy: film dokumentalny, podcast oraz publikacja książkowa. Film zawiera unikalne fragmenty tradycyjnego kołędowania, archiwalne nagrania, a także rozmowy z opiekunem jednej z grup kołędniczych, Wojciechem Karwatem – Herody z Zielonek. który przybliży historię oraz znaczenie tej formy tradycji. Podcast to rozmowa z wieloletnią opiekunką grupy kołędniczej „Kolędnicy z Gwiazdą” z Luszowic, która opowiedziała o swoich doświadczeniach związanych z kołędowaniem oraz podzieliła się swoimi cennymi wspomnieniami na temat chrzanowskiego przeglądu kołędniczego.

Publikacja książkowa zawiera rys historyczny i opis Małopolskiego Przeglądu Grup Kołędniczych oraz wyjątkowe fotografie z ćwierćwiecza istnienia wydarzenia.

Premiera podcastu odbędzie się już 10 grudnia 2024 roku na platformach YouTube i Spotify.

Zakończenie projektu oraz promocja książki i filmu dokumentalnego zaplanowane są na 14 grudnia



2024 roku o godz. 11:00 w domu kultury w Chrzanowie. To niezwykła okazja, aby ponownie odkryć bogactwo polskiego dziedzictwa ludowego, które coraz częściej zanika w środowisku miejskim. Projekt „Archiwizacja twórczości tradycyjnego kołędowania HERODY w Małopolsce Zachodniej” jest finansowany ze środków programu wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Nowoczesne operacje na sercu w chrzanowskim szpitalu

Chrzanowscy kardiologowie jako drudzy w Małopolsce i jedni z pierwszych w kraju wykonali zabiegi ablacji nową metodą elektroporacji. Jest stworzona do leczenia napadowego i przetrwałego migotania przedsionków.

- Metoda elektroporacji to pierwsza na świecie technologia, która nie wykorzystuje energii termicznej. W tym przypadku nie wyrażamy ani nie wypalamy obszarów arytmogennych, tylko poprzez krótkie, nanosekundowe impulsy silnego pola elektrycznego w sposób selektywny „wyłączamy” te miejsca, które powodują u pacjenta nawroty migotania przedsionków – tłumaczy kardiolog Piotr Nowak.

MIGOTANIE PRZEDSIONKÓW – JEDNA Z NAJGROŹNIEJSZYCH ARYTMII

Podkreśla, że w wypadku elektroporacji ryzyko uszkodzenia sąsiadujących nerwów, naczyń czy przełyku jest wielokrotnie mniejsze niż przy zabiegach klasycznych.

Migotanie przedsionków (AF) jest najpowszechniejszą i jedną z najgroźniejszych arytmii na świecie. Jej częstość wzrasta wraz z wiekiem. Rozpoznaje się je na podstawie zapisu EKG. Zwykle jest bezobjawowe, lecz w niektórych przypadkach występują kołatania serca, szybkie niemiernowe bicie serca, duszność, ból w klatce piersiowej czy zawroty głowy. Najpoważniejszym powikłaniem są zmiany zakrzepowo-zatorowe np. pod postacią przemijającego niedokrwienia czy też udaru niedokrwinnego mózgu.

Dla wielu osób ratunkiem jest ablacja. To zabieg polegający na wybiórczym wyłączeniu

aktywności obszarów mięśnia sercowego, odpowiedzialnych za nieprawidłowe wytwarzanie lub przewodzenie impulsów.

KILKA DNI W SZPITALU

Do tej pory w chrzanowskim szpitalu stosowano dwie metody ablacji: pierwsza dostarczająca ciepło (ablacja RF) lub druga, dostarczająca zimno (krioablacja). Obydwie niszczą tkankę i wytwarzają małą bliznę, która nie przewodzi impulsów elektrycznych.

Teraz wykonują ablacje także metodą elektroporacji.

Ablację wykonuje się przy pomocy długich, cienkich cewników nazywanych elektrodami ablacyjnymi. Wprowadza się je przez wklucie w okolicach pachwiny i poprzez naczynia krwionośne dociera do serca. Zabieg wykonywany jest na sali operacyjnej i wymaga z reguły kilkudniowego pobytu w szpitalu. Najczęściej pacjent podczas zabiegu jest znieczulany tylko miejscowo w okolicy wklucia elektrody.



Lekarze kardiologowie Piotr Nowak i dr n. med. Wojciech Gilowski podczas zabiegu elektroporacji

- W przypadku elektroporacji stosuje się natomiast znieczulenie ogólne – zaznacza Piotr Nowak.

Przed zabiegiem wykonuje się badanie elektrofizjologiczne, dające lekarzowi mapę serca wskazującą, jak impulsy elektryczne rozchodzą się po sercu i pomocną w znalezieniu miejsca, które należy poddać ablacji.

WYZWANIE DLA KARDIOLOGII

Piotr Nowak podkreśla, że na podstawie wyników polskich badań szacuje się, że migotanie przedsionków występuje u 13,4 proc. Polaków wieku 65-74 lata i u 31,9 proc. Polaków w wieku wyższym niż 85 lat. W krajach rozwiniętych wzrasta zarówno częstość występowania, jak i zapadalność na migotanie przed-

sionków. Liczba osób cierpiących na tę arytmie na świecie w roku 2010 była szacowana na 33,5 miliona, a w roku 2017 już na 37,6 miliona. W opinii specjalistów to jedno z najpoważniejszych wyzwań współczesnej kardiologii.

Materiał wideo pokazujący zabieg elektroporacji można obejrzeć na przelom.pl

Ewa Solak

Zachęcamy do dzielenia się wspomnieniami o bliskich, którzy odeszli, ale na zawsze pozostaną w Waszych sercach

To nie muszą być obszerne teksty. Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych przez kogoś z rodziny, koleżkę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie dbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni i zniknęli. Niech Wasze opowieści będą świadectwem ich życia i znakiem, że ich pamięć trwa.

Jak napisał Gabriel García Márquez, kolumbijski pisarz i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury: „Życie nie jest tym, co przeżyliśmy, ale tym, co pamiętamy i jak to pamiętamy, by o tym opowiedzieć.”

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU

tel. 697 358 999
mail: nekrologi@przelom.pl

Wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mariana Janusza

dla całej Rodziny
od Romana Żbika z Żoną



KUP ELEKTRONICZNE WYDANIE „PRZEŁOMU”

e-kiosk.pl

eprasa.pl

Trzebinianka awansowała na Euro 2025

Reprezentacja Polski w piłce nożnej kobiet, z pochodzącą z Trzebini Wiktoria Zieniewicz w składzie, pokonała Austriaczki i po raz pierwszy w historii zakwalifikowała się na mistrzostwa Europy.

W dwumeczu z reprezentacją Austrii, Polki dwukrotnie zwyciężyły po 1-0. W Gdańsku zwycięską bramkę dla naszej reprezentacji zdobyła Natalia Padilla-Bidas. W rewanżu, w Wiedniu awans przypieczętowała Ewa Pajor.

W obu spotkaniach wystąpiła pochodząca z Trzebini Wiktoria Zieniewicz, grająca w de-

fensywie. W pierwszym meczu zagrała pełne 90 minut, a w rewanżu opuściła murawę w 85. minucie.

To pierwszy w historii awans reprezentacji Polski kobiet na mistrzostwa Europy. Turniej Euro 2025 odbędzie się w Szwajcarii. Losowanie grup zaplanowane jest na 16 grudnia.

Wiktoria Zieniewicz pierwsze kroki w futbolu stawiała w UKS Trzebinia i MKS Trzebinia, grając w drużynach uczestniczących w rozgrywkach chłopców, aż do kategorii młodzików (przepisy PZPN dopuszczają taką możliwość).

- W dzieciństwie uprawiałam wiele dyscyplin. W szkole jeździłam na wszelkie możliwe za-

wody sportowe. Do piłki nożnej zachęcił mnie mój kuzyn, trenujący w akademii Wisły Kraków. Po lekcjach często grałam na podwórku z kolegami ze szkoły. W końcu zapisałam się do klubu piłkarskiego – tak o swoich początkach z piłką nożną opowiada Wiktoria Zieniewicz w rozmowie z „Przełomem”.

Potem występowała w żeńskiej drużynie Bronowianki Kraków, skąd przeniosła się do UKS SMS Łódź. Z łódzkim klubem wywalczyła m.in. mistrzostwo Polski (w sezonie 2021/2022) oraz Puchar Polski (w sezonie 2022/2023). Od tego sezonu gra we francuskim klubie FC Fleury 91.

(MK)

ogłoszenie

- ♦ Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- ♦ Własna chłodnia
- ♦ Własna sala pożegnań
- ♦ Własna pracownia florystyczna
- ♦ Kremacje
- ♦ Pośrednictwo w formalnościach związanych z zasiłkiem pogrzebowym
- ♦ Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów

DOM POGREBOWY
Styś
R. TARNOWSKI
M. MAJER
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

FIRMA POGREBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe „BRATEK”
Kinga Brzóska
♦♦♦
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
♦♦♦
WIENIE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS
♦♦♦
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

Burmistrz: Ta szkoła nie ma racji bytu

Krzeszowicki samorząd nosi się z zamiarem likwidacji Szkoły Podstawowej w Paczółtowicach. Dziś w placówce obejmującej także oddział przedszkolny uczy się w sumie 11 uczniów.

Spore zaskoczenie wywołał burmistrz Wacław Gregorczyk podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Krzeszowicach, gdy na pytanie radnego Kamila Kłosowskiego, dotyczące opinii na temat likwidacji paczółtowskiej szkoły, odparł:

- Przy tej liczbie dzieci ta szkoła nie ma racji bytu.

To nie pierwszy raz, gdy placówka jest brana na tapet, jeśli chodzi o reorganizację sieci szkolnej. Już w 2019 r. zdecydowano się przekształcić ją w filię SP 2 w Krzeszowicach. W szkole zostały jedynie oddziały I-III oraz edukacji przedszkolnej. Mieszkańcy stanęli murem za placówką, ale niewiele udało się zrobić. Dziś sytuacja stała się jeszcze bardziej podbramkowa. Według danych, w szkole uczy się obecnie 11 dzieci, w tym 5 w oddziale przedszkolnym.

We wrześniu nie udało się utworzyć pierwszej klasy, bo



Paczółtowska szkoła może przestać istnieć

było za mało chętnych. Dzieci uczą się więc w klasach II i III. Reszta dowożona jest autobusem do szkoły w Krzeszowicach. Transport 35 dzieci z Paczółtowiec, Czernej i Dębniaka do krzeszowickiej placówki kosztuje gminę 79,5 tys. zł rocznie.

Widmo likwidacji placówki jest coraz większe, a mieszkańcy obawiają się, co stanie się z dziećmi, które jeszcze się tam uczą. Przy szkole działa stowarzyszenie, które angażuje się w jej działalność.

- Jeśli nie będzie istniała możliwość utrzymania placówki w obecnym kształcie, to najlepszym rozwiązaniem byłoby naturalne jej wygaszanie tak, żeby dzieci, które się w niej uczą, mogły ją skończyć. Chodzi o niecałe dwa lata - mówi radny Kamil Kłosowski z opozycyjnego wobec burmistrza klubu radnych Rzetelnej Gminy Krzeszowice.

Klaudia Chochół, prezes Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw na Rzecz Szkoły i Wsi Paczółtowiec, nie kryje, że dotychczasowe próby ratunku placówki nie były wspierane przez gminę.

- Próbowaliśmy utworzyć w szkole wczesne wspomaganie, chcieliśmy nawet zacząć działać jako filia poradni pedagogicznej. Mieliśmy wszelkie warunki do tego, by nadal pracować. Co byśmy nie robili, za każdym razem gmina była przeciwna. Zdajemy sobie sprawę, że możemy nie być w stanie powstrzymać likwidacji, ale chcemy, żeby nasze dzieci skończyły tę trzecią klasę. Chociaż tyle. Burmistrz w ogóle z nami nie rozmawia, o wszystkim dowiadujemy się nieoficjalnie od radnych - mówi Klaudia Chochół.

O tym, jak potoczą się losy placówki, będziemy na bieżąco informować.

(EA)



Budynek Szkoły Podstawowej w Paczółtowicach

KONKURS

STWÓRZ OZDOBĘ PEŁNĄ ŚWIĄTECZNEGO KLIMATU!

Na czym polega konkurs?

Zadaniem uczestników jest własnoręczne wykonanie ozdoby świątecznej, która wniesie do domu ducha Świąt Bożego Narodzenia.

Może to być:

- własnoręcznie wykonana bombka,
- dekoracja na stół lub choinkę,
- stroik świąteczny, girlanda, a nawet ozdobne pierniczki - wszystko, co sprawi, że święta staną się wyjątkowe!

Jak wziąć udział?

- Napisz kilka słów o swojej pracy i jej znaczeniu, inspiracji lub procesie tworzenia.
- Przynieś je do redakcji do 16 grudnia (poniedziałek) do godz. 16.00
- W zgłoszeniu podaj swoje imię, nazwisko, wiek oraz kontakt.

Kategorie:

Konkurs odbywa się w trzech kategoriach wiekowych:

- dzieci do 12 lat
- młodzież od 13 do 18 lat
- dorośli powyżej 18 lat

Nagrody:

Nagrodzimy trzy pierwsze miejsca w każdej kategorii. Najciekawsze ozdoby pokażemy na łamach tygodnika oraz w mediach społecznościowych.

Wyniki:

Zwycięzców ogłosimy w numerze świątecznym „Przełomu” 19 grudnia oraz na portalu przelom.pl

Fundatorzy nagród:



- Instytut Zdrowia i Urody Łukasz Spyt
- Gabinet Body-Relax

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Szansa na budowę 48 mieszkań

ALWERNIA. Nowy blok, w ramach Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych, ma powstać przy ul. Mickiewicza.

Do inwestycji przymierza się spółka SIM Ziemia Krakowska z siedzibą w Skale, tworzona przez 11 gmin z Małopolski. W Alwerni byłby to pierwszy obiekt wielorodzinny od czasów budowy osiedla Chemików.

- Dzisiaj możemy się pochwalić zrealizowaną koncepcją architektoniczno-urbanistyczną i zaawansowanymi pracami projektowymi, prowadzącymi do uzyskania pozwolenia na budowę na początku przyszłego roku - zapowiada Aleksander Gołdynia, prezes SIM Ziemia Krakowska.

Około 40-arowa działka gminna przy Mickiewicza w Alwerni zostanie aportem wniesiona do SIM-u.

Przyszłych najemców chyba

Finansowanie bloku w Alwerni

45 proc. - maksymalny grant z Funduszu Dopląt
15 proc. - partycypacja lokatorów
10 proc. - grant z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa
reszta - kredyt preferencyjny w BGK

najbardziej interesuje partycypacja lokatorska.

- To wkład, który muszą wnieść przed rozpoczęciem budowy, ale mogą go odzyskać, jeśli zrezygnują z najmu. Przypuszczam, że to będzie 1000-1200 zł za mkw. - szacuje Gołdynia.

Blok w Alwerni jest projektowany w kształcie litery L. W sumie 48 mieszkań dwu-, trzy- i czteropokojowych.

- Chcemy zaproponować większe lokale, które obecnie cieszą się wzięciem - mówi prezes.

Ponadto 34 miejsca parkingowe, plac zabaw, mała architektura, chodniki, oświetlenie i carports, czyli wiaty fotowoltaiczne do ładowania samochodów elektrycznych.

Optymistyczny plan zakła-

da, że w przyszłym roku, jeszcze przed rozpoczęciem budowy bloku, gmina przeprowadzi nabór najemców.

Jak będzie przebiegać inwestycja, jeśli nie uda się zdobyć rządowych grantów?

- Jeżeli w puli nie wystarczy pieniędzy dla naszego projektu, to wtedy będziemy musieli poczekać na następne rozdanie. Obowiązuje system: kto pierwszy - ten lepszy, dlatego już na początku przyszłego roku chcemy mieć pozwolenie na budowę i zmaksymalizować swoje szanse. Nabory najemców będą prowadzone dopiero po zabezpieczeniu montażu finansowego, żeby mieszkańcy mieli pewność co do realizacji inwestycji - odpowiada Aleksander Gołdynia, prezes SIM Ziemia Krakowska.

Lukasz Dulowski



Wizualizacja bloku przy Mickiewicza w Alwerni

Co proponuje Maciaszek w przyszłym roku

CHRZANÓW.

35,5 miliona złotych zaplanował burmistrz Robert Maciaszek na gminne inwestycje w 2025 roku. Kto może się cieszyć?

Najdroższa pozycja (10 mln zł) to budowa drogi przecinającej planowaną strefę gospodarczą w sąsiedztwie autostrady A4. Z wypowiedzi burmistrza wynika, że wziął sobie za punkt honoru, aby do końca obecnej kadencji powstało nowe połączenie między ul. Wodzińską i węzłem balińskim.



Robert Maciaszek jest burmistrzem Chrzanowa od 2018 r.

Gmina dostała na to zadanie 15 mln zł, przetarg rozstrzygnięto, a na końcowy efekt poczekać co najmniej do 2026 r. Szosa powinna otworzyć dostęp do

Ważniejsze inwestycje w projekcie budżetu gminy na 2025 r.

Budowa drogi przez Chrzanowską Strefę Inwestycyjną - 10 mln zł
Rozbudowa Dworskiej i części Kasztanowej na osiedlu Kościelec w Chrzanowie - 4,7 mln zł
Budowa drogi między szosą wojewódzką 933 i Specjalną Strefą Ekonomiczną w Chrzanowie Kroczymiechu - 2 mln 50 tys. zł
Dokończenie budowy remizy przy Sobieskiego w Płazie - 2,1 mln zł
Budowa chodnika wzdłuż Sobieskiego w Płazie - 1 mln 30 tys. zł
Budowa Chechostrady od Cabańskiej Fali do Fabrycznej w Chrzanowie - 1,8 mln zł
Budowa połączenia między ul. Szarych Szeregów i Nowakowskiego na osiedlu Południe w Chrzanowie - 1 mln zł
Dokończenie obiektu sportowo-rekreacyjnego między ul. Jordana i Partyzantów w Chrzanowie - 980 tys. zł

działek, które będą oferowane inwestorom.

Od kilku lat wlecz się temat budowy chodnika wzdłuż ul.

Sobieskiego w Płazie (droga wojewódzka 781). Robert Maciaszek ogłosił, że w przyszłym roku ta inwestycja, realizowana

przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie, ruszy z kopyta i - co najważniejsze - dobiegnie do mety. Zaplanował w projekcie budżetu na 2025 r. nieco ponad milion złotych jako wkład własny gminy, a całkowity koszt oszacowano na 3,4 mln zł.

Ze spraw komunikacyjnych mamy m.in. bardzo istotną poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniu Pogorskiej, Chechlanej i wyjazdu spod Lidla w Chrzanowie. Chodzi o wykonanie sygnalizacji świetlnej. To zadanie powiatowe, gmina dokłada 208 tys. zł, ale sprawa posiada status priorytetowy, więc warto to odnotować.

Jest też grubszy temat, czyli ponad 2 mln zł na budowę połączenia między szosą wojewódzką 933 (droga na Libiąż) i powstającą Specjalną Strefą Ekonomiczną na Kroczymiechu w Chrzanowie. Obok istniejącego tam od wielu lat zakładu Swisspor Polska - producenta styropianu, ulokowała się w sąsiedztwie spółka Philologic, działająca w branży automatyki przemysłowej oraz informatyki, a swój oddział buduje Pavimental Polska, specjalizujący się w robotach drogowych i lotniskowych oraz inżynierii środowiskowej.

(ŁD)

Przez rok trzeba wytrzymać, potem będzie ładnie

ALWERNIA.

Największą inwestycją w gminie, która rozpocznie się w przyszłym roku, będzie modernizacja stadionu miejskiego.

Gmina pozyskała 10 mln zł z Polskiego Ładu na gruntowny remont obiektów stadionowych oraz boiska, jak również zagospodarowanie otoczenia. W grę wchodzi ocieplenie głównego budynku, w którym swoje siedziby mają kluby piłkarskie MKS Alwernia i Triumf Alwernia, a także stowarzyszenia: Seniorzy Alwerni i Młoda Alwernia. Ponadto wymiana dachu, okien i ogrzewania, re-

Ważniejsze inwestycje w gminie Alwernia w 2025 r.

Modernizacja Stadionu Miejskiego w Alwerni - 4,6 mln zł
Modernizacja ujęć wodnych w gminie - 3,5 mln zł
Rewitalizacja zalewu Skowronek w Alwerni - 1,7 mln zł
Budowa centrum kulturalno-rekreacyjnego w Porębie Żegoty - 930 tys. zł
Projekt rozbudowy Szkoły Podstawowej w Regulicach - 644 tys. zł
Dalsza renowacja kościoła w Regulicach - 480 tys. zł
Remont muru otaczającego klasztor bernardynów w Alwerni - 294 tys. zł
Dofinansowanie do przebudowy Grojeckiej w Grojcu (serpenty) - 232 tys. zł
Oświetlenie ul. Belwender w Porębie Żegoty - 160 tys. zł

mont sanitariatów i szatni. W planie jest też: tartanowa nawierzchnia bieżni, skocznia do skoku w dal, nawodnienie płyty głównej boiska, regeneracja murawy, nowe oświetlenie, wykonanie orlika, przebudowa schodów wejściowych i parkingu, nowe nagłośnienie, konserwacja ogrodzenia.

- Stowarzyszenia będą się spotykać w innych miejscach. Na przykład Seniorzy Alwerni w świetlicy CUS przy szkole, a Stowarzyszenie Młoda Alwernia w SOK. Triumf Alwernia ma ćwiczyć na orliku w Janakowicach. Przez rok trzeba wytrzymać, potem będzie ładnie - stwierdza burmistrz Beata Nadziej-Szpila.

Na początku października została podpisana umowa z przedsiębiorstwem Siódmka z Gromca. Całkowity koszt po przetargu to 9 mln 984 tys. zł. Termin realizacji - do końca października przyszłego roku.

Jeśli chodzi o zmiany w przestrzeni publicznej, widoczne gołym okiem, to trwa renowacja kościoła w Regulicach, finansowana przede wszystkim z Polskiego Ładu. Prace będą kontynuowane w przyszłym roku. Ponadto rozpoczęła się budowa centrum kulturalno-rekreacyjnego w sąsiedztwie Domu Wiejskiego w Porębie Żegoty.

W sumie na inwestycje w 2025 r. gmina chce przeznaczyć 15,4 mln zł.

(ŁD)



W 2025 r. zostanie zmodernizowany Stadion Miejski w Alwerni

Prawo Darwina na Barbórce



Sala cechowni w ZG Janina w Libiążu

LIBIĄŻ. Górnicy z trzech kopalń, należących do Południowego Koncernu Węglowego, świętowali Barbórkę w ZG Janina.

PKW jest właścicielem Janiny w Libiążu, Sobieskiego w Jaworznie i KWK Brzeszcze.

- Barbórka to czas refleksji nad naszą codzienną pracą, która wymaga nie tylko wiedzy i umiejętności, ale także odwagi i determinacji – zajął Łukasz Deja, prezes PKW z siedzibą w Jaworznie. - Praca górników nie jest łatwa. Często okupiona utratą zdrowia, a nawet życia. Niestety, i w tym roku naszą branżę dotknęły wypadki śmiertelne – przypomniał.

Następnie poprosił o minutę ciszy dla braci górników, którzy odeszli na wieczną szychcie.

Funeralnie zagrała orkiestra pod kierownictwem Piotra Ciuły.

- Chcemy, żeby Południowy Koncern Węglowy stał się symbolem postępu górnictwa w Polsce. W ZG Janina podpisaliśmy umowę na dostarczenie nowoczesnego kompleksu ścianowego ze sterowaniem elektrohydraulicznym, dzięki czemu kopalnia będzie mogła zwiększyć swoją wydajność oraz poprawić bezpieczeństwo załogi. Finalizujemy wprowadzanie nowoczesnego transportu dołowego. To pierwsza tego typu inwestycja w polskim górnictwie węgla kamiennego.

- W 2004 roku powstał Zakład Górniczo-Energetyczny Janina, a ja otrzymałem funkcję przewodniczącego rady nadzorczej i polecenie, żebyśmy efektywnie uruchomili eksploatację węgla dla potrzeb wówczas Południowe-

go Koncernu Energetycznego – wspominał Stanisław Tokarski, obecnie przewodniczący rady nadzorczej PKW. - Nie można było, jak za czarodziejską różdżką, znaleźć węgla na drugi dzień. Były chwile upadku, ale dzisiaj mamy Janinę wielką, która produkuje węgiel z efektywnością godną współczesnego górnictwa – podkreślił. - My, jako PKW, musimy się zmienić. Tak, jak mówi jedno z praw Darwina, że przetrwają nie ci, którzy są najsilniejsi, ale ci, którzy umieją się dostosować. Będzie się zmieniała energetyka w Polsce i Europie. Jeśli popatrzymy na mapę pogody i niektóre miesiące, to prawie sto procent energii możemy czerpać ze źródeł odnawialnych, ale są okresy, kiedy 90 procent musi być z węgla i polska racja jest, aby dostarczyć węgiel w odpowiedniej ilości – stwierdził Stanisław Tokarski.



Wyróżnieni górnicy



Pasowanie na górniczych „rycerzy”

Podczas przemówień nikt z oficjeli nie pisał ani słowem o wstrząsach z kopalni, które

mieszkańcom powiatu chrzanowskiego spędzają sen z powiek.

Wideo i więcej zdjęć z libiąskiej Barbórki na przelom.pl
Łukasz Dulowski

ogłoszenie



Droga Braci Górnicza

Z okazji Barbórki serdeczne życzenia dla wszystkich Górników, a szczególnie dla pracowników libiąskiej kopalni Janina i kopalni Dołomit w Libiążu, Dziękujemy za Waszą ciężką pracę, będącą fundamentem wielu rodzin i społeczności, która każdego dnia wymaga odwagi, siły i determinacji.

Niech św. Barbara, patronka Górników, otacza Was swoją opieką, błogosławi każdemu dniu w pracy i daje siłę do pokonywania trudności. Życzymy Wam zdrowia, bezpieczeństwa, radości i spokoju także w życiu osobistym.

Wracajcie bezpiecznie do domów po każdej szychcie!
Szczęść Boże!

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Derendarz Burmistrz Libiąża Jacek Latko



KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE POMIESZCZEŃ
SPRZĄTANIE PIWNIC, STRYCHÓW, DOMÓW, GARAŻY
USŁUGI TRANSPORTOWE WYWÓZ I UTYLIZACJA

+48 660-860-422
PerfectWojciechPluta

SKŁAD OPAŁU
WĘGIEL
drewno kominkowe
kotły c.o., piaski, żwiry, transport

WIECEK
Usługi
KONTENEREM
wywóz gruzu i odpadów remontowo-budowlanych

32-065 Krzeszowice ul. Kolejowa, Czycza tel. 12 393 61 44 kom. 606 471 410



Zbliża się czas na świąteczne życzenia!

Zapraszamy urzędy, instytucje, firmy i organizacje do zamieszczenia świąteczno-noworocznych życzeń w specjalnym wydaniu tygodnika „Przełom”, które ukaże się 19 grudnia.

To doskonała okazja, by wyrazić wdzięczność swoim klientom i partnerom, a także podkreślić swoją obecność w lokalnej społeczności w tym wyjątkowym czasie.

Zainteresowanych zapraszamy do kontaktu z naszym biurem ogłoszeń do 16 grudnia 2024 r.

tel. 32 612 25 50, 697 358 999
email: promocja@przelom.pl

Kolejny rok bez nowego kredytu, ale trzeba spłacać basen

LIBIAŻ. W projekcie budżetu gminy znalazły się pieniądze na kilka dokumentacji, m.in. budowy skateparku i komisariatu. Największą inwestycją będzie dobudowa przedszkola do szkoły w Żarkach.

Gmina dołoży 83 tysiące złotych na prace dokumentacyjne do strategicznej Drogi Współpracy Regionalnej. Ma skomunikować gminę bezpośrednio z autostradą A4.

- Została wybrana najbar dziej korzystna dla nas koncepcja przebiegu DWR, czyli połączenie przez Kosówki do autostrady A4 z węzłem jeleńskim. Ten węzeł musi być rozbudowany, ponieważ teraz jest tam zjazd na Katowice, a brakuje komunikacji z Krakowem. Droga mająca 9 kilometrów długości ma kosztować około 50 milionów złotych. Gdy projekt będzie gotowy, przyjdzie pora na staranie się o fundusze europejskie na ten cel – informuje burmistrz Jacek Latko.

NA KOMISARIAT CZEKAJĄ 20 LAT

Kolejne zadanie to trwający już remont ulicy Nadwiślańskiej w Gromcu. W 2025 roku gmina wyda na ten cel 750 tysięcy złotych. Powiat i gmina poniosą koszty po połowie.

W przyszłorocznym budżecie znajdzie się też 20 tysięcy złotych na audyt energetyczny budynku po leśniczówce przy ulicy Leśnej. Konieczna jest jego rewitalizacja i termomodernizacja. Gmina przeznaczy też 290 tysięcy złotych na cyberbezpieczeństwo.

Na Fundusz Wsparcia Policji znalazło się 150 tysięcy złotych. - Potrzebne są tylko uchwały naszej rady i powiatu, aby rozpocząć proces projektowania nowego komisariatu policji, co miałyby miejsce w przyszłym roku. Staramy się o to od dwudziestu lat. Jeżeli uda się wykonać dokumentację, to teoretycznie ta inwestycja mogłaby się rozpocząć w 2026 roku. Przekazaliśmy na ten cel 30-arową działkę. W przyszłości musimy się zastanowić, jak zagospodarować teren po starym komisariacie. Moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłaby tam budowa parkingu – tłumaczy burmistrz.

Nowy komisariat ma kosztować około 16 milionów złotych. Z pieniędzy budżetowych w 2025 roku zostanie też dobrojony średni wóz bojowy użytkowany przez strażaków z OSP Żarki.

W dwóch szkołach (w Żarkach i SP nr 3 w Libiążu) zostaną zlikwidowane barie



Na działce między Parkiem Wodnym Libiąż a ciepłownią ma powstać skatepark i pumptrack

ry architektoniczne. Gmina dostała na ten cel dotację z PFRON-u.

Za pieniądze z „Polskiego Ładu”, w połowie listopada zaczęła się dobudowa przedszkola do szkoły w Żarkach. Inwestycja kosztować ma ponad 9 milionów złotych. Zakończy się w 2026 roku.

Powstanie też projekt modernizacji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, czyli stadionu, po to, by można się by-

ło starać o pieniądze pozabudżetowe.

Przypomnijmy, że przewidywany jest tam generalny remont, włącznie z budową parkingu, który powstanie na miejscu przewidzianej do wyburzenia trybuny (znajdującej się naprzeciwko trybuny głównej).

MŁODZI POJEJŻDŻĄ PRZY BASENIE

Ważnym i oczekiwanym zadaniem będzie budowa skate-

parku i pumptracku. W projekcie przyszłorocznego budżetu jest 30 tysięcy na dokumentację. Obiekt ma zostać wybudowany między basenem a ciepłownią. Teren jest na tyle duży, że mogą tam powstać także dodatkowe miejsca postojowe.

- Budżet drugi rok z rzędu będzie bez nowego kredytu – podkreśla skarbnik gminy Lucyna Nędza. Oczywiście gmina wciąż spłaca kredyt na budowę basenu (kosztował 34 miliony zło-

tych), co ogranicza w Libiążu inwestycyjne pole manewru.

Nieco ostatnio siadła sprzedaż gminnego majątku. To efekt między innymi coraz większych wymagań stawianych osobom chcącym wybudować swój dom, którym coraz trudniej o uzyskanie kredytu. Przetargi rozstrzygnięte w ostatnich tygodniach dają jednak nadzieję, że i w kwestii sprzedaży gminnych działek coś drgnęło.

Marek Oratowski

Zaginiony chłopiec odnaleziony w autobusie

TRZEBINIA. 13-letni chłopiec wyszedł z domu, nie mówiąc bliskim, dokąd się udaje. W akcję poszukiwawczą została zaangażowana prawie cała lokalna policja.

W sobotę, 30 listopada, około godz. 12, chłopiec wyszedł z domu i nie wrócił. Nie nawiązał również żadnego kontaktu z rodziną.

- 1 grudnia późnym popołudniem w Komisariacie Policji w Trzebinii przyjęto zgłoszenie o zaginięciu 13-letniego chłopca. Już w trakcie przyjmowania zawiadomienia na poszukiwania wyjechały wszystkie radiowozy. Dla jednostki policji został ogłoszony alarm – mó-

wi Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka chrzanowskiej policji.

Jak dodaje, że zgłoszenia wynikało, że chłopiec oddalił się z miejsca zamieszkania, nie informując rodziców, dokąd się udaje i gdzie będzie przebywał.

- Zaniepokojeni rodzice, którzy nie mieli żadnego kontaktu z dzieckiem, powiadomili policję, która natychmiast podjęła działania poszukiwawcze. Około godz. 22 dzielnicowi z Komisariatu Policji w Trzebinii dokonali sprawdzenia głównych ciągów komunikacyjnych. To właśnie tam, w jednym z autobusów znaleźli zaginionego 13-latkę. Chłopiec na szczęście nie potrzebował pomocy medycznej. Trafił pod opiekę rodziny – relacjonuje Iwona Szelichiewicz.

(MK)

Opłata za śmieci w górę

KRZESZOWICE. 4 złote więcej miesięcznie zapłacą mieszkańcy gminy za odbiór śmieci od stycznia 2025 roku.

Taką decyzję podjęli radni na czwartkowej sesji Rady Miejskiej w Krzeszowicach.

- Stawki nie zmienialiśmy bodaj od 2020 roku. W międzyczasie nie tylko wzrosły koszty pracownicze i związane z funkcjonowaniem PSZOK-u, ale przede wszystkim o 15 procent zwiększyła się liczba odpadów oddawanych przez mieszkańców – argumentuje burmistrz Wacław Gregorczyk.

Zgodnie z propozycją burmistrza stawki mają wzrosnąć z 32 zł na 36 zł. Osoby kompostujące odpady miałyby płacić od nowego roku nie 30 zł, a 31 zł.

- Różnice między stawkami dla osób kompostujących i niekompostujących odpady są dość duże. Może to skłoni większą liczbę mieszkańców



Podczas ostatniej sesji radni podjęli uchwałę o podwyżce cen za śmieci w gminie Krzeszowice

do zakładania kompostowników – mówi radny Jan Węgrzyn.

Radny Kamil Kłosowski zwrócił uwagę, że konieczne jest uszczelnienie systemu odbioru odpadów.

- Na 32 tysiące mieszkańców, 28 tysięcy deklaruje wnoszenie opłat za śmieci. Czy ktośkolwiek weryfikuje też to, czy wszyscy deklarujący kompostowanie faktycznie posiadają kompostowniki? – dopytywał radny.

Burmistrz zapewniał, że urząd to sprawdza. Mieszkań-

cy powinni mieć jednak na uwadze, że tylko mniejsza liczba produkowanych odpadów może sprawić, że ceny spadną.

- Różnica między faktyczną liczbą mieszkańców a liczbą deklarujących odbiór śmieci wynika z tego, że część z nich zgłasza, że przez kilka miesięcy nie będzie ich w miejscu zamieszkania. To np. studenci. Mamy też podgląd do liczby urodzeń, więc przypominamy, żeby rodzice domeldowywali dzieci do systemu – mówi burmistrz.

Podczas sesji ustalono też

stawkę opłaty podwyższonej dla osób, które nie wypełniają obowiązku segregacji odpadów. Wyniesie ona 72 zł miesięcznie.

Ostatecznie 15 radnych zagłosowało za podwyżką, a 4 wstrzymało się od głosu.

Dodatkowo rada podjęła także uchwałę w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami z dochodów własnych, jeśli pieniądze z opłat za śmieci będą niewystarczające na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu.

(EA)

Dokąd dotrze autobus z Krakowa

KOMUNIKACJA.

Województwo małopolskie planuje uruchomić od stycznia nową linię autobusową relacji Kraków - Chrzanów przez Krzeszowice. By tak się stało, lokalne samorządy muszą się do niej dołożyć. Nie wszystkie jednak są do tego przekonane.

Przez kilka ostatnich lat systematycznie ubywało połączeń minibusowych na trasie Chrzanów - Kraków (przez Trzebinie, Młoszową, Dulową, Wolę Filipowską, Krzeszowice). Z obsługi tej trasy zaczęli rezygnować kolejni prywatni przewoźnicy. Od kwietnia nie kursują już żadne minibusy na tym odcinku.

WYDŁUŻONA PODRÓŻ

Problem komunikacyjny dotknął m.in. mieszkańców wschodniej części Dulowej. Znajdujące się tam przystanki (jeden w kierunku Krakowa, a drugi w stronę Chrzanowa) nie są już obsługiwane przez żadnego przewoźnika. Ludzie muszą przejść spory kawałek na inny przystanek, skąd odjeżdżają autobusy w kierunku Chrzanowa lub na stację kolejową, z której można jechać pociągami m.in. do Krzeszowic czy Krakowa.

Mieszkańcy podkreślają, że nie mają zapewnionego transportu publicznego do Małopolskiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Krzeszowicach ani Szpitala Powiatowego w Chrzanowie.

Przypomnijmy, że problem dotyczy również uczniów z gminy Krzeszowice, uczących się w trzebińskich szkołach średnich, m.in. w Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebinii. Do tej pory dojeżdżali do szkoły minibusami, który zatrzymywał się na przystanku nieopodal tej placówki. Teraz pozostaje im podróż pociągami. Tyle że stacja PKP w Trzebinii jest oddalona od „ekonomika” o ponad dwa kilometry. Zostaje więc długi spacer lub przesiadka na autobus ZKKM Chrzanów.

- Przed likwidacją linii minibusowych jechałem do szkoły pół godziny. Teraz muszę z Pissar dostać się na przystanek kolejowy w Rudawie. To już jest 10 minut. Wiadomo, że nie zawsze mam od razu pociąg. Nie raz muszę czekać na peronie 20 minut. Podróż pociągami do Trzebinii trwa około 20 minut. Tam czekam na autobus kolejno 10 minut. Zanim dojadę do szkoły, minie w sumie ponad godzina, a zdarza się, że nawet półtorej – mówi Miłosz Szpak z Pissar, uczeń trzeciej klasy w trzebińskim „ekonomiku”.

NOWE PLANY

Po likwidacji linii minibusowych samorządowcy przedstawili wstępne pomysły zorganizowania połączeń autobusowych pomiędzy dwoma powiatami, ale ostatecznie zrezygnowali z uruchomienia linii do Krakowa, bo ich zdaniem oferta połączeń kolejowych ze stolicą Małopolski jest bardzo dobra.

Pozostał temat połączenia Krzeszowice – Trzebinia. Związek komunikacyjny wziął pod uwagę rozwiązanie, dzięki

któremu autobusy ZKKM mogłyby też dojeżdżać do wschodniej części Dulowej i obsługiwać tamtejsze przystanki. Udało się bowiem znaleźć miejsce, gdzie autobusy mogłyby nawracać (teren w rejonie zakładu firmy KOKO).

Prace nad tym rozwiązaniem zostały wstrzymane ze względu na ofertę prywatnego przewoźnika, który zgłosił chęć uruchomienia linii minibusowej z Krzeszowic do Chrzanowa. Z tego też nic nie wyszło.

Tymczasem na horyzoncie pojawiło się całkiem inne rozwiązanie. Województwo małopolskie planuje uruchomienie nowej linii Małopolskich Linii Dostawowych relacji Chrzanów – Krzeszowice – Kraków, w ramach wzmocnienia linii kolejowej SKA3 Kraków Gł. – Trzebinia – Oświęcim. Miałoby to ułatwić podróżowanie osobom, których miejsce zamieszkania jest oddalone od stacji kolejowych.

Uruchomienie linii uzależnione będzie od wsparcia finansowego samorządów oraz od pozyskania przez województwo małopolskie dofinansowania z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Należy zaznaczyć, że pierwszeństwo przyznawania środków funduszu mają w kolejności: gminy, powiaty, a na ostatnim miejscu województwa – mówi Magdalena Opyd, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

WIEŚCI ZE SPOTKANIA

W ubiegłym tygodniu w Krzeszowicach odbyło się

ile poszczególne samorządy powinny dopłacić w skali roku do linii autobusowej Chrzanów - Kraków

- Chrzanów - 48,3 tys. zł
- Trzebinia – 153,1 tys. zł
- Krzeszowice - 201,5 tys. zł
- Zabierzów - 193,4 tys. zł
- Wielka Wieś – 40,3 tys. zł
- Kraków – 169 tys. zł

spotkanie robocze w sprawie utworzenia nowych połączeń autobusowych w ramach Małopolskich Linii Dostawowych.

Wzięli w nim udział marszałek województwa małopolskiego Łukasz Smółka, przedstawiciele Kolei Małopolskich, świadczących przewozy autobusowe w ramach siatki MLD, a także samorządowcy.

- Wszystko jest na dobrej drodze, aby linia zaczęła funkcjonować od stycznia 2025 roku. Pozostaje kwestia pozyskania dofinansowania z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych oraz to, które gminy przystąpią do porozumienia. My jesteśmy zainteresowani. Chcemy zapewnić połączenia Krzeszowice nie tylko z Trzebiną, ale również z Krakowem i szpitalem w Chrzanowie. Jeśli nie wszystkie samorządy zdecydują się na współfinansowanie linii autobusowej, to pozostali będą musieli pokryć koszty. Nie wiadomo tylko, co z korzystaniem z autobusów przez mieszkańców gmin, które nie przystąpią do porozumienia. Niewykluczone, że autobusy nie będą się zatrzymywać na przystankach znajdujących się na terenie takich gmin, tylko przez nią przejadą – mówi Wacław Gregorczyk, burmistrz Krzeszowic.

Burmistrz Trzebinii Jarosław Okoczek również zapowiedział, że gmina Trzebinia planuje w przyszłym roku współfinansować połączenie, które realizować będą Małopolskie Linie Dostawowe.

- Linia A42 to będzie 6 par kursów dziennie w tygodniu, 6 par w soboty i 3 w niedzielę. Trasa od dworca w Krakowie drogą krajową (czyli Rudawa, Zabierzów, Krzeszowice, Wola Filipowska) przez Dulową, Młoszową do naszego Centrum Przesiadkowego przy dworcu. Chcielibyśmy, aby na przedłużenie połączenia zdecydował się także Chrzanów, wówczas dojazd możliwy będzie przez ul. Trzebińską do szpitala. Będę namawiał naszych partnerów w Chrzanowie - radnych i burmistrza, by wyrazili zgodę na dofinansowanie - w przypadku Chrzanowa to zaledwie 6 procent całej trasy (dla naszej gminy - 19 procent) – napisał na swoim profilu na Facebooku Jarosław Okoczek.

WIEŚCI Z MEDIÓW

Burmistrz Chrzanowa Roberta Maciaszka zabrakło na spotkaniu w Krzeszowicach ze względu na zaplanowany dużo wcześniej wyjazd na spotkanie z Związkiem Miast Polskich we Wrocławiu.

Przyznaje, że o temacie uruchomienia nowej linii autobusowej po raz pierwszy dowiedział się z prasy, bo nikt z nim wcześniej o tym nie rozmawiał.

- Dopiero później dostałem pismo, z treści którego wynikało, że jest ono skierowane do starosty. Przekazałem je do ZKKM Chrzanów, który w naszym imieniu występuje ja-

ko organizator komunikacji. Ani ja, jako burmistrz, ani rada miejska nie organizujemy już komunikacji, robi to zgromadzenie i zarząd ZKKM. Tymczasem przewodniczący zarządu związku komunikacyjnego jest pomijany w tym wszystkim. Gminy przekazały kompetencje w tym zakresie związkowi i to związek powinien być stroną rozmów – mówi Robert Maciaszek.

Nie chce jednak wypowiadać się, czy zasadnym jest, aby gmina współfinansowała linię autobusową relacji Chrzanów – Kraków.

- My dostosowujemy rozkłady jazdy autobusów ZKKM pod kolej, bo to ona jest dla nas priorytetem, jeśli chodzi o transport z Krakowem – mówi Robert Maciaszek.

Radny Rady Miejskiej w Chrzanowie oraz przewodniczący zgromadzenia ZKKM Chrzanów Marian Sadzikowski również nie chce składać żadnych deklaracji. Nie ukrywa, że o temacie nowej linii autobusowej także dowiedział się z mediów. Nie brał udziału w żadnym spotkaniu w tym temacie.

- Jeżeli pomogłoby to mieszkańcom w jakiś sposób i byłoby chętni do skorzystania z tego rozwiązania, to warto to zrobić. Łączność z Krakowem i Katowicami powinna być jak najlepsza. Kwota dofinansowania to dużo i mało. Pytanie, ile osób będzie korzystało z połączeń autobusowych. Może należałoby zrobić jakąś sondę. Na pewno musimy przedyskutować ten temat – mówi Marian Sadzikowski.

Michał Koryczan

Szybki dowóz, czy wycieczka krajoznawcza?

KOMUNIKACJA.

Województwo małopolskie planuje przedłużyć linię relacji Kraków – Alwernia. Autobusy miałyby teraz dojeżdżać aż do Oświęcimia.

W czerwcu tego roku linia A44 Małopolskich Linii Dostawowych, kursująca dotychczas z Krakowa do Baczyna, została wydłużona do Alwerni.

Dzięki temu mieszkańcy Frywałdu, Zalas, Grojca oraz Alwerni mogą autobusem dojechać bezpośrednio do centrum Krakowa. Przypomnijmy, że przewozy autobusowe w ramach siatki MLD świadczą Koleje Małopolskie.

TRASA DO KOREKTY

Podczas zeszłotygodniowego spotkania w Krzeszowicach w sprawie utworzenia nowych połączeń autobusowych w ramach Małopolskich Linii

Dostawowych, pojawił się temat przedłużenia linii A44 do Oświęcimia.

Miałoby to nastąpić od stycznia 2025 roku. Autobusy Małopolskich Linii Dostawowych kursowałyby wówczas również przez gminy Babice i Libiąż. W grę wchodzi 8 par kursów w dni robocze oraz 4 pary kursów w soboty, niedziele i święta.

- Rozwiązanie to ma być wprowadzone pilotażowo od 1 stycznia. Dla nas byłoby naprawdę dobre, bo to dodatkowe połączenie z Krakowem. Bylibyśmy tym zainteresowani, ale tylko pod warunkiem, że autobus przejeżdżałby przez Gromiec. Jeżeli nie, to wtedy jesteśmy średnio zainteresowani, bo musielibyśmy wtedy płacić podwójnie. Do MZK Oświęcim za linię autobusową do Gromca oraz dodatkowo jeszcze 176 tysięcy złotych za autobusy Małopolskich Linii Dostawowych.

W ogóle należałoby się jeszcze dogadać z Chełmką, żeby trasa biegła przez Bobrek i Gorzów. Wtedy mamy z Chełmką załatwione swoje potrzeby komunikacyjne, które w tej chwili załatwia nam MZK Oświęcim – mówi burmistrz Libiąża Jacek Latko.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA?

Przedłużenie linii autobusowej A44 rozwiązałoby częściowo problem, który pojawił się pod koniec ubiegłego roku i do dziś nie został rozwiązany.

Przewoźnicy zrezygnowali z połączeń minibusowych relacji Oświęcim – Kraków (przez gminę Babice). W efekcie zmniejszyła się liczba kursów do stolicy Małopolski (pozostali jeszcze przewoźnicy jeżdżący z Babic i Bołęcina). Natomiast z Oświęcimiem nie ma już z Babic żadnych połączeń.

- Jesteśmy tematem zaintere-

sowani, ale uważamy, że jeszcze powinno się trochę podyskutować, żeby ustalić konkretny przebieg trasy. Pamiętajmy też, że jeśli każda z gmin będzie chciała poprowadzić linię po wszystkich swoich miejscowościach, żeby zapewnić im dostęp do autobusów, to wyjazd do Krakowa lub do Oświęcimia będzie przypominał wycieczkę krajoznawczą, trwającą 2,5 godziny. Linia nie może więc meandrować w nieograniczony sposób. W odpowiedzi na moje zapytanie Koleje Małopolskie zastrzegły, że uruchomienie linii jest zależne od dopłat ze strony gmin oraz od dofinansowania z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Jeżeli kolej aglomeracyjna rozłożyła nam na łopatki transport lokalny czy ponadlokalny, to pojawia się pytanie do województwa, jaki oni mają pomysł na rozwiązanie tego, żeby to wykluczenie komunikacyjne rozwiązać. Można

dyskutować nad wysokością dofinansowań. Samorządy, które dzisiaj mają zapewnioną komunikację relacji Oświęcim - Kraków poprzez kolej aglomeracyjną, nie dokładają się do tej linii w żaden sposób. Tymczasem my musielibyśmy dołożyć się do linii autobusowej podobnej relacji. Zadeklarowaliśmy jednak wolę współfinansowania. Mieliśmy dołożyć 160 tys. zł – mówi Radosław Warzecha, wójt Babic.

BEZ REWOLUCJI

Wiadomo, że od stycznia nie będzie realizowany pomysł, który pojawił się parę miesięcy temu. Chodzi o uruchomienie zupełnie nowej linii autobusowej relacji Zator – Trzebinia, przez gminę Babice, która miałaby powstać w ramach Małopolskich Linii Dostawowych.

Tym samym gminna komunikacja publiczna ma funkcjonować na dotychczasowych zasadach. Przypomnijmy, że opie-

ra się ona przede wszystkim na prywatnych przewoźnikach. Chodzi o cztery linie minibusowe: Zagórze – Chrzanów, Rozkochów – Chrzanów, Jankowice – Chrzanów i Mętków – Chrzanów. Są one dofinansowywane z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Wójt Warzecha liczy, że w przyszłym roku będzie podobnie. Nabór został ogłoszony w poniedziałek, 2 grudnia. Wnioski można składać do 9 grudnia.

Wiadomo też, że nie będzie przedłużania linii autobusowych ZKKM Chrzanów. Przypomnijmy, że współpraca ze związkiem komunikacyjnym ogranicza się do kursów autobusów linii 38 i B, którymi mieszkańcy Mętkowa oraz Zagórze dojadą do Chrzanowa lub Libiąża, a także wydłużenia kursów linii 17A i 32A do Wygielzowa w okresie od lipca do września.

Michał Koryczan

Nalot policji i urzędu górniczego na kamieniołom

Duże zamieszanie zrobiło się w małym Mirowie. Ludzie ze strachem patrzyli, jak do tamtejszego kamieniołomu przyjechał ciężki sprzęt, a potem zaczął pracować. Z ust do ust poleciało pytanie: „Czy to jest legalne?”.

Spotykam się z mężczyzną w średnim wieku, mieszkańcem Mirowa, który mocno zaangażował się w sprawę kamieniołomu. Zastrzega nazwisko do wiadomości redakcji, bo po prostu się boi.

- W kamieniołomie pracowała kruszarka. Materiał był ładowany na ciężarówkę i wywożony. Widziałem, jak potężne „wanny”, wypełnione po brzegi, poruszały się Mirowską, skręcały w Karola Wojtyły, dalej Rajską w stronę zalewu Skowronek. Ta trasa w ogóle się nie nadaje do takiego transportu – podkreśla mój rozmówca. Posiada bogatą dokumentację fotograficzną.

NO TO SPISUJCI!

- Wszystko zaczęło się 7 listopada. Już o zmroku podjechała ogromna koparka. W kolejnych dniach spychacz i kilkudziesięciotonowa kruszarka na naczepie. Nie mogła się zmieścić na wąskiej drodze do kamieniołomu. Cały sprzęt zaczął pracować – relacjonuje. - Sąsiad zadzwonił po policję w Alwerni, ale policjanci byli jacyś nieskorzy do działania. Marudzili: „A co my możemy zrobić? A macie jakieś zdjęcia?”. Pokazujemy fotografie, a oni, że to trzeba udowodnić, że spisać... Mówimy: „No to

spisujcie!” - przedstawia jedną z pierwszych interwencji policyjnych, bo później było ich więcej.

STRACH PRZED POWTÓRKĄ

Radna Maria Kumala mieszka w Mirowie. Za oknami widzi ciężarówki transportujące kamień. Wyrobisko znajduje się jakieś 400 metrów od ul. Mirowskiej. Na mapach nazywane kamieniołomem na wzgórzu Winnica. Stanowi prywatną własność.

Radna Kumala przypomina, że około 15 lat temu kamieniołom był krótko eksploatowany. Chodzi o ówczesną firmę Kammir, której dane adresowe znajdziemy jeszcze w internecie. Ludzie pamiętają, że dzień po dniu dziesiątki ciężarówek wywoziły kopaliny. Teraz obawiają się, że sytuacja się powtórzy, a drogi zostaną zniszczone. Ponadto lotem błyskawicy rozeszło się pytanie, czy aktualne prace w kamieniołomie są legalne. W tej sprawie Maria Kumala interweniowała m.in. w Urzędzie Miejskim w Alwerni.

PRZEDSIĘBIORCA WYCOFAŁ WNIOSEK

Burmistrzini Beata Nadziej-Szpila mówi w rozmowie z dziennikarzem „Przełomu”, że w 2023 r. firma złożyła wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach planowanego przedsięwzięcia polegającego na wznowieniu odkrywkowej eksploatacji udokumentowanego złoża wapienia jurajskiego. Chodziło właśnie o kamieniołom w Mirowie.

- Przedsiębiorca jednak wycofał wniosek, a bez wspomnianej naszej decyzji nie

może dostać koncesji od starosty – zaznacza pani burmistrz.

W tej sytuacji jeszcze bardziej rośnie podejrzenie, że prowadzone prace w kamieniołomie mogły być nielegalne.

STAROSTA NIE WYDAŁ KONCESJI

Poprosiliśmy starostę chrzanowskiego Bartłomieja Gębale, żeby w tej sprawie przygotował wyjaśnienia. Przede wszystkim, czy wydawał koncesję na eksploatację kamieniołomu w Mirowie. Starosta informuje, że zostały wydane dwie decyzje zatwierdzające dokumentację złoża wapieni jurajskich „Mirów Kamir 1” oraz „Mirów Kamir 2”: odpowiednio 21 marca 2023 r. na wniosek firmy DOT X z Krakowa i 2 października 2023 r. na wniosek firmy ENTERPRISE z Krakowa.

- Do chwili obecnej nie wpłynął żaden wniosek o wydanie koncesji na wydobycie wapieni jurajskich w Mirowie. Powyższe zatwierdzone dokumentacje geologiczne stanowią jedynie element składowy dla potrzeb wydania koncesji na wydobycie – precyzuje Bartłomiej Gębala.

Zaznacza, że starosta może wydać koncesję na wydobycie, jeżeli są spełnione następujące warunki: powierzchnia wydobycia nie przekracza 2 hektarów, wielkość wydobycia nie przekracza 20 tysięcy metrów sześciennych na rok i jest prowadzona bez użycia materiałów wybuchowych.

- Zgodnie z artykułem 177. prawa geologicznego, eksploatacja bez wymaganych dokumentów stanowi wykroczenie i podlega karze aresztu lub grzywny – przypomina.



Ciężki sprzęt pracujący w kamieniołomie w Mirowie. Zdjęcie przysłane przez mieszkańca tej wsi

REAKCJA POLICJI I OUG

Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka chrzanowskiej policji, podaje, jakie m.in. działania podjął komisariat w Alwerni. 21 listopada patrol interweniował, bo mieszkańcy zgłaszali, że z kopalni wapienia wyjeżdżają ciężkie samochody i niszczą jezdnię. Wówczas mundurowi ustalili, że pojazdy poruszają się po drogach, na których nie obowiązuje ograniczenie tonażu, albo po drogach, na które posiadają odpowiednie zezwolenie.

- Ponadto pracownik oświadczył policjantom, że w wyrobisku są prowadzone prace porządkowe – relacjonuje Iwona Szelichiewicz.

1 grudnia mundurowi udali się do kamieniołomu w Mirowie, gdzie akurat trwały roboty. Podjęli czynności wyjaśniające w kierunku wykroczenia z wspomnianego już art. 177. Prawo geologiczne i górnicze.

- Dzięki natychmiastowej reakcji ze strony Okręgowego Urzędu Górniczego, patrol policji z Alwerni jeszcze tego samego dnia podjął interwencję w miejscu eksploatacji w Mi-

rowie. Ujawniono, że prowadzone tam prace mogą być nielegalne, bez wymaganej koncesji. Sporządzono protokół oględzin miejsca zdarzenia, wykonano zdjęcia oraz do sprawy przesłuchano osoby. Ponadto pracownicy OUG w Krakowie wykonali swoje czynności. Osoby zostały wezwane do zaprzestania działalności i pouczone o konsekwencji zachowania niezgodnego z prawem. Komisariat Policji w Alwerni prowadzi postępowanie w powyższej sprawie – informuje podkomisarz Iwona Szelichiewicz z KPP w Chrzanowie.

ZEZWOLENIE NA CIĘŻKI TONAŻ

Przyjrzyjmy się jeszcze kwestii posiadanego zezwolenia na transport powyżej 10 ton, bo takie ograniczenie obowiązuje na szosach powiatowych: ul. Mirowskiej w Mirowie i ul. Edukacyjnej w Brodłach. Pojawiły się tabliczki: „Nie dotyczy samochodów Spółki TMM STONE dla dojazdu do Kopalni”.

Grzegorz Żuradzki, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg

w Chrzanowie, potwierdza, że takie zezwolenie zostało wydane i jest ważne prawie do końca stycznia.

- Wykonawca robót, które – jak pisemnie zadeklarował – dotyczą oczyszczenia kamieniołomu, prosił o udostępnienie przejazdu w kierunku Brodeń, gdzie jest ograniczenie do 10 ton. Wyraziłem zgodę, ale zawarliśmy umowę, że jeśli zostaną stwierdzone uszkodzenia drogi lub bieżące zabrudzenia jezdni, to są zobowiązani do napraw i sprzątania nawierzchni – wyjaśnia dyrektor Grzegorz Żuradzki.

Na koniec dzwonił do właściciela (współwłaściciela) kamieniołomu w Mirowie, któremu już wcześniej przesłaliśmy mejla z pytaniami, które pozostały bez odpowiedzi: na czym polegają prace w kamieniołomie w Mirowie, czy są prowadzone w ramach koncesji na eksploatację złoża, jaki jest docelowy zakres tych prac?

- Pozostawię to bez komentarza – usłyszeliśmy w krótkiej rozmowie telefonicznej.

Łukasz Dulowski

ogłoszenie

SKŁAD WĘGLA tresko TRZEBINIA

WĘGIEL WORKOWANY DOSTĘPNY BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

Największa obniżka! TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

Sortyment
 Węgiel Kostka Janina/Sobieski
 Węgiel Orzech Janina/Sobieski
 Węgiel Groszek Sobieski 26
 Węgiel Groszek Sobieski 26 Konfekcjonowany
 Węgiel Groszek Jarek Plus 25 Konfekcjonowany

32 753 68 05
504 279 654

Trzebinia
ul. 1 Maja 61

pon.-pt. 6 - 16
sob. 6 - 13

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o. TARTAK

USŁUGI TARTACZNE

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl www.sowosz.pl

BOSTAR KRZESZOWICE

Zapraszamy do naszych składów.

W ofercie posiadamy węgiel w sortymentach kostka, orzech, ekogroszek.

BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Skład opału
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55,
664 280 615

Skład opału i materiałów budowlanych w Regulicach
tel. 12 283 11 20,
728 804 061

www.bostar.com.pl

Radni poparli likwidację filii bibliotecznych

TRZEBINIA. Istnienie 7 filii biblioteki w gminie jest zagrożone. 28 listopada radni poparli uchwałę intencyjną o ich likwidacji. Główne argumenty to niskie czytelnictwo w tych placówkach oraz rychłe otwarcie nowej, okazałej siedziby trzebińskiej księżnicy przy ul. Ochronkowej. Kolejnym etapem procedury będzie wydanie opinii na ten temat przez bibliotekę powiatową.

Obecnie MBP w Trzebini ma 12 filii. 7 z nich planowanych jest do likwidacji: w Młoszowej, Czyżówce, Dulowej, Karniowicach, na os. Widokowym, w Sierszy i Wodnej. Filie biblioteczne mają pozostać w Gaju, Bołecinie, Psarach, Lgocie i Myślachowicach.

Przed głosowaniem padło kilka argumentów, tłumaczących zamiary likwidacyjne. Dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebini Marta Sikora wymieniła między innymi: efektywniejsze wykonanie zadań, uproszczenie zarządzania placówkami, oszczędności. Zapewniła, że reorganizacja sieci podległych jej placówek nie zakłóci wykonywania zadań.

CYFRY

Radny z Młoszowej Piotr Dusza przekazał w imieniu mieszkańców wsi, której jest też sołtysem, sprzeciw wobec zamiarów władz gminy dotyczących likwidacji filii. Podpisało się pod nim 270 osób.

- Biblioteka to nie tylko automat z książkami. Biblioteka daje paliwo dla ducha, proszę tego ducha nie gasić - apelował.

Burmistrz Jarosław Okoczek na poparcie decyzji o likwidacji placówek przygotował sporo danych statystycznych. Przedstawił m.in. dane o niskim czytelnictwie w filiach (w niektórych było mniej niż 2 czytelników dziennie).

Odnosił się też do funkcjonowania bibliotek w sąsiednich miastach np. Chrzanowie czy Jaworznie. Według jego wyliczeń na jedną placówkę biblioteczną w Chrzanowie przypada obecnie 5500 mieszkańców, a w Jaworznie 5800. W Trzebini zaś, po reorganizacji, czyli likwidacji 7 filii, będzie przypadać 5300 mieszkańców na placówkę biblioteczną.

Nie wspominał jednak, że głównym kryterium dostępności jest odległość do placówki bibliotecznej, a nie liczba przypadających na nią mieszkańców. Tymczasem obszar gminy Trzebinia wynosi 105,28 km², a gminy Chrzanów 79,3 km². W Trzebini po reorganizacji sieci ma działać oprócz głównej siedziby bibliotek 5 filii, a w mniejszej obszarowo gminie Chrzanów - działa oprócz centralnej siedziby 6 placówek bibliotecznych.

Jaworzno jest co prawda większe niż Chrzanów czy Trzebinia - jego obszar sięga bowiem 152,2 km². Biblioteka w tym mieście, oprócz głównej siedziby, ma jednak aż 14 filii. W porównaniu do Trzebini i Chrzanowa ma zatem najlepszą dostępność do placówek bibliotecznych.

Z kolei w Oświęcimiu, owszem, zamknięte zostały filie w mieście, ale Oświęcim to nie tylko miasto, ale i gmina

z kilkunastoma sołectwami. A w oświęcimskich sołectwach działa obecnie 6 placówek bibliotecznych (jedna główna i 5 filii) na łącznym obszarze 75 km kwadratowych.

GŁOSOWANIE

Po wymianie zdań i opinii przyszła pora na głosowanie. Likwidację 7 filii w Trzebini poparło 14 radnych: Agnieszka Antoń, Karolina Cyran, Grzegorz Duda, Józef Dziedzic, Wojciech Hajduk, Monika Jarosińska, Monika Kłak-Gorlewicz, Dorota Kołodziejka, Mateusz Król, Jarosław Kurdziel, Magdalena Pagacz, Stanisława Szczygiel, Rafał Szkarłat, Jacek Woch. Przeciwnych uchwałę było 4 radnych: Piotr Dusza, Marzena Jewuła, Piotr Szybałski, Grzegorz Żuradzki. Od głosu wstrzymała się Halina Henc i Teresa Jarczyk.

Co ciekawe, w głosowaniu nie wzięła udziału obecna na sesji radna Katarzyna Majewska, szefowa Komisji Spraw Społecznych i Obywatelskich Rady Miasta, reprezentująca Wodną, gdzie filia biblioteczna jest wskazana do likwidacji. W orbicie zainteresowań komisji jest też kultura, a więc m.in. sprawy biblioteki i czytelnictwa. Radna na czas głosowania niespodziewanie opuściła salę obrad. Po sesji wielu radnych komentowało w kulisach jej nieobecność na tak kluczowym głosowaniu.

POLEMIKI

Komentarzy nie brakowało też w sieci; m.in. pojawiły się na facebookowej grupie Karniowice, Dulowa, Psary. Radna, a zarazem sołtyśka Dulowej Dorota Kołodziejka poparła likwidację filii we własnej wsi.

- Dziękujemy radnym za likwidację obydwu filii biblio-



Wieczorny widok na siedzibę nowej biblioteki w Trzebini

teki (Dulowa i Karniowice), szczególnie tym z lokalnego podwórka, którzy powinni walczyć o swoje, o sprawy swoich mieszkańców... Pani Sołtyś, z całą pewnością Pani wystąpienie na długo pozostanie w naszej pamięci - mieszkańców i Pani wyborców, bez których dziś nie byłaby Pani ani Radną, ani Sołtysem! - napisał w lokalnej grupie w mediach społecznościowych mieszkaniec Dulowej Rafał Rudzicki.

STANDARDY

Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich, która jest wiodącą organizacją działającą z myślą o rozwoju bibliotek i czytelnictwa (skupia członków z ponad 155 krajów) rekomenduje standardy działal-

ności tych instytucji, ochrony mienia zasobów bibliotecznych. IFLA wytycza kierunki w zakresie infrastruktury bibliotecznej, ale też zasięgu działalności. Według nich „sieć bibliotek publicznych powinna być zorganizowana w taki sposób, aby poza rejonami obsługi nie znajdowało się więcej niż 10 proc. mieszkańców danej jednostki administracyjnej”. W rozumieniu filii trzeba wziąć pod uwagę długość drogi dojazdu do biblioteki głównych grup czytelnicych od miejsca ich zamieszkania albo pracy i dla efektywności działań nie powinna ona przekraczać 1,5 km lub ok. 15 minut przejścia pieszo.

CO DALEJ?

Jak dowiedzieliśmy się, kluczowe dla wydania opinii bę-

dzie nie tylko czytelnictwo. Analizie zostaną poddane także argumenty ekonomiczne, które są podnoszone przy okazji likwidacji filii bibliotecznych. Zanim zostanie wydana opinia, dyrektorka powiatowej biblioteki w Chrzanowie Anna Siewiorek zamierza udać się na wizję lokalną do filii wskazanych do zamknięcia. Planuje też skonsultować się z biblioteką wojewódzką w Krakowie w sprawie zamiaru zamknięcia trzebińskich filii przez samorząd.

Dodajmy, że jednak nawet negatywna opinia powiatowej biblioteki nie jest wiążąca dla samorządu. Jeśli radni miejscy uznają, że 7 filii bibliotecznych należy zamknąć, mogą to uczynić po upływie pół roku.

Agnieszka Filipowicz

Wyższe stawki za parkowanie

KRZESZOWICE. Radni podjęli uchwałę o podniesieniu stawek za parkowanie w strefie. Zaczną obowiązywać od nowego roku.

Niektóre z opłat będą wyższe nawet o 100 procent. Dyskusja na ten temat była długa. Nie wszyscy radni chcieli zaakceptować propozycje burmistrza.

Radni klubu Rzetelna Gmina Krzeszowice wystąpili z dwoma wnioskami. Pierwszy wzbudził wątpliwości prawników, więc go wycofano. Drugi, zakładający m.in. zerową stawkę za pierwsze 15 minut parkowania (za pobraniem zerowego biletu), nie uzyskała aproba-



2 zł ma kosztować pierwsze pół godziny parkowania w strefie w Krzeszowicach

ty pozostałych radnych. Kamil Kłosowski próbował przekonywać, że to rozwiązanie będzie ukłonem do mieszkańców i nie powinno nadszarpnąć finansów gminy, tym bardziej, że z zerowego biletu w strefie byłoby można skorzystać tylko jeden raz w ciągu dnia. Nie przekonał jednak większości rady.

- Nikt tak naprawdę nad tymi propozycjami nie pracował, nie wiemy, jakie mogłyby być skutki finansowe - stwierdził radny Wojciech Godyń.

Zerowa stawka opłat obowiązywać ma dla: oznakowania pojazdów Straży Miejskiej, pojazdów motocyklowych, pogotowia wodociągo-

wo-kanalizacyjnego, pogotowia energetycznego, pogotowia gazowego, pojazdów wyposażonych w kartę parkingową (osoby niepełnosprawne).

W uzasadnieniu uchwały można przeczytać, że „Preferencyjna stawka opłaty za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania

w wysokości 2,00 zł za pierwsze 30 minut parkowania z założenia ma przyczynić się do zachęcenia użytkowników do krótkotrwałych postojów na obszarach charakteryzujących się znacznym deficytem miejsc postojowych, a tym samym do zwiększenia rotacji pojazdów oraz przeznaczona jest szcze-

gólnie dla osób, które chcą zrobić zakupy u przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w rejonie strefy płatnego parkowania”.

Wyższe będą nie tylko opłaty za każdą godzinę, ale także stawki abonamentowe. W tym wypadku podwyżka ominię jedynie przedsiębiorców prowadzących w strefie działalność gospodarczą.

Zmieni się także stawka opłaty dodatkowej (czyli kary), za nieopłacenie biletu. Wyniesie 100 zł. Obecnie obowiązuje dwie stawki: dla osób, które ją zapłacą w tym samym dniu - 60 zł oraz dla zwlekających z opłatą dłużej - 150 zł. Jednolita stawka ma uprościć sposób jej uiszczania.

(ES)

Warzywa, zboże i ptactwo. Targowisko na Kątach

Eugeniusz Sokołowski już nie pamięta, kiedy po raz pierwszy przyjechał z ptactwem na cotygodniowy targ na os. Kąty w Chrzanowie. Razem z innymi hodowcami, sprzedawcami zboża i warzyw handluje tam od lat.

Nie wszyscy wiedzą o tym miejscu. Dwa duże place przy hurtowni spożywczo-mleczarskiej raz w tygodniu stają się targowiskiem. Niektórzy sprzedawcy przyjeżdżają bladym świtem. Wolą ten plac niż targ przy Szpitalnej, gdzie gwar jest ogromny i ludzi tyle, że miejsca brak.

- Tu jest spokój. Ludzie nas znają, wiedzą, że w czwartki można nas tu znaleźć - mówi pan Eugeniusz.

200 BIEGUSÓW

Rozciera zziębnięte ręce. Kiwa głową na kolegę. Czesiek też jest z Trzebini, też hoduje ptactwo, ale wkrótce zamierza zrezygnować, bo sił coraz mniej.

- Jak jest możliwość, to się jeździ też do Proszowic, do Wolbromia - mówi pan Eugeniusz. Stają na mniejszym placu, położonym nieco wyżej, niż targ z warzywami.

Pan Eugeniusz sprzedaje kaczki. Ich hodowla to jego pasja. Od kąd 5 lat temu przeszedł na emeryturę, dają mu dużo radości.



Eugeniusz Sokołowski (z prawej) z kolegą Cześciem

- Mam ich przy domu 200. Same biegusy. Kiedyś miałem też bażanty, ale zrezygnowałem - opowiada.

Biegusy wymagają sporo pracy. Dlatego pan Gienek wstaje tuż po godz. 5 rano i gotuje worek ziemniaków. W starej wannie robi paszę, do ziemniaków dodaje zmieloną kukurydzę i pszenicę. Ogarnia wszystko wokół i około 8. ma luz.

- Żona za to ma swoje nioski, w ich hodowlę się nie wtrącam. Ale jak potrzebuje pomocy, to pomogę - mówi pan Eugeniusz.

W JAWORZNIE TAKIEGO TARGU NIE MA

Na placu targowym można usłyszeć mnóstwo historii. Także o tym, że biegusy są najlep-

szym antidotum na ślimaki. Od pana Gienka kupiły je nawet siostry zakonne z Mnikowa.

- Tu na targ nie przyjeżdżają tłumy, ale zawsze coś się sprzeda. Sporo jest ludzi z Jaworzna, bo tam takiego targu nie ma - opowiada.

Niektórzy przed pracą jadą po worek pszenicy czy kukurydzy. Inni, po warzywa, zatrzymują się na placu bliżej głównej drogi - ul. Śląskiej.

- Kupę roboty z tym jest. Samemu trzeba poszatkować, zważyć, popakować. Rodzina pomaga - mówi Łukasz Żaba, sprzedający ogromne wory z kapustą.

Ludzie biorą je od niego na kisenie, żeby mieć na całą zimę. Kupują też ziemniaki, cebulę, marchewkę. Jest z czego



Łukasz Żaba ze swoim towarem

wybrać. Kupują, bo wiedzą, że towar jest prosto od rolnika. Nie ze sklepu, jakieś przyskane dziadostwo.

PRZY OKAZJI COŚ MOŻNA ZAROBIĆ

Ludzie podchodzą, dotykają ziaren. Ręka w worek z pszenicą, ręka w kukurydzę. Sprawdzają czy dobre. Na paszę dla zwierząt.

- Ale wie pani, wszystko drożeje, więc trzeba będzie się

mocno zastanowić, czy opłaca się tu jeździć. W Wolbromiu jest o wiele taniej. Tu, na prywatnym placu, musimy płacić właścicielowi no i urzędnikom, jak przychodzą po opłatę targową. Spory koszt. Musiałbym trochę tych kaczek sprzedać, żeby się naprawdę opłaciło - mówi pan Eugeniusz.

Jako emeryt na razie się tym nie przejmuje. Ważne, że ma pasję, a przy okazji może coś zarobić.

- Wiosną może zacznę do Trzebini jeździć, bo mam bliżej. A może potem do Proszowic, jak starczy sił - dodaje.

Alternatywny dla placu przy ul. Szpitalnej targ przy ul. Śląskiej nie jest oblegany, ale ludzie przyjeżdżają. Po worek ziemniaków czy marchwi można podjechać niemal pod samo stoisko. Wygodnie i w razie starczy w domu na dłuższą.

Ewa Solak

W Babicach przekraczają magiczną granicę

BABICE. Prawie 50 mln zł ma zostać przeznaczone w przyszłym roku na inwestycje w gminie, a jak zapowiada wójt, kwota ta może jeszcze wzrosnąć.

Wydatki przyszłorocznego budżetu zaplanowane są na poziomie 102,5 mln zł. Na wydatki majątkowe, czyli inwestycyjne, gmina zamierza przeznaczyć co najmniej 49 mln zł. To 46 proc. wszystkich wydatków.

Znaczna część tej kwoty to pieniądze z dofinansowania z programu Polski Ład, m.in. na budowę obwodnicy Jankowic i Olszyn oraz budowę nowego ośrodka zdrowia w Zagórzcu.

Dochody mają sięgnąć 100,9 mln zł. Wynoszący 1,6 mln zł deficyt pokryją przychody z zaciągniętych pożyczek i kredytów na rynku krajowym.

RADOSŁAW WARZECHA, WÓJT BABIC:

Przekroczyliśmy magiczną wartość budżetu. 100 milionów



Radosław Warzecha, wójt Babic

złotych. Jakbyśmy popatrzyli historycznie, jest to bardzo duży krok. Powtarzam to jak mantrę, ale zawsze podchodziłem do budżetu tak, żeby był on realny, żebyśmy nie tworzyli jakiejś fikcji. Nie wpisuję więc do budżetu zadań, których realizacji nie jestem do końca pewien.

Jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne, to myślę, że to nie jest koniec. Złożyliśmy lub będziemy składać wnioski o dofinansowanie kolejnych inwestycji.

Na przykład na drogę uzbrajającą kolejne tereny inwestycyjne w Babicach wraz z zagospodarowaniem wód powierzchniowych i budowę zbiorników retencyjnych. W tym wypadku wniosek jest na około 4 miliony złotych. Poza tym, chcemy pozyskać pieniądze na modernizację budynku, w którym mieści się biblioteka i ośrodek kultury. Ma być dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Planujemy też wymianę sieci wodociągowej, w du-

Wybrane wydatki majątkowe w budżecie gminy Babice na 2025 rok

- Budowa obwodnicy Jankowic i Olszyn - 39,4 mln zł (24,9 mln zł z Polskiego Ładu)
- Budowa ośrodka zdrowia w Zagórzcu - 4,7 mln zł (4,6 mln zł z Polskiego Ładu)
- Budowa infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej w Mętowie - 1,9 mln zł z Polskiego Ładu
- Prace konserwatorskie i restauratorskie zabytków w Babicach - 1 mln zł z Polskiego Ładu
- Budowa żłobka - 569 tys. zł (z programu Maluch+)
- Zakup działek do zasobu gminnego - 100 tys. zł
- Dofinansowanie wymiany kotłów - 45 tys. zł
- Modernizacja ul. Wiarusów i Ogrodowej w Zagórzcu - 44,6 tys. zł
- Wykonanie oświetlenia oraz rozdzielni elektrycznej placu i budynku rekreacyjno-sportowego w Olszynach - 44,5 tys. zł
- Modernizacja ul. Okrężnej w Jankowicach - 41,5 tys. zł

żej części na terenie Zagórzcu, a także budowę dalszych odcinków kanalizacyjnych. Chcemy też kontynuować przebudowę ulicy Działy w Zagórzcu i zmodernizować place zabaw. W planie mamy szereg zadań, ale wszystko będzie zależało od naborów.

Co do wydatków majątkowych, to już teraz nie możemy mieć żadnych kompleksów. Podobnie jak rok temu, gdy na inwestycje przeznaczyliśmy blisko 40 procent wydatków. Teraz na inwestycje mamy blisko 50 procent wydatków budżetowych.

Największa inwestycja, czyli budowa obwodnicy Janko-

wic i Olszyn to spełnienie marzeń mieszkańców, żeby w końcu ruch tranzytowy wyprowadzić z terenu obu wsi. Jednocześnie otwiera nam to tereny inwestycyjne będące pewnego rodzaju kołem zamachowym na przyszłość. Oczywiście nie w perspektywie roku, dwóch, tylko pewnie pięciu czy dziesięciu lat.

Największym mankamentem budżetu są pieniądze bieżące. Ustawa o finansach nie do końca pomaga nam w ich generowaniu. Moim zdaniem jest ona skrojona bardziej pod duże samorządy. Powoduje, że ci, co mają dużo pieniędzy, będą ich mieli jeszcze więcej, a ci, którzy ich nie mają, będą kle-

pać biedę i walczyć, żeby zważyć koniec z końcem. Z tego co wiem, to rok 2025 ma być swego rodzaju testowym rokiem dla znowelizowanej ustawy o finansach i mam nadzieję, że ministerstwo będzie miało otwarte uszy na sugestie samorządów i ich odpowiedzi, z jakimi problemami się borykają. Na przykład: ministerstwo wyliczyło mi zapotrzebowanie oświatowe na 15 milionów złotych, a nasze wyliczenia, związane z absolutnie koniecznymi wydatkami, czyli wynagrodzeniami i bieżącym utrzymaniem placówek, wyniosły 27 milionów złotych.

Michał Koryczan

Dla lasu 70 lat to jeszcze nie starość

Borykamy się z ogromną ilością przeróżnych śmieci w naszych lasach. Od dwóch miesięcy notorycznie wywożone są tam ogromne części samochodowe. Tak pół żartem, pół serio mówimy, że już parę aut byśmy z tego złożyli - opowiada Anna Rejdych, rzeczniczka prasowa Nadleśnictwa Chrzanów.

Marek Oratowski: Z tego co wiem, pochodzi pani z rodziny mundurowej. Tata i siostra są zaangażowani w działalność straży pożarnej. Pani też wybrała mundur, ale zielony. Dlaczego?
Anna Rejdych: Długo nie mogłam się zdecydować na ostateczną drogę mojego życia zawodowego. O leśnictwie myślałam rok, dwa lata przed maturą. Kocham rozmawiać z ludźmi, uwielbiam pracę z dziećmi, więc chodziła mi też po głowie pedagogika, szczególnie ta wczesno-szkolna. I na takie dwa kierunki złożyłam papiery po otrzymaniu świadectwa maturalnego. Ale w pierwszej kolejności było leśnictwo. Szczęśliwie się udało. Wujek, brat mojej mamy, był leśnikiem. Pracował w Nadleśnictwie Chrzanów. Jego córka, a moja kuzynka, z którą spędziłyśmy całe dzieciństwo, wybrała dokładnie taki sam kierunek, czyli wydział leśny. Babcia była z nas bardzo dumna. Obie pracujemy w Lasach Państwowych.
To porozmawiajmy o pewnych problemach, które są związane z lasami. Ostatnio pojawia się temat dzików, których populacja jest coraz większa. Co każdy z nas mieszkańców może zrobić, żeby nie stanowiły one problemu?
Kwestia dzików i zwierzyzny leśnej bardzo przylgnęła do nas, leśników, choć my tak naprawdę nie zajmujemy się populacjami zwierząt dziko żyjących. To myślicy prowadzą gospodarkę łowiecką.



Anna Rejdych

Cieszymy się, że społeczeństwo dostrzega wielki walor przyrodniczy, jakim są lasy. Natomiast w związku z tym, że coraz częściej je odwiedzamy, płoszymy zwierzęta, które wychodzą na skraj lasu i jeżeli znajdą tam bazę żerową i schronienie, mają gdzie żyć. Mam na myśli niekoszone łąki, nieużytki, grunty rolne pozostawione odłogiem albo uprawy rolne niegrodzone.
Jeżeli chodzi o to, co my możemy zrobić tu i teraz, to przede wszystkim nie powiększać tej bazy żerowej. Dzik jest zwierzęciem wszechżernym, więc się zainteresuje każdym odpadkiem. W ciągu pięciu lat podwoiła się w Nadleśnictwie Chrzanów suma wydawana na sprzątanie śmieci. Jest to dla nas ciągle niezrozumiałe, bo przecież bardzo łatwo jest odpady z gospodarstwa domowego zutylizować, albo włożyć do pojemnika i dać do odebrania. Natomiast trafiają do lasu. Dzik bardzo chętnie z tego korzysta. Problemem jest zmniejszenie ich liczebności, ponieważ coraz częściej nawiedzają nasze domostwa i osiedla. W odległości 150 metrów od zabudowań musi być odstrzał. Zarzuca się też myśliwym, że bardzo mało wykonują odstrzał dzików w lasach.
Tak jest w istocie?
Muszę to zdementować, bo Nadleśnictwo jest zobowią-

zane do opiniowania rocznych planów łowieckich. Koła łowieckie realizują je, nawet niekiedy przekraczają. Jest na to przyzwolenie. Nam też bardzo zależy na tym, żeby dzików nie było za dużo, bo wyrządzają ogromne szkody, także w naszych uprawach, przede wszystkim leśnych. Dwa lata temu obejmowały one niespełna hektar, w tym roku jest już prawie 2,5 hektara.
Co zrobić, kiedy zetkniemy się z dzikiem? Pisieliśmy już o pierwszych takich groźnych sytuacjach. Ludzie za bardzo nie wiedzieli, jak się zachować.
Po pierwsze, nie podchodzimy do tych zwierząt, nie próbujemy ich przeganiać. Każdy nasz kontakt i ruch wobec dzika, może się skończyć nieodrobnie, bo będzie on odbierał to jako atak. Nie pozostaje nam nic innego, jak się oddalić i pozwolić mu dokończyć swoją działalność żerową. Nie próbujemy dzików gonić ani straszyć ich psami domowymi, bo dzik naprawdę może być niebezpieczny i zrobić krzywdę także naszemu pupilowi. Pamiętajmy, że pies powinien być na smyczy, także ze względu na jego bezpieczeństwo. Jeżeli spotka dzika, zwłaszcza lochę z młodymi, może pobiec za nimi. Jak pies pójdzie w las, to możemy go nie znaleźć. Mieliśmy kilka takich zgłoszeń i prób o pomoc w odnalezieniu zwierza-

ków. Później się okazywało, że one po prostu nie były na smyczy. Te zalecenia dotyczą zarówno sytuacji, gdy jesteśmy na terenie leśnym, jaki i takich, gdy dzik podchodzi pod nasze domostwo.
Ostatnio informowaliśmy, że w lasach pojawił się wilk.
Od kilku lat obserwujemy obecność wilka na naszym terenie. Nadleśnictwo Chrzanów to prawie 21 tysięcy hektarów, więc kawał powierzchni. Jesteśmy przekonani, że wilki są w rejonie Puszczy Dulowskiej, Ciężkowic, Szczakowej i Bukowna. To nie jest jeden osobnik, który bywa tu okresowo, podróżując sobie. Wilki są u nas, bo mają bazę żerową. W tym roku, poza terenem leśnym, w rejonie Ciężkowic, zaatakowały owce. Kilka z nich zostało zagryzionych. Wilki nie dokonały innych zniszczeń, nie zaatakowały ludzi. Po prostu przyszyły się pożywić.
Z jakimi problemami najczęściej spotykają się strażnicy leśni?
Przed wszystkim borykamy się z zaleganiem ogromnych ilości przeróżnych śmieci w naszych lasach. Od dwóch miesięcy notorycznie wywożymy części samochodowe. Tak pół żartem, pół serio mówimy, że już parę aut byśmy z tego złożyli. Bo są to nie tylko opony, ale także drzwi samochodowe i inne uszkodzone elementy.
Gdzie jest najwięcej tych odpadów?

Płoki, Dulowa, Mętków, Sławków. Najpierw nasze podejrzania padły na jakiś warsztat samochodowy nielegalnie utylizujący w ten sposób śmieci. Sprawa jest w toku. Próbowaliśmy dojść, kto nam robi takie psikusy. Oczywiście wywiezienie takich odpadów z lasu jest o wiele droższe, nie mówiąc o szkodzie dla środowiska. Inna bolączka to nielegalne wjazdy do lasu, szczególnie w weekendy.
A proceder kłusownictwa został wyeliminowany?
Był czas, kiedy rzeczywiście kłusownictwo było nasilone. Teraz trafiają się jeszcze pojedyncze wnyki. Częściej spotykamy się z kłusownictwem na rzekach. Na terenach po kopalni piasku „Szczakowa” jest czysta woda. Pojawiły się tam pstrągi, ale w ślad za tym są również przypadki porażenia prądem ryb. To też jest kłusownictwo.
Duże kontrowersje wzbudza temat wycinki. Każdy, kto biega, spaceruje, jeździ na rowerze po lesie albo zbiera w nim grzyby, widzi, że miejsc, gdzie drzewa są wycinane, jest coraz więcej. Czy protesty mieszkańców sprawiły, że państwa plany zostały zmodyfikowane, jeśli chodzi o skalę wycinki?
Oczywiście że tak, bo głos społeczeństwa jest dla nas bardzo ważny. Dla nas, leśników, wycinka jest takim niefajnym słowem, bo ona ma konkretną definicję. To jest trwałe usunięcie z danej powierzchni drzew. Ma to miejsce w przypadku inwestycji drogowych. Na przykład na mocy specustawy rzeczywiście lasy są trwale wycinane. Tam las już nigdy nie wróci. Natomiast my posługujemy się cięciami rębными. Tam, gdzie wycinamy drzewa, one wracają na swoje miejsce. Jest to normalny proces w gospodarce leśnej. Mamy fragmenty lasu, które w ujęciu biologicznym po prostu zaczęły się starzeć, to znaczy przestały przyrastać na wysokość i grubość i weszły w naturalny proces rozpadu. To jest dla nas ten moment, kiedy możemy pozyskać surowiec, zanim drzewo ze starości się przewróci, bo wtedy nie zrobimy

już nic z tego drewna.
W Polsce jest zalesione prawie 30 procent powierzchni. To dużo?
To świetny wynik. Jesteśmy w czołówce krajów europejskich oraz w rankingu światowym. Wiele krajów może się uczyć od nas gospodarki leśnej, bo wciąż pozyskujemy drewna mniej niż nam przyrasta. Średnio pozyskujemy 60 procent tego, co przyrasta. Poza tym Lasy Państwowe kupują nieużytki oraz grunty rolne i sadzą drzewa. Natomiast tam, gdzie drzewa wycinamy, tam las wraca. Ustawa nas do tego zobowiązuje.
Chciałem właśnie zapytać o te nasadzenia. W całym kraju podobno jest sadzonych pół miliona drzew rocznie. Jak te liczby wyglądają w naszym nadleśnictwie?
W tym roku cięcia rębne miały miejsce na powierzchni 370 hektarów. To jest sporo, ale pamiętajmy o tych 21 tysiącach hektarów, jakimi zarządzamy. Sadziliśmy drzewa na powierzchni 260 hektarów. Patrząc z boku można powiedzieć, że posadziliśmy mniej o ponad 100 hektarów niż wycięliśmy. Ale w zeszłym roku mieliśmy odwrotną sytuację. Cięcia rębne miały miejsce na powierzchni około 160 hektarów, a posadziliśmy drzewa na 350 hektarach.
Żeby te sadzonki z powrotem stały się lasem, musi minąć wiele lat.
Tak. Dla człowieka 70 lat to wiek bardzo dojrzały. Dla lasu te 70 lat to jeszcze nie jest starość. Las, do którego chodzimy na spacer, to właśnie taki 60-, 70-latek. Drzewa są już wysokie i mają piękne, duże korony. Do młodnika, mającego 10-15 lat, nie wejdziemy, ponieważ jest gęsty i niski. Zresztą ustawa o lasach zobowiązuje nas do tego, żeby nie wchodzić na teren upraw do 4 metrów wysokości. Po prostu zniszczylibyśmy te sadzonki. Od momentu wycięcia drzew do nasadzenia nowych mamy zgodnie z ustawą pięć lat. Oczywiście nie czekamy aż tyle, bo chcemy, żeby las jak najszybciej wrócił na swoje miejsce.

przełomowe
ROZMOWY
PODCAST



ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW
CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!
NA PRZELOM.PL

Żałoba po kopalni Siersza

Choć od likwidacji KWK „Siersza” minęło dokładnie 25 lat, rozmowa na ten temat z byłymi pracownikami kopalni wywołuje w nich żywe wspomnienia spotkań, akcji protestacyjnych i strajku pod ziemią. Podkreślają, że padli ofiarą wielkiej polityki, a kopalnia mająca perspektywę długich lat fedrowania, została skutecznie wzięta na celownik. Podobne odczucia mają dziś walczący o przetrwanie swojego zakładu pracownicy Elektrowni Siersza. Kopalnia stanowiła z nią jeden organizm, na którym ćwierć wieku temu dokonano brutalnej operacji.

Ne jednym ze zdjęć zrobionych jesienią 1999 roku górnicy dźwigają trumnę z napisem „KWK Siersza”. Tak odbył się symboliczny pogrzeb 138-letniego zakładu. Wtedy zapadła już decyzja o likwidacji kopalni. Górnicy walczyli o swoje do końca. Gościli w Trzebinie decydentów, sami jeździli do Tychów i Warszawy. Zapraszali telewizję. Mimo podjętych działań reorganizacyjnych (likwidacja zbędnych obiektów i szybów, budowa odsiarczalni węgla) i oszczędnościowych, kopalnię zamknięto. Większość budynków i obiektów została wyburzona a teren rozplanowany. W 2001 roku proces likwidacji dobiegł końca.

GÓRNICY STALI SIĘ OFIARAMI

Walka o przetrwanie kopalni miała swoją dynamikę. Gniew górników przybierał na sile, zwłaszcza, gdy na jaw wychodziły nowe fakty, jak np. ujawniony przez prasę protokół negocjacji między Bankiem Światowym a ministrem gospodarki zawarty 26 kwietnia 1999 roku. W sposób jednoznaczny zakładał likwidację „Sierszy”. Wywołało to w Trzebinie prawdziwą burzę. Ugodziło w społeczną stronę porozumienia, dotyczącego realizacji programu naprawczego kopalni, realizowanego przez nią wzorowo, z pełną dawką wyrzeczeń załogi. Górnicy poczuli, że stali się ofiarami, a argument o nierentowności kopalni nie jest głównym powodem zamachu na nią. Związkowcy twierdzili, że

wynik finansowy kopalni znacząco pogarszało obciążenie jej kosztami świadczeń dla odchodzących górników. Te „osłony” miał wypłacać rząd, ale ostatecznie wypłacały je spółki węglowe. Pracownicy podnosili także to, że ich macierzysta spółka ciągle zmniejsza im normy wydobywania, podczas gdy oni mogliby fedrować więcej.

Ostatecznie żadne argumenty pracowników nie przekonały decydentów.

„KWK „Siersza” w latach 1993-98 osiągała niską wydajność. Przy czym wydajność na 1 zatrudnionego w 1998 r. równa 373 tony była niższa niemal o 100 ton od średniej wydajności w spółce. Obserwowane wyniki ekonomiczne wypracowywane w zmieniających się warunkach ekonomicznych wskazują na trwałą nierentowność. Intensywna restrukturyzacja kopalni, przy malejącej sprzedaży węgla, nie doprowadziła do poprawy sytuacji ekonomicznej. Zdecydowanie pogorszyły się wskaźniki oceny ekonomicznej oraz wydajnościowe, uniemożliwiając wszelki wzrost efektywności. Niskim przychodom ze sprzedaży węgla towarzyszył wzrost kosztów. Jednostkowy koszt sprzedaży węgla w latach 1993-98 zwiększył się z poziomu 57 zł do 171 złotych za tonę, przekraczając aż o 27 zł średni koszt w spółce. W strukturze kosztów 60-70 procent stanowiły nakłady na wynagrodzenia, ubezpieczenia społeczne i świadczenia dla załogi. Zmniejszające się zatrudnienie ze stanu 5,2 tysiąca osób na koniec 1993 roku do 2 tysięcy w dniu 31.12.1998 roku nie spowodowało istotnych zmian. A przychody ze sprzedaży węgla w dalszym ciągu nie wystarczyły na pokrycie wydatków związanych z zatrudnieniem” – napisali w uzasadnieniu uchwały o likwidacji kopalni członkowie zarządu NSW S.A. w Tychach.

KLĘSKA I WIELKI CIOS

Jak po latach oceniają proces likwidacji byli pracownicy? Niektórzy nie chcą wracać do tego bolesnego tematu.

„Temat likwidacji dużo mnie kosztował i nie chciałbym na nowo rozdrapywać ran” – tłumaczy Mirosław Chrzyszcz ze Społecznego Komitetu Ratowania Kopalni.

Jednak są byli górnicy, którzy chcą się podzielić wspomnieniami sprzed ćwierćwiecza.

„Pamiętam te spotkania, na które ściągaliśmy wielu ludzi. Przyjeżdżali posłowie, samorządowcy, ściągaliśmy telewizję. Ja już wtedy byłem emerytem górniczym, ale byli pracownicy też bardzo interesowali się sprawą przyszłości zakła-

du. Pamiętam na przykład, że w ramach protestu pojawił się pomysł zablokowania autostrady A4 w Chrzanowie. Nie doszło do tego, bo nie udało nam się zebrać aż tylu ludzi. Mimo protestów i strajków nastąpiła likwidacja, która była kosztowna i rabunkowa - wspomina Lucjan Kraus, były pracownik KWK „Siersza”, który od 1995 roku jest przewodniczącym rady osiedla Krze. Jej siedziba mieści się niecałe dwieście metrów od dawnej bramy kopalni.

Jakie były skutki wymazania kopalni z gospodarczej mapy Trzebini i regionu?

„Przed wszystkim ludzie stracili miejsca pracy, a gmina poważne wpływy podatkowe. Trzeba pamiętać, że kopalnia budowała też bloki nie tylko w Trzebinie, ale i w Chrzanowie. Upadły działające w pobliżu sklepy, restauracje, stołówki. Dlatego zamknięcie KWK „Siersza” to była klęska i wielki cios, jaki dostaliśmy – podkreśla Lucjan Kraus.

O istnieniu kopalni przypomina tylko budynek dawnej dyrekcji, zajmowany obecnie przez spółkę „Gwarek”. A także przystanek autobusowy, który dalej nazywa się KWK „Siersza”.

W ubiegłym roku ZKKM przysłał pismo w tej sprawie. Jako mieszkańcy sprzeciwiliśmy się planom zmiany nazwy, by została choć taka jedna pamiątka – podkreśla przewodniczący rady Osiedla Krze.

Wiceprzewodniczącym kopalnianej organizacji ZZ „Kontra” był w tamtym czasie Jerzy Harańczyk.

„Brałem udział w strajku pod ziemią. Zaczęliśmy go w trójkę jako członkowie ZZ „Kontra”. Koledzy nam zwozili jedzenie. Potem dołączyli do nas inni górnicy, m. in. z „Solidarności”, którzy najczęściej rotacyjnie uczestniczyli w proteście. Ja wtedy uwierzyłem w ludzi, bo tak wiele osób chciało uratować kopalnię. Między innymi w ramach Społecznego Komitetu Ratowania Kopalni były osoby, które szukały zbytu na nasz węgiel, ale te działania bojkotowano. Przy podejmowaniu decyzji o zamknięciu kopalni przeważały chciwość i łatwizna. Bo przecież złoża kopalnia miała bogate, a na dodatek Elektrownia Siersza była budowana typowo pod kopalnię – mówi Jerzy Harańczyk, który po strajku podupadł na zdrowiu. Po likwidacji KWK „Siersza” przeszedł na urlop górniczy.

Uczestniczył w wielu spotkaniach, m.in. w Warszawie.

„Często decydenci unikali rozmów z załogą albo nas bajerowali. Byli też tacy, którzy oczerniali związkowców i zwalali na nas winę za problemy kopalni – dodaje Jerzy Harańczyk.



15-metrowa wieża wyciągowa na Zbyszku, jedna z nielicznych architektonicznych pamiątek po kopalni



Wyburzanie kopalni

ZOSTAŁY PAMIĄTKI I WIEŻA WYCIĄGOWA

Burliwy dla Trzebini koniec lat 90. minionego wieku wrył się też w pamięć Witolda Siemka.

„Pracowałem wtedy na oddziale elektrycznym na dole. Obsługiwałem ściany wydobywcze. Działalem w Społecznym Komitecie Ratowania Kopalni jako szef zakładowej organizacji Związku Zawodowego Górników w Polsce, liczącej około 50 osób. Chcieliśmy za wszelką cenę uratować kopalnię. We wcześniejszych latach została ona bardzo dobrze doposażona. Inne załogi dobrze nam zazdrościły. Nie wiem, czy to nie było celowo robione, by zwiększyć koszty i pogorszyć nasz wynik ekonomiczny i nas zamknąć. Bo najpierw mówiono nam, że te urządzenia są na zasadzie użyczenia, ale potem wpisano je na własność kopalni. Słyszeliśmy też cały czas, że mamy niskie wydobycie. Podczas gdy było ono na poziomie, na jaki pozwalała nam Nadwiślańska Spółka Węglowa – tłumaczy Witold Siemek.

Najbardziej przeżył dni, w których część górników strajkowała na dole.

„Nie było to wyreżyserowane, ale spontaniczne – podkreśla były związkowiec. Na kopalni przepracował 21 lat. Gdy KWK „Siersza” została zlikwidowana, przeszedł na urlop górniczy. Nie poszedł na inną kopalnię w ramach tzw. alokacji, bo miał rocznego syna i chciał zająć się jego wychowaniem.

Obecnie Witold Siemek jest prezesem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Trzebińskiej „COR”, prowadzącego od 20 lat na Zbyszku Muzeum Regionalne w Trzebinie. W obiektach po dawnym basenie można obejrzeć zdjęcia, mundury, dokumenty i pamiątki po KWK „Siersza” i innych zlikwidowanych zakładach, jak ZG „Trzebionka” i Zakłady Metalurgiczne oraz przedmioty związane z lokalnym rolnictwem. Jedną z sal poświęconą jest pamiątkom z PRL-u. Są tam stare gramofony, radiodiodniarki, telewizory, narty. Aby dobrze wszystko oglądać, trzeba przeznaczyć na zwiedzanie dwie godziny. Można umówić się telefonicznie (508 200 210 lub 698 526 924) z przedstawicielem stowarzyszenia „COR”, który oprowadzi

po muzeum i opowie o wszystkich eksponatach.

Odwiedzającymi są w większości dzieci z pobliskich szkół. Nie brakuje też indywidualnych pasjonatów lokalnej historii, w tym byłych górników. Na Zbyszku mogą znów przypomnieć sobie atmosferę górniczej pracy. No i zobaczyć wieżę wyciągową, zlokalizowaną przy budynku muzeum.

Wieża wyciągowa o wysokości 15 metrów jest wykonana w konstrukcji stalowej. Na wieży zabudowane są dwa koła linowe o średnicy 250 cm. Jej powstanie datuje się na 1928 lub 1934 rok. Pierwotnie wyciąg napędzany był maszyną parową, zdemontowaną w latach 70.

„Mamy wiele zdjęć, które nie są opisane. Najstarsze pochodzą z lat 50. Zapraszamy kolejnych ludzi, którzy mogą nam pomóc je opisać. Taka inwentaryzacja, do której jesteśmy zobowiązani przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, to naprawdę mrówcza praca. Na to potrzeba czasu, a w naszym muzeum nie mamy żadnego etatu. Wszystko robimy na zasadach wolontariatu – zaznacza Witold Siemek.

trwa do dzisiaj



Akcja protestacyjna w 1998 roku

CZUJĄ SENTYMENT DO „SIERSZY”
O nieistniejącej kopalni można też przeczytać na profilu na Facebooku „KWK Siersza”. Do dzisiaj trwa na nim dyskusja dotycząca m.in. kulis zamknięcia kopalni.

- Profil powstał w 2012 roku. Prowadzę go razem z Rafałem Wielgusem. Przy tej okazji się z nim poznałem. Obaj mieszkamy w Trzebinie. Kolega nie jest związany z górnictwem, bo pracuje jako informatyk. Ja jestem rzeczoznawcą do spraw ruchu zakładu górniczego, więc cały czas jeżdżę po kopalniach. Obaj lubimy lokalną historię – opowiada administrator strony Miłosz Jaworski. Prowadząc profil, trafili na Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Trzebińskiej „COR” i wstąpili w jego szeregi.

- Dużo zdjęć umieszczanych na profilu kopalni pochodzi z muzeum prowadzonego przez stowarzyszenie na Zbyszku. Poza tym jeździmy po archiwach. Zbieramy różne informacje. Skupuję też pamiątki związane z KWK „Siersza” i trzebińskim przemysłem. Jeżeli wrzucimy jakieś zdjęcie na Fb czy opis, odzew jest bardzo duży. Ludzie wciąż żyją wspomnieniami o kopalni. Mamy dużo polubień i udostępnień oraz komentarzy. Niektóre z nich są bardzo ciekawe – dodaje Miłosz Jaworski.

Rafał Wielgus wskazuje, że profil ma 2087 obserwujących. To nie tylko mieszkańcy Trzebini, ale także Chrzanowa, Krakowa, Sosnowca, Jaworzna, Krzeszowic. Co ciekawe, najczęściej obserwujących jest w wieku 25-40 lat. Rekordowy był post z fotografią bramy kopalni „Siersza”. Miał 397 reakcji, 71 komentarzy i 374 udostępnień.

Marek Oratowski



Symboliczny pogrzeb kopalni 1 listopada 1999 roku

Wynik finansowy brutto KWK „Siersza”

- 1993 r. - 37,5 miliona złotych
- 1994 r. - 32,3 miliona złotych
- 1995 r. - 51,7 miliona złotych
- 1996 r. - 50,3 miliona złotych
- 1997 r. - 40,5 miliona złotych
- 1998 r. - 77,6 miliona złotych



W „Przełomie” na bieżąco relacjonowaliśmy walkę o przetrwanie „Sierszy”



Witold Siemek, były pracownik kopalni, oprowadza po Muzeum Regionalnym w Trzebinie. Można w nim zobaczyć sporo pamiątek po „Sierszy”.



Widok kopalni z kalendarza z początku lat 90.

Kalendarium likwidacji KWK „Siersza”

1998

7 grudnia - powstaje Społeczny Komitet Ratowania Kopalni, skupiający 12 działających na kopalni związków zawodowych.

1999

1 lutego - zatwierdzenie programu naprawczego KWK „Siersza” (przewiduje on m.in. redukcję zatrudnienia o 600 pracowników), mającego na celu odsunięcie od kopalni widma likwidacji.

Maj - w referendum większość załogi opowiada się za opóźnieniem wypłaty planowanych, 10-procentowych podwyżek (z maja na lipiec). Referendum zorganizował Społeczny Komitet Ratowania Kopalni.

14 czerwca - ZZ „Kontra” ogłasza pogotowie strajkowe w związku z ujawnieniem protokołu negocjacji Ministerstwa Gospodarki z Bankiem Światowym, który jednoznacznie zakłada likwidację KWK „Siersza”.

Czerwiec/lipiec - Ministerstwo Gospodarki wstępnie aprobuje projekt powołania nowego podmiotu gospodarczego tworzonego przez: KWK „Siersza”, Elektrownię „Siersza” oraz gminę Trzebinia. Jego utworzenie poprzedziłaby likwidacja kopalni.

Lipiec - trwa protest górników, ale praca w kopalni przebiega bez zakłóceń.

Od 21 lipca dyrektor kopalni Marian Pasierbek „urzęduje” w NOT w Trzebinie, bo górnicy nie chcą go wpuścić na teren kopalni.

Pod koniec lipca w kopalni rozpoczyna się strajk okupacyjny.

23 lipca - podpisanie listu intencyjnego w sprawie powołania do życia nowego podmiotu gospodarczego tworzonego przez kopalnię, elektrownię i gminę Trzebinia.

1 września - zarząd Nadwiślańskiej Spółki Węglowej SA (właściciel kopalni) podejmuje uchwałę o postawieniu „Sierszy” w stan likwidacji. Jednocześnie trwają prace nad powołaniem nowego podmiotu gospodarczego, będącego nadzieją dla walczących o kopalnię górników.

Październik - warszawska firma EMKA negatywnie ocenia projekt powołania nowego podmiotu gospodarczego, szacując, że będzie przynosić straty. W tej sytuacji upada pomysł jego powołania.

30 października - z kopalni wyjeżdża ostatnia tona węgla.

Od 1 listopada rozpoczyna się proces definitywnej likwidacji kopalni.

14 listopada górnicy przerywają trwający od lipca protest.

Jak nie dać się jesiennej chandrze?

Za oknem szare, deszczowe dni. Poranne mgły i przymrozki zagościły na dobre. Przyroda szykuje się do zimy. A my? Co możemy zrobić, aby nie dać się jesiennej chandrze? Renata Hejmo rozmawia o tym z Aldoną Stach, właścicielką salonu beauty w Chrzanowie i trenerką w Fundacji Wise Future University.

Renata Hejmo: Jak jesienna pogoda wpływa na nasze samopoczucie?
Aldona Stach: Jesienią jesteśmy bardziej refleksyjni, częściej odczuwamy melancholię, zmęczenie, obniżenie nastroju, smutek, a nawet żal. Częściowo jest to naturalna odpowiedź na zmniejszoną dawkę światła, co utrudnia nam utrzymanie dobrej formy psychofizycznej. Zmiana czasu też ma znaczenie.

Co możemy zrobić, aby nie dać się jesiennej chandrze?
Są pewne metody, które mogą pomóc nam w budowaniu dobrych nawyków w tym trudniejszym okresie. Mogą też przynieść korzyści dla naszego dobrego samopoczucia przez cały rok. Pamiętajmy, że bardzo ważna jest poranna rutyna. Wiem, że słowo „rutyna” nie brzmi zbyt przekonująco, ale chodzi o konsekwencję w działaniu. Aby sobie pomóc, należy robić to codziennie, bez wyjątku. To wymaga czasu i dyscypliny wewnętrznej, ale naprawdę warto. Wiem to z własnego doświadczenia i z relacji moich znajomych i klientek. Jestem przekonana, że sposób w jaki zaczynamy poranek ma ogromny wpływ na dalszą część dnia. Nie trzeba zakładać skomplikowanych planów. Wystarczy wdrożyć kilka drobnych czynności.
*** Otwórz okno i zaczerpnij świeżego powietrza.** Nawet jeśli jest chłodno, otwarcie okna na kilka minut orzeźwi nas i pomoże się obudzić. Najpierw oddychamy spokojnie, potem bierzemy kilka głębszych wdechów, a następnie znowu spokojny oddech. Ta dodatkowa dawka tlenu (pod warunkiem, że nie ma porannego smogu) wpłynie pozytywnie na samopoczucie, dotleni nasz mózg.
*** Nawodnij się.** Po przebudzeniu wypijamy szklankę wody, najlepiej



letniej. Możemy dodać do niej miętę, sok z cytryny, aby delikatnie pobudzić metabolizm.
*** Kilka minut ruchu.** Rozciągamy się lekko lub wykonujemy kilka prostych ćwiczeń przez 5-10 minut. Mogą to być skłony lub przysiady, na miarę naszych możliwości. Pobudzamy tym ciało i poprawiamy krążenie.
*** Zadbaj o światło.** Jesiennozimowe poranki są ciemne, a dodatkowe światło pomoże organizmowi przejść z trybu nocnego w dzienny i wpłynie na lepszy nastrój.
*** Zaplanuj coś miłego na ten dzień.** Zazwyczaj planujemy tylko obowiązki. Dlatego warto zaplanować chociaż jedną rzecz, która sprawi nam przyjemność - to może być pyszna kawa w ulubionym fotelu, telefon do bliskiej osoby, chwila na książkę czy spacer. Czekaając na przyjemne rzeczy w ciągu dnia, zwiększamy motywację i dajemy sobie więcej radości. Wieczorna kąpiel z dodatkiem olejków naturalnych też korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.
*** Stwórz sobie miłą atmosferę wokół siebie.** Dla każdego z nas będzie to coś innego. Znajdź to, co cię uspokaja i poprawia nastrój. U mnie działa w takich momentach ulubiona muzyka, zapach aromatycznej świecy i smaczna kawa.
*** Nie zarywaj nocy.** Sen jest

bardzo ważny. Jeśli porządnie się wyśpimy, rano będziemy pełni energii, gotowi na nowe wyzwania. Bardzo poprawiamy też koncentrację. Dobry sen robi różnicę.

Czy dostrzega pani związek między pielęgnacją ciała a poprawą nastroju?
Prawie 30 lat pracuję z drugim człowiekiem i jego ciałem w gabinecie kosmetycznym. Zauważam nieodłączny związek pomiędzy troską o ciało a poprawą nastroju. Zdarza się bardzo często, że klienci (zarówno kobiety, jak i mężczyźni) wychodząc z mojego salonu mówią, że czują się lepiej, nawet po krótkich, pozornie mało znaczących zabiegach. Myślę, że dzieje się tak z kilku powodów. Po pierwsze, podczas zabiegu relaksujemy się, wyciszamy, oddychamy spokojnie, a jak wiadomo, nawet krótkotrwały relaks poprawia jakość naszego funkcjonowania. Po drugie, widząc efekt po zabiegu, nabieramy większej pewności siebie, energii i chęci do działania, a to ma związek m.in. z dopaminą, czyli hormonem szczęścia, która jest produkowana przez organizm w chwilach relaksu i odczuwania przyjemności.

Jak możemy zadbać o siebie każdego dnia, aby czuć się lepiej, nie wydając fortuny? Jestem zwolenniczką

domowych, naturalnych sposobów dbania o siebie, o swoje samopoczucie. Polecam domowe kosmetyki, maseczki i naturalne środki pielęgnacyjne. Wiem, że nie wszyscy mają czas i możliwości, żeby skorzystać z usług naszego salonu. A najważniejsze, żeby zadbać o siebie, poprawić swoje samopoczucie i poczuć się lepiej ze sobą. Ostatnio, w Libiążu, prowadziłam spotkanie dla Kobiet „Kobieta. Moda. Zdrowie. Uroda”, o tym jak zadbać o siebie, o zdrowie i urodę, nie wydając fortuny. Zaprosiłam do współpracy moją przyjaciółkę Ilonę Kazubek, która zaprezentowała kilka różnych stylizacji jednego płaszcza i kolorowych dodatków, które każda kobieta ma w szufladzie. Byłyśmy zachwycone, jak można ubierać się modnie, stylowo i z klasą, bez wydawania pieniędzy. Zabawa kolorem, fakturą materiałów, łączenie elementów, samodzielne „tworzenie” ubioru, mają też pozytywny wpływ na nasze samopoczucie. I wcale nie trzeba poddawać się chromoterapii, czyli terapii kolorem. Same sobie dostarczamy pozytywnych wrażeń estetycznych i emocjonalnych. Czasami wystarczy kolorowa apaszka czy „czaderski” kapelusz albo pasek.

Zajmuje się pani ciałem i emocjami. Jak radzić sobie z naszą sferą emocjonalną?
Moim zdaniem najważniejsze jest to, by pamiętać, że emocje, które się pojawiają, są naturalną reakcją organizmu na zmiany wokół nas. To, co czujemy, to nasze wewnętrzne „barometry” – sygnały, że czegoś potrzebujemy - czasami zwykłej troski, więcej spokoju lub przestrzeni dla siebie. Pierwszym krokiem, by sobie radzić z emocjami, jest ich zaakceptowanie, zamiast próby ich tłumienia. Drugi krok, to znalezienie sposobu by „przetworzyć” te emocje – to może być na przykład pisanie dziennika, rysowanie, spacer, taniec, rozmowa z kimś bliskim. Obserwacja siebie, bez oceniania, potrafi dać dużą ulgę. Brak energii możemy skutecznie rozwiązać dzięki aktywności fizycznej, nawet kilka razy w tygodniu. Wystarczy krótki spacer, kilka minut ćwiczeń lub cokolwiek, co wprawi nasze ciało w ruch. „Wystrzelą” wówczas do krwioobiegu potrzebne dla lepszego samopoczucia endorfiny. Podsumowując, radziłabym świadomie poszukać i stosować rzeczy,

które dają nam radość, nawet jeśli to są drobnostki.

A jeśli mamy ochotę po prostu schować się pod kocem i przeczekać tę porę roku?
Znam to uczucie. Schowanie się pod kocem, traktowane jako forma troski o siebie, a nie rezygnacja z codzienności, może być dla nas bardzo dobroczynne. Wiem, że czasami właśnie w taki sposób organizm sygnalizuje, że potrzebuje zwolnić i odpocząć. Paradoksalnie, czasem najlepsze, co możemy zrobić, to pójść za tym impulsem – choć oczywiście z umiarem. Takie „zatrzymanie się”, nawet na kilka dni, to dla wielu z nas komfort nie do zrealizowania. Uniemożliwia nam to praca i codzienne obowiązki. A przecież taki przystanek może być dla nas formą regeneracji i poszukiwania nowych zasobów energii. Wiem, że przeczekanie trudniejszego czasu może mieć wartość szczególnie wtedy, gdy potraktujemy go jako chwilę na wsłuchanie się w siebie, a nie jedynie jako ucieczkę. I oby ta przerwa nie przerodziła się w izolację. Dlatego zostając w domu, wprowadźmy drobne aktywności i nie rezygnujmy ze spotkań czy rozmów z bliskimi - choćby tylko telefonicznych.

A „zajadanie” stresu?
Jedźmy kolorowo! Szczególnie jesienią mamy świeże, smaczne, różnokolorowe warzywa i owoce. Smoothie, zupy, szczególnie zupy-krem, sałatki, to wartościowe, pyszne, odżywcze i energetyczne „bomby” witamin! Takie potrawy mają moc. Cieszą oczy i podnoszą poziom energii. A jeżeli mamy ochotę na kawałek pizzy, lody czy czekoladę, to możemy czasami zjeść coś niezdrowego, byle z umiarem. Cieszymy się życiem i nie róbmy sobie wyrzutów. W końcu jesteśmy tylko ludźmi!

Ważną, a niedocenianą kwestią, jest prawidłowe oddychanie.
Tak, prawidłowy oddech jest niezbędny, aby zrelaksować ciało i umysł. Na co dzień nawet nie zwracamy uwagi na to, że oddychamy i jak oddychamy. To dzieje się jakby „poza nami”. Dopiero kiedy mamy kłopot z oddychaniem czy wręcz tracimy oddech, doceniamy jego wartość dla naszego zdrowia i życia. W czasie spotkania dla kobiet w Libiąskim Centrum Kultury lekarz Inna Kozyr tłumaczyła, jak ważne jest zrozumienie znaczenia oddechu i jak stres wpływa na prawidłowe

oddychanie. Przeciwiczyliśmy też oddechowe techniki relaksacyjne. Warto o tym pamiętać!

W dzisiejszych czasach musimy ciągle być w ruchu, w pełnej gotowości. Atakuje nas tyle bodźców. Może warto zwolnić? Pobyć off-line?
To bardzo istotna kwestia dla naszego zdrowia, samopoczucia i jakości życia. Otaczająca nas rzeczywistość, praca, media społecznościowe, powodują, że jesteśmy „zaprogramowani na ciągły odbiór”, często nie potrafimy się wyciszyć, wyłączyć. Chcemy być „na bieżąco” i boimy się, że coś nam umknie, czegoś nie zauważymy, nie zrobimy. Nawet wolny dzień czy urlop nie są już gwarantem odpoczynku. Często nie potrafimy przestawić się na tryb odpoczynku. Jeszcze trzydzieści, czterdzieści lat temu, ludzie pracowali osiem godzin i „po fajrancie” wracali do domu, jedli obiad, odpoczywali, spotykali się z sąsiadami, jeździli na ryby. Od pewnego czasu jesteśmy cały czas w gotowości, aktywni od rana do późnej nocy. A nasz mózg potrzebuje odpoczynku, zwolnienia. Warto mieć taką odskocznik, która pozwoli nam się zrelaksować, po prostu odpocząć, pobyć z rodziną, znajomymi, albo z samym sobą. Z troską patrzę na dzieci i młodzież, które nie znają innego świata. Na szczęście młode pokolenie trzydziesto-, czterdziestolatków zaczyna przedkładać odpoczynek nad korzyści finansowe. Jest nadzieja, że proporcje się odwrócą i będziemy pracować, żeby żyć, a nie żyć, żeby pracować.

Skąd zainteresowanie psychologią i współpraca z Fundacją Wise Future University, której misją jest promowanie i wdrażanie psychoedukacji?
Pracuję w branży beauty prawie 30 lat i wciąż cieszę się na każde spotkanie z człowiekiem. Z całym zespołem dbamy o to, aby klientki i klienci czuli się tutaj komfortowo, bezpiecznie, w pełni akceptowani, i by po każdym zabiegu mieli świadomość profesjonalnie wykonanej usługi. Dzięki pracy w salonie kosmetycznym odkryłam moją drugą pasję, czyli psychologię, bo to właśnie dzięki niej mogę obserwować, jak bardzo ciekawy i interesujący jest każdy człowiek. Jestem absolwentką Psychologii Przywództwa i Beauty Coach Academy. Obecnie studiuję psychologię na WSB National Louis University.

Scena Młodych ma tętnić życiem

LIBIĄŻ.

W pomieszczeniach dawnej siłowni w przyziemiu Libiąskiego Centrum Kultury w sobotę została otwarta Scena Młodych. To będzie miejsce, w którym młodzi mieszkańcy gminy mogą rozwijać swoje talenty oraz nabędą nowych umiejętności.

Projekt został dofinansowany z funduszu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 399 tysięcy złotych. Całość prac kosztowała 534 tysiące złotych. Brakującą kwotę dołożyła gmina.

Scena Młodych ma być centrum artystycznym. Na sobotnim otwarciu w kameralnym pomieszczeniu zabrakło miejsc siedzących. To jednak nic dziwnego, że projekt budzi zainteresowanie.

- Chciałam bardzo podziękować byłej dyrektor Teresie Wojciechowskiej, bo Scena Młodych, podobnie jak pracownia artystyczna, jest efektem jej działań. Za pomo-

cą ruchomych ścianek można tu wydzielić dwa pomieszczenia i prowadzić w nich niezależne zajęcia. Jest też zaplecze, w tym miniszatnia. Mam nadzieję, że młodzież, dzieci i dorośli, którzy będą korzystali z tych przestrzeni, poczują się tutaj dobrze. Będziemy też pytać państwa, co chcielibyście, żeby się tutaj działo – mówiła Ewelina Langer, dyrektorka Libiąskiego Centrum Kultury.

- To miejsce rodziło się w ogromnych bólach. Na szczęście pani dyrektor była uparta, że tutaj nie ma być siłowni, tylko dokładnie takie miejsce, jakie dzisiaj otwieramy. Tą upartością zaraziła mnie. Musieliśmy jednak przejść niemały bój, bo były zbierane podpisy osób chcących pozostawienia siłowni. Jednak byliśmy uparci. Czasami w życiu tak trzeba. Chciałbym, żeby to była kuźnia dobrych pomysłów i miejsc spotkań. Na tym jednak nie zakończymy, bo pojawiają się różne fundusze, które pozwolą na dalszą rozbudowę Libiąskiego Centrum Kultury – zaznaczył burmistrz Jacek Latko.

Radna Dorota Bużyk przekazała przyniesione przez siebie słodkości dzieciom z działającego w LCK zespołu taneczne-

go „Teatranki”, którym opiekuje się Katarzyna Jarczyk. Wystąpiły na otwarciu. Gwiazdą imprezy była klimatyczna grupa „Wersja próbna”, wykonująca standardy z pogranicza jazzu i muzyki rozrywkowej. Libiąski zespół miał już okazję występować m.in. podczas Dni Libiąża i ubiegłorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Jakie zajęcia będą się odbywały w nowym pomieszczeniu Sceny Młodych?

- Słowo „scena” jest bardzo pojemne. Bo mogą się na niej prezentować zarówno wokaliści, aktorzy i satyrycy, jak i poci. W ramach tego projektu doposażyliśmy także salę teatralną, na której zostanie zainstalowany wielkoformatowy ekran – wyliczała Ewelina Langer na ostatniej sesji rady miejskiej, prezentując zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Młodzi będą się mogli wykazać na spotkaniach miłośników muzyki i filmu czy warsztatach z montażu filmów i muzyki. W planie jest też samopomoc młodzieżowa (m.in. spotkania z psychologami i pedagogami), Hyde Park oraz zajęcia z popularnego ostatnio treningu osobistego i uważności. W nowych pomieszczeniach



Podczas otwarcia zagrał libiąski zespół „Wersja próbna”. Więcej zdjęć i wideo można obejrzeć na www.przelom.pl

będzie się także odbywała nauka języków obcych, warsztaty teatralne i tematyczne dla słuchaczy UTW.

Osoby uczestniczące w imprezie otwierającej Scenę Młodych, mogli wypisać na kartce własne propozycje tego, co mogłoby się dziać w przyziemiu

LCK. Uwagi te mają być wzięte pod uwagę.

W sobotę, 7 grudnia, o godz. 17, Scena Młodych będzie gościć uczestników warsztatów hip-hopowych, adresowanych do młodzieży od 14. roku życia. Poprowadzą je Marcin Bagieński (BERG) i Jakub Bartynowski

(ALIAS BLEKAUT). W programie są: praktyczne wskazówki od doświadczonych raperów, tworzenie własnych tekstów, praca nad dykcją, rytmem i stylem. Na końcu uczestnicy warsztatów stworzą wspólnie piosenkę.

Marek Oratowski

Magdalena wydała pierwszą książkę

Kiedy pochodząca z Regulic Magda Drab chwyciła w ręce swoją pierwszą powieść, długo nie dowierzała, że udało jej się spełnić jedno z marzeń. Książka „Między nami” jest już w sprzedaży.

U Magdy pisanie zawsze było przedłużeniem myśli. Porządkowało je i rozluźniało młodą autorkę niezależnie od tego, czy jako dziecko pisała szkolne wypracowanie, czy pracę magisterską jako studentka.

WSZYSTKO SIĘ POUKŁADAŁO W GŁOWIE

To, że wybrała studia polonistyczne, było po prostu kolejną rzeczą. Chyba nikt nie mógłby zawrócić jej z wytyczonej wcześniej drogi. Język polski w niej siedział i fascynował ją. Na tyle, że nigdy nie pomyślała o nim jako mało przyszłościowym kierunku studiów, który „kokoś” pewnie nie przyniesie. Wprost przeciwnie. Zaczęła robić doktorat.

- Pisanie zawsze mnie kociło. Próbowалам wielokrotnie wcześniej coś pisać, ale

nigdy nie byłam zadowolona. Przyszedł jednak moment, gdy wszystko mi się w głowie poukładało – wspomina Magda Drab.

Kiedy to się stało, zwyczajnie siadła przy komputerze i napisała 350-stronicową powieść. A potem zaryzykowała. Rozesłała do wydawnictw, choć wcale nie liczyła, że uda się książkę wydać.

Z DOŚWIADCZEŃ I OBSERWACJI

Zaskoczenie więc było ogromne. Kiedy niedawno wzięła w ręce swoją powieść, długo nie dowierzała, że udało jej się spełnić jedno z marzeń. Teraz już wie, że dobrze zrobiła, a być może kiedyś pisarstwo przestanie być tylko jej pasją i stanie się pracą.

„Między nami” to słodko-gorzka powieść o codzienności, która staje się polem bitwy dla młodej matki. Podobnej do Magdy, choć wcale nie identycznej.

- Z bohaterką powieści łączymy jedynie niechęć do prasowania oraz fakt, że i ja, i ona mamy dwójkę dzieci – mówi autorka.

Wiele opisanych sytuacji zaczerpnęła z własnych doświadczeń, a także obserwacji i rozmów z innymi kobietami.

KIEDYŚ BYŁY UBRANKA, TERAZ BĘDĄ KSIĄŻKI

Jej bohaterką jest Natalia, mama małych urwisów. Sama będąc sierotą, w teściowej odnajduje przyjaciółkę i namiastkę mamy. Świetnie się dogadują, co zaskakuje je obie.

- Pisanie na razie jest wyłącznie moim hobby, ale liczę, że kiedyś może stanie się czymś więcej – mówi Magda Drab.

Nie kryje, że w działaniach wspiera ją mocno mąż. Ona sama na razie zajmuje się dziećmi i domem, ale lada dzień wraca na rynek pracy w agencji reklamowej.

- Przebrańzowiłam się, bo kiedyś pasjami szłam ubranka dla dzieci. Marzyło mi się tworzenie własnych rzeczy i udało się, świetnie się z tym czułam. Teraz będę tworzyć książki – śmieje się Magdalena.

NIE CHODZI O DISCYPLINĘ

Ma już gotową kolejną powieść, tym razem dla młodzieży. Do jej napisania zainspirował ją 7-letni syn, choć książka opowiada o przygodach ósmoklasistów.

- Trudno mi jest, przy dwóch dzieci, narzucić sobie dyscyplinę pisarską. Chyba nie o to mi w życiu chodzi. Pisanie od godziny 7 do 15 chyba zabiłoby we mnie całą przyjemność two-



Magdalena Drab ze swoją pierwszą książką. FOT. Archiwum Magdaleny Drab

zenia – mówi Magdalena.

Woli, gdy nadchodzi ją po prostu wena. Tak jest przyjemniej. Bez zbędnej presji.

- Znajomi nawet nie wiedzieli, że piszę. Pewnie są teraz zaskoczeni – mówi autorka.

Choć Magda Drab obecnie mieszka w Krakowie, to co weekend wraca do Regulic, gdzie jest jej rodzinny dom. Od Alwerni zaczęła cykl spotkań autorskich w okolicy. W styczniu powinna zawitać ze swoją

książką do Trzebini.

„Między nami” dostępna jest w bibliotece w Alwerni, ale można ją również kupić we wszystkich księgarniach internetowych.

Ewa Solak

Trzebinia dwudniową stolicą szachów

Kilkudziesięciu młodych miłośników królewskiej gry rywalizowało w XXIX Międzynarodowym Turnieju Młodych Talentów w Szachach Aktywnych. Zawodników gościła Szkoła Podstawowa nr 8.

W sobotę turniej został oficjalnie otwarty. Zawodnicy rozegrali także pierwszych pięć rund.

Dziewczeta i chłopcy rywalizowali systemem szwajcarskim - kontrolowanym, w pięciu kategoriach wiekowych: do lat 8, 10, 12, 14 i 16. Tempo gry 15'+10".

Do Trzebini przyjechali zawodnicy z klubów: Gens Una Sumus Kraków, KGL „Szarotka” Wadowice Górne, KKSz Kraków, UKS „GONIEC” Staniątka, MCKiS Jaworzno, Korona 1919 Kraków, UKS Bakcył Bielany, KS KRAK, MKSz DIAGONALIA Imielin.

Wśród reprezentantów powiatu chrzanowskiego znalazły się drużyny: UKS „Hetman Koronny” Trzebinia (gospodarze oraz organizatorzy turnieju), OLIMPIJCZYK Chrzanów, GOS ENERGIA Libiąż oraz UKS przy SP 8 Chrzanów.

Warto zaznaczyć, że UKS „Hetman Koronny” Trzebinia występuje w ekstraklasie szachowej jako jedyna drużyna z całej Małopolski.



UKS „Hetman Koronny” Trzebinia

Trzebiński turniej jest organizowany nieprzerwanie od 29 lat. To jedno z najbardziej prestiżowych zawodów szachowych w Polsce i przy okazji jedyny turniej dla młodych szachistów w naszym kraju.

- Kiedy w roku 1996 inicjowałem trzebińskie zawody, nie spodziewałem się, że przejdą taką metamorfozę. Były początkowo turniejem o charakterze małopolskim. Później stały się turniejem ogólnopolskim. A od roku 2023 zawody mają rangę międzynarodową - przypomina organizator Janusz Szczęśniak.

W turnieju tym rywalizował między innymi jeden z największych współczesnych szachistów Jan Krzysztof Duda, Dariusz Świercz (mistrz Świata do lat 18), Daniel Sadzikowski, Wojciech Moranda czy Paweł Czarnota. Występowała tu także Agnieszka Matras (mistrzyni Polski seniorek).

- Cieszę się, że ta miłość do szachów, którą udało się rozpalić na ziemi chrzanowskiej ciągle kwitnie i owocuje nowymi zawodnikami, którzy coraz wyraźniej pokazują skalę swojego talentu - mówi Janusz Szczęśniak.

W niedzielę rozegrano cztery ostatnie rundy. Po nich nastąpiło oficjalne zakończenie wydarzenia, połączone z rozdaniem nagród.

Najlepsi dostali puchary, medale oraz nagrody rzeczowe: aparaty fotograficzne, sprzęt turystyczny, sprzęt AGD, zestawy edukacyjne oraz klocki Lego.

- Jest ewenementem w skali kraju, że wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali nagrody. Ponadto najlepsi w swoich kategoriach wiekowych zawodnicy z powiatu chrzanowskiego zostali uhonorowani dodatkowymi nagrodami - powiedział Janusz Szczęśniak.

Zwycięzcy XXIX Międzynarodowego Turnieju Młodych



GOS ENERGIA Libiąż



Sędziowie zawodów oraz organizator wydarzenia Janusz Szczęśniak (pierwszy od prawej)

Talentów w Szachach Aktywnych w poszczególnych kategoriach:

- kat. do lat 8 - Kacper Lignar (OLIMPIJCZYK Chrzanów)
- kat. do lat 10 - Fabian Trzópek (KS Małopolskie Chess Tour Chrzanów)
- kat. do lat 12 - Wiktor Kisiel (UKS przy SP 8 Chrzanów)
- kat. do lat 14 - Michał Kaszuba (UKS przy SP 8 Chrzanów)
- kat. do lat 16 - Aleksander Cichoń (UKS „Hetman Koronny” Trzebinia)

Najlepsi zawodnicy powiatu chrzanowskiego:

- kat. do lat 8 - Kacper Lignar (OLIMPIJCZYK Chrzanów)
- kat. do lat 10 - Fabian Trzópek (KS Małopolskie Chess Tour Chrzanów)
- kat. do lat 12 - Wiktor Kisiel (UKS przy SP 8 Chrzanów)
- kat. do lat 14 - Michał Kaszuba (UKS przy SP 8 Chrzanów)
- kat. do lat 16 - Aleksander Cichoń (UKS „Hetman Koronny” Trzebinia)
- Najmłodszym zawodnikiem był Bartłomiej Zięba (rocznik 2018) a zawodniczką Zofia Olaszowska (rocznik 2018).

Michał Papiernik

Charytatywnie i tanecznie w Trzebini

III Charytatywny Maraton Zumbi odbył się w ubiegłym tygodniu w Szkole Podstawowej nr 8 w Trzebini. Zebrane pieniądze zostały przekazane na remont zalanej siedziby Hufca ZHP.

Pomysłodawcą i organizatorem maratonu jest Krzysztof Kacprzyk. W Zumbie zakał się, uczestnicząc w zajęciach Asi Kapci w trzebińskim Gravitonie.

- Postanowiłem połączyć tę pozytywną energię z czynieniem dobra, stąd pomysł na charytatywne maratony Zumbi w Trzebini - mówi Krzysztof Kacprzyk.

Pierwszy odbył się w kwietniu 2023 r. Pieniądze zbierano na 8-letniego Mikołaja Banaszaka, cierpiącego na mózgową porażenie dziecięcą i padaczkę. Drugi został zorganizowany w listopadzie tego samego roku na leczenie Jakuba

Woszczyny, który urodził się z przepukliną oponowo-rdzeniową.

Celem ostatniego maratonu było wsparcie trzebińskich harcerzy. Od czasu zalania ich siedziby (kilka lat temu) nie można korzystać z pomieszczeń znajdujących się na parterze hufca - przede wszystkim z dużej sali kominkowej, kuchni i zaplecza magazynowego. Cały dół jest wyłączony z użytku. Koszty remontu są ogromne, a koszty przekracza możliwości finansowe ZHP w Trzebini.

- Wcześniej organizowałem turnieje szachowe dla dzieci, imprezy ze świętym Mikołajem, prezentami dla dzieci itp. Jestem też instruktorem harcerskim i po prostu lubię pomagać potrzebującym. Moim mottem jest: „Starajcie się zostawić ten świat choć trochę lepszym, niż go zastaliście” - powiedział Krzysztof Kacprzyk, organizator charytatywnego maratonu zumbi.

Aby wziąć udział w wydarzeniu, trzeba było kupić cegiełkę o wartości 40 zł, wrzucaną przy



Tancerze w komplecie

wejściu do puszek. Można było także zapłacić blikiem.

Wydarzenie poprowadzili licencjonowani instruktorzy: Asia Kapcia, Dominika Zajac, Angelika Popik, Magdalena

Tarnawska, Veronika Kravetska, Weronika Rosa, Monika Scelina oraz Krzysztof Kacprzyk.

Pomiędzy dwoma blokami tanecznymi, podczas krótkiej

przerwy, można było zakupić różne fanty, między innymi napoje izotoniczne, ciasta, karnety do Xtreme Fitness w Chrzanowie, wejściówki na wrotkowsko w Myślachowicach, bo-

ny na kręgle do Playground w Chrzanowie, wejściówki na trzebiński basen.

Finałnie podczas imprezy zebrano 3 501 zł.

Michał Papiernik



Senior, czyli wiek srebrny

Życie przeleciało, uczucie zostało



Jubilaci z samorządowcami

Prawie 60 par świętowało w Libiążu Złote, Diamentowe i Żelazne Gody. Jubilaci otrzymali medale, dyplomy i upominki.

Pamiątkowe medale od prezydenta RP i dyplomy z okazji 50, 60 i 65-lecia wspólnego życia jubilatów wręczyli burmistrz Jacek Latko i przewodniczący rady miejskiej Dariusz Derendarz. Każda z par dostała też słodki upominek.

Złote Gody obchodzili m.in. Leonora i Wojciech Bałazowie. Oboje pochodzą z Libiąża i znają się od szkoły podstawowej. Pobrali się w 1973 roku. On pracował na kopal-

ni, ona w bibliotece miejskiej. Dostali mieszkanie na Flagówce, ale potem przeprowadzili się do domu przy ulicy Jaworowej. Mają syna i córkę oraz czworo wnuków.

- Recepta na udany związek to wzajemna cierpliwość oraz wspólne zainteresowania. W naszym przypadku były nimi rekreacja, działka i wypady w góry – podkreśla Wojciech Bałazy.

Aleksandra i Józef Wikarowie wspólnie życie zaczęli w miejscowości Słupnice koło Limanowej w 1973 roku. Rok później przyjechali do Libiąża. On pracował na kopalni, ona była kierowniczką sklepu GS. Dziś cieszą się z każdej wspólnej chwili i rodziny. Doczekali się trójki dzieci oraz

ósemki wnuków. Jedną z nich jest utytułowana szachistka Martyna Wikar.

Ponad 60 lat przeżyli wspólnie Helena i Franciszek Bigajowie. Ona pochodzi z Oświęcimia, on z Libiąża. Pan Franciszek jest z zawodu bankowcem. Ktoś z rodziny pani Heleny pracował w banku w Oświęcimiu, w którym on też był zatrudniony. Tak się poznali, a w 1963 roku pobrali. Mają troje dzieci i szóstkę wnuków.

- Zrozumienie i zaufanie oraz jedność w rodzinie to są wartości, na których oprócz uczucia budowaliśmy nasz związek – podkreśla Franciszek Bigaj, były dyrektor Banku Przemysłowo-Handlowego w Chrzanowie.

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowali:

Leonora i Wojciech Bałazowie, Józefa i Józef Bębenkowie, Janina i Mieczysław Bębenkowie, Irena i Marian Chandzlikowie, Dorota i Tadeusz Czopkowie, Zuzanna i Czesław Dziwakowie, Maria i Bogusław Dybkowie, Grażyna i Jan Głowaczowie, Anna i Stanisław Godyniowie, Stanisława i Marian Jarzmikowie, Danuta i Marek Korbielowie, Halina i Adam Kosowscy, Anna i Jan Krasuccy, Wiesława i Marian Księżarczykowie, Stanisława i Józef Kurdyłowie, Jadwiga i Jerzy Lewandowscy, Grażyna i Wiesław Listwanowie, Danuta i Michał Mitorejowie, Dorota i Tadeusz Nowakowie, Krystyna i Tadeusz No-

wakowscy, Stanisława i Henryk Nowiński, Kazimiera i Józef Prochownikowie, Henryka i Mieczysław Taborscy, Bożena i Tadeusz Tomczykowie, Stanisława i Augustyn Walczakowie, Halina i Antoni Walorowie, Aleksandra i Józef Wikarowie, Janina i Józef Włochowie, Maria i Mirosław Woźniakowie, Agata i Edward Zarembscy, Stanisława i Czesław Zdybałowie

Jubileusz 60-lecia małżeństwa obchodzili:

Monika i Bronisław Cwikłowie, Helena i Franciszek Bigajowie, Krystyna i Józef Cyziołowie, Elżbieta i Jan Gutowie, Wiesława i Adam Idzikowie, Zofia i Piotr Jochemczakowie, Irena i Stanisław Jurczykowie, Stefania i Kazimierz Kobyłczy-

kowie, Zofia i Stefan Kowalscy, Emilia i Michał Królowie, Teresa i Stanisław Lelitowie, Zuzanna i Tadeusz Lelitowie, Janina i Kazimierz Matejowie, Janina i Julian Mocałowie, Helena i Władysław Obrzutowie, Antonina i Józef Palkowie, Barbara i Stanisław Piotrowscy, Halina i Antoni Plutowie, Joanna i Stefan Szyjkowie, Maria i Antoni Ślęczkowscy, Krystyna i Józef Ziajkowie

Jubilaci świętujący 65 lat wspólnego życia:

Maria i Maksymilian Bochenkowie, Fryderyka i Henryk Boroniowie, Danuta i Mieczysław Michałow, Sabina i Henryk Olkusczy, Stefania i Franciszek Ptasieński, Janina i Władysław Wołkowie

Marek Oratowski

Co to jest hortiterapia?

Kontakt z naturą ma zbawienny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie. Przebywanie wśród roślin i czynna aktywność w postaci uprawy nawet niewielkiej rabaty to hortiterapia.

Hortiterapia (łac. *hortus* – ogród) opiera się na wykorzystaniu ogrodu i roślin do terapii. Rozróżnić można dwa rodzaje hortiterapii: bierną i czynną. Do tej pierwszej należy m.in. spacerowanie po ogrodzie, parku, ale też inna aktywność fizyczna podejmowa-

na w kontakcie z roślinami. Do drugiej zaliczamy uprawę i pielęgnację roślin, np. sianie czy sadzenie, ale też zbieranie owoców, jak i pielenie chwastów.

Obcowanie z zielenią zalecane jest każdemu: młodemu, seniorowi, osobie uzależnionej, niepełnosprawnej czy po przebytej chorobie. Za cel terapii uznaje się m.in. ograniczenie stresu, niwelowanie depresji, ale też aktywizację seniorów, zawiązywanie więzi międzyludzkich, rozwijanie sprawności manualnych, usprawnienia czynności zmysłów, powonienia, smaku, koncentrację uwagi, orientację w przestrzeni. Specjaliści dobierają rodzaje prac ogrodowych do schorzeń oraz wieku pacjentów, tak aby

osiągnąć optymalne efekty terapeutyczne.

Hortiterapeuta posiada odpowiednie kompetencje do wykonywania i nadzorowania terapii dla różnych grup społecznych. Odnosi się to zarówno do przekroju wiekowego (dzieci, młodzież, dorośli, starzy), form niepełnosprawności (psychoruchowej, jak innych ograniczeń wykluczających ludzi z aktywnego życia w społeczeństwie, np. z powodu deficytów intelektualnych, chorób psychicznych czy na skutek odosobnienia (leczenie uzależnień, ośrodki penitencjarne o niskim rygorze obstrzeżeń).

Podczas konferencji na temat hortiterapii w Poznaniu Maria Piskiewicz z Domu Po-

mocy Społecznej Biały Kamień (Wałbrzych) zwróciła uwagę na wielką moc terapii przyłóżkowej jako jednej z form komunikacji międzyludzkich, dzięki której apatyczni podopieczni, obcujący chociażby z bukietem świeżych kwiatów, delectując się ich wonią i fakturą, wykazują znaczną poprawę nastroju.

Olga Oskierko z Fundacji Centrum Edukacji Gerontologicznej podkreślała, że hortiterapia może stanowić dobre narzędzie dla pozytywnego starzenia się. Seniorzy biorą udział w spacerach uważności, a ich nawyki żywieniowe się zmieniają (choćby dzięki organizacji warsztatów z wprowadzania do kuch-

ni jadalnych dzikich roślin). Co więcej – dzięki wolontariatowi młodzieży, osoby starsze dzielą się wiedzą z pielęgnacji ogrodu i otrzymują pomoc w pracach. Związują się też więzi społeczne.

Z kolei dr inż. Bożena Szewczyk-Taranek z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie uzmysławiała uczestnikom konferencji, jak istotna w codziennym życiu jest uważność. – Trening uważności polega na całkowitym oddaniu się obecnej chwili, bez analizowania i oceny. Uważność można osiągnąć w każdej chwili i w dowolnym miejscu. Wystarczy całkowite skupienie się na teraźniejszości – podkreśla prelegentka.

oprac. AM

Ile lat żyjemy w zdrowiu?

GUS podał najnowsze informacje dotyczące tego, jaki procent życia dane nam jest żyć w zdrowiu.

Średnia 61,3 lat dla mężczyzn oznacza, że zdrowiem cieszą się oni przez 82 proc. życia. W przypadku kobiet (64,6 lat) to niespełna 79 proc. życia.

KSIĄŻKA

The New Yorker. Biografia pisma, które zmieniło Amerykę

Czy można napisać interesującą biografię pisma? Michał Choiński pokazuje, że tak. Więcej, udowadnia, że może to być historia porywająca.

The New Yorker istnieje na rynku od stu lat. Opiniotwórczy tygodnik nieustannie z magnetyczną siłą przyciąga i utrzymuje przy sobie czytelników. Nawet dzisiaj, w dobie wszechobecnej cyfryzacji i kultury obrazka, jest jednym z nielicznych, jeśli nie jedynym pismem, które wciąż zyskuje czytelników. Owszem, jednym z jego filarów od samego początku są rysunki i plakaty, ale i wielostronicowe, wnikliwe reportaże, które niezwykle często stają się asumptem do napisania książki.

To na jego łamach ukazał się przełomowy tekst Johna Herseya „Hiroshima”, który zmienił postrzeganie bomby atomowej. Ronan Farrow ujawnił przestępstwa seksualne Harveya Weinstaina, a Patrick Radden Keefe opisał rodzinę Sacklerów, której działalność doprowadziła nie tylko do zbiecia fortuny, ale i kryzysu opioidowego w Ameryce.

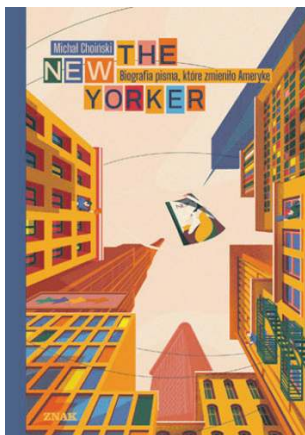
Ale nie tylko przełomowe publikacje Choiński przypomina w swojej książce. Piśsze też o plakatach, niektórych już ikonicznych, jakie powstały dla TNY i ile ich autorzy musieli się napocić, by do tego doszło.

Opublikowanie rysunku w „New Yorkerze” jest jak wspinanie się na Mount Everest - wspomina jeden z rysowników i zdradza, że nim redakcja przyjęła jego pracę do druku po raz pierwszy, odrzuciła ponad 200.

Bo do rysunków, jak do tekstów i wszystkiego innego co trafia do druku, przywiązuje się ogromną wagę. Zweryfikowany musi zostać najdrobniejszy szczegół (żadna redakcja nie ma tak rozbudowanego działu fact-checkingu).

Autor zwraca też uwagę, jak tygodnik od wielu lat otwiera się na nowości i wypełnia każdą wolną przestrzeń, którą medium, jakim jest prasa, może wypełnić, a ustami swoich rozmówców podkreśla, że jeśli kiedyś nadejdzie kres prasy drukowanej, to The New Yorker będzie ostatnim, który zniknie z powierzchni Ziemi.

Tadeusz Jachnicki



MUZYKA

Taka szklana pogoda...

„Szklana pogoda” Lombardu zadebiutowała na festiwalu w Opolu w 1983 r. Znalazła się na singlu, potem na składankach, ale nigdy na płycie studyjnej. Mnóstwo osób kojarzy ten numer, ale o czym on opowiada... Spróbujemy rozszarpać poszczególne wersy.

W latach 80. minionego wieku wciąż bardzo popularny w polskiej literaturze był temat awansu społecznego, eksplloatowany w powieściach tzw. nurtu chłopskiego. Zresztą największe dzieło „Kamień na kamieniu” Wiesława Myśliwskiego ukazało się w 1984 r. Mieszkańcy wsi emigrowali do miast za pracą i lepszym życiem. Zasiedlali nowe bloki. Dlatego tekst „Szklanej pogody” Marka Dutkiewicza rozpoczyna się: „Nad ogromną betonową wsią/ Z wolna gaśnie słoneczna żarówka”. Autor przywołuje tak ważne w kulturze ludowej kapliczki. W PRL-owskim mieście tę rolę przejmują telewizory. Kobiety całymi dniami stojące w miejskich kolejkach za wszystkim spieszą z powrotem do domów, żeby znów usiąść przed szklanym ekranem. „Już z ogonków wycofały się/ Fraszliwie kolejek Madonny/ Do kapliczek powracają gdzie/ Telewizor z prognozą pogody”.

Wspomniana literatura tzw. nurtu chłopskiego dogłębnie opisywała stany lęku i wyobcowania, spowodowane przeprowadzką ze wsi do miasta. W utworze Lombardu „Rygle, zamki zabezpieczą drzwi (...) Sąsiad pacierz klepie na kolanach/ Może jeszcze raz się uda znów/ Przetrwąć noc i doczłgać do rana”.

A co z refrenem? Marek Dutkiewicz wspomina, że pewnego razu w jesienny dzień usłyszał od taksówkarza: „Wiesz pan, coś by się łyknęło, bo jest taka szklana pogoda”. To określenie trafiło do tekstu piosenki: „Szklana pogoda/ Szyby niebieskie od telewizorów”. Przebój wyśpiewała Małgorzata Ostrowska, a muzykę skomponował klawiszowiec Grzegorz Stróziński.

Łukasz Dulowski



FILM

GLADIATOR II

Po niezbyt udanym „Napoleonie” Ridley Scott w ekspresowym tempie zrealizował kolejne ogromne widowisko. Tym razem wyszło zdecydowanie lepiej!

Akcja dzieje się dwadzieścia kilka lat po wydarzeniach pierwszej części filmu, w której dzielny gladiator Maximus uratował swój honor, lecz stracił życie. Jego los do pewnego momentu stanie się losem Lucjusza (znakomity jak zawsze Paul Mescal). Lucjusz broni twierdzy u wybrzeży Afryki przed rzymską armią. Jego żona bohatersko polegnie w bitwie, a on sam zostaje pojmany i sprzedany do szkoły gladiatorów. Poprzysięga zemstę Generałowi Acaciusowi odpowiedzialnemu za śmierć jego żony. Pokona każdego rywala, aby tylko na arenie Koloseum móc zmierzyć się z Acaciussem.

Scott jest mistrzem widowiskowej inscenizacji, który coraz częściej i odważniej korzysta z efektów specjalnych. Od początku było więc jasne, że reżyser z tym aspektem sobie poradzi. Ważniejsze pozostawało pytanie – czy jest w stanie jeszcze raz ożywić historię, która stała się już filmową legendą, i dzięki której otrzymał Oscara za najlepszy film.

Strażem w dziesiątkę okazała się główna decyzja obsadowa. Paul Mescal, wrażliwiec, dotychczas kojarzony z kinem artystycznym, pokazał, że może być również wojownikiem. Swoją rolę buduje głównie na trzech stanach: wściekłości, zemście i beczelności. Ma osobowość, która ożywia najbardziej zgrane dialogi, a sztafelowym zwrotom akcji potrafi nadać nową energię. W historycznym pojedynku z Crowem z pewnością nie przegrywa.

Tomasz Jurkiewicz



HOROSKOP

od 5 do 11 grudnia

BARAN



Kwadratury Księżyca i Saturna z Jowiszem przyniosą rozłąkę z najbliższą osobą, ale taką, która daje nowe możliwości i która będzie napawać nadzieją i zmotywuje do poświecenia. U niektórych życie seksualne nieco straci na wartości lub po prostu nie będzie warunków by nabierać ono rumieńców. Merkury przyniesie nowe pomysły i ciekawe pomysły na podróż lub fascynująca książkę, której lektura pochłonie Cię na długie godziny. W weekend zadбай o dobry sen.

BLIŹNIĘTA



Wenus wchodziła do znaku Wodnika wspiera Wasz rozwój, zdrowie i daje uczucie spełnienia. Merkury w Strzelcu pomysłowość i zdolność adaptacji do zmiennych warunków. To doskonały czas by podjąć dodatkową pracę lub rozpocząć kurs prawa jazdy czy nauki obcego języka. Wszystko czego się dotkniesz będzie wspaniale rozkwitało, a Wy poczujecie, że znalazłyście swoją pasję. Słuchajcie rad kobiet, przede wszystkim tych bliskich Waszemu sercu, dobrze na tym wyjdziecie.

LEW



Trygon Marsa do Merkurego i Słońca to szczególny czas. Zwróć uwagę na sprawy lub osoby, które pojawiły ostatnio, a które mocno Cię angażują. Uważaj by nie zawładnęły bez reszty Twoim czasem. Z drugiej strony to doskonały czas by rozwijać swoją intuicję, a nawet zdolności parapsychiczne. Sprawy erotyki staną się ważne, choć niektórzy z Was świadomie zwolnią tempo w tym zakresie. Wenus w na szczycie znaku Wodnika przyniesie interesujące, choć czasem też trudne rozmowy i kontakty z kobietami.

WAGA



Merkury i Słońce w Strzelcu pobudzą Cię do gorących dyskusji, czasem prób przeciągnięcia kogoś na własną stronę czy też wspierania kogoś w realizacji jego pomysłów. Warto uruchomić swój trzeźwy osąd i racjonalizm. Wykorzystaj trygon Plutona i Wenus do Urana, który daje Ci doskonałe warunki do zawodowego rozwoju i współpracy z kolegami z pracy. Projekt grupowy rozpocznie właśnie teraz ma ogromne szanse powodzenia. W domu dużo rozmawiaj o tym co się u Ciebie dzieje w pracy.

STRZELEC



W tym tygodniu relacje Merkurego z Jowiszem i Słońcem przyniosą ważne rozmowy. Dla osób w dojrzałym wieku będzie to tydzień dostrzegania uroków romantycznych spotkań, które dotąd uważali za przywilej ludzi młodych. Niekiedy pojawi się nowa miłość, choć czasem rozumiana jako nowa pasja, nowy cel, do którego warto będzie dążyć. Nabyte wcześniej doświadczenie doskonale będzie chroniło przed pułapkami i błędami. W wolne dni zmień otoczenie lub rób to co sprawia Ci przyjemność.

WODNIK



Przechodzenie Wenus w Twój znak sprawi, że w najbliższym czasie ważną rolę w Twoim życiu odegra interesująca kobieta. Zaskoczy Cię swoimi poglądami, zafascynuje wyglądem czy zainteresowaniami. Wielu z Was na jej widok serce zacznie szybciej bić, choć obecność Saturna w Rybach i układy Merkurego zapowiadają nieco trudności w realizacji spotkań. Na spotkania i randki wychodź z domu z większym zapasem czasu. W weekend odwiedź oryginalną wystawę lub idź na koncert.

BYK



Wenus przyniesie Ci niespodziewane zmiany w umowie, stylu życia lub zmianę dotychczasowych planów związanych ze świętami lub weekendem. Na spotkaniach rodzinnych potrzebne będzie zrozumienie, a także wspieranie kogoś słabszego. Czasem ważne okaże się dostrzeganie wzajemnego uzupełniania się. Kobiety będą miały teraz na Ciebie wielki wpływ. Wolne dni spędzisz poza domem, nierzadko odwiedzając jedną z nich.

RAK



Saturn i Księżyc w znaku Ryb doradza zwrócić uwagę na swoje marzenia, być może przechodzisz teraz wewnętrzny kryzys lub ważne wydarzenie powoduje, że nieco o nich ostatnio zapomniałeś. Warto włożyć więcej wysiłku by ich realizacja była źródłem radości. Jeśli czujesz ograniczenia wykaż się kreatywnością w ich pokonywaniu. W tym tygodniu wrócisz myślami do przeszłości i swoich korzeni, a jednocześnie pomysłisz o przyszłości.

PANNA



Ten tydzień przyniesie Ci nie tylko nagłe spotkania z kobietami, ale też niespodziewane, choć konieczne wydatki. To tydzień, w którym chętnie zrobisz rachunek zysków i strat. Zastanowisz się czy warto angażować się w coś, co już od dawna szwankuje. Niektóre z Was, głównie wynajmujący od lat mieszkanie, podpiszą umowę kupna nieruchomości. Inni sfinalizują ważną umowę w pracy. Jeśli szukasz pracy, będziesz mogła liczyć na wsparcie najbliższej osoby.

SKORPION



Pluton i Wenus przyniosą krótkotrwałe, lecz znaczące wydarzenie: spotkanie, które zdarzyć się musi. Przychodzą rozstrzygnięcia, które są skutkiem Twoich osobistych lekcji do odrobienia. Nie stawiaj oporu, a jeszcze lepiej uwierz, że to, co nadchodzi jest dla Ciebie korzystne. Spodziewaj się miłych niespodzianek, przyszłości, która da Ci wszystko, czego potrzebujesz. W wolne dni wypocznij, przyniesie Ci wszystko, co związane jest ze sportem.

KOZIOROŻEC



Różne układy planet pokażą Ci w tym tygodniu, że są sprawy, które rozgrywają się poza Tobą. Warto spokojnie czekać na rozwiązanie spraw, na decyzję szefa, zarządu czy kogoś innego od kogo jesteś zależny. Kontroluj swoje myśli tak by jak najmniej tworzyć swoich wyobrażeń, które mogą wywołać w Tobie niepokój, a ostatecznie pewnie okażą się całkowicie inne od rzeczywistości. W weekend okazuj czułość, a sam też nią zostaniesz obdarzony.

RYBY



W tym tygodniu możecie mieć wrażenie, że coś – jakieś wydarzenie, Wasze życie – nagłe zatrzymało się w miejscu. Być może to zatrzymanie trwa już od dłuższego czasu i właśnie teraz dostrzeżecie swoją sytuację w takim świetle, choć niekoniecznie zapragniecie ruszyć z miejsca. To dobry czas na pytania stawiane samym sobie, na wewnętrzne poszukiwania własnego Ja i tego, kim się chce być w przyszłości. W wolny dzień spotkasz się z przyjacielem.

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- Vaiana 2 - 5-9.12. godz.15.30, godz. 17.45; 14-18.12. godz. 15.00, godz. 17.15; 19.12. godz. 15.00
- Simona Kossak - 5-9.12. godz. 20.00
- Gladiator 2 - 14-18.12. godz. 20.00; 19.12. godz. 20.30; 20-22.12. godz. 17.30; 27-29.12. godz. 17.30; 2.01.25 godz. 17.30
- André Rieu. Srebrno-złoty koncert gwiazdkowy. Retransmisja nowego bożonarodzeniowego show z Maastricht - 19.12. godz. 17.00; 30.12. godz. 17.00; 6.01.25 godz.16.30
- Renifer Niko i zaginione sanie Mikołaja - 20-22.12. godz. 15.00; 27-29.12. godz. 15.30; 2.01.25 godz. 15.30
- Pod skórą - 20-22.12. godz. 20.30; 27-30.12. godz. 20.30; 2.01.25 godz. 20.30

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21

- Vaiana 2 - 5.12. godz. 16.00, 18.15; 6.12. godz. 9.00, 11.30; 7-8.12. godz. 15.00, 17.15; 10-12.12. godz. 16.00, 18.15; 13.12. godz.16.00; 14-15.12. godz. 15.00; 17-18.12. godz. 16.00
- U Pana Boga w Królowym Moście - 5.12. godz. 20.30
- Gladiator II - 7-8.12. godz. 19.45; 10-12.12. godz. 20.30; 13.12. godz. 18.15; 14-15.12. godz. 17.15; 17-18.12. godz. 18.15

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- Vaiana 2 - 6-7.12. godz. 15.00, 17.00; 8.12. godz. 11.00; 9.12. godz. 17.30
- Konklawie - 6-8.12. godz. 19.00; 9.12. godz. 19.30
- Paddington w Peru - 13.12. godz. 15.00, godz. 17.00; 14.12. godz. 14.00; 16.12. godz. 15.00, godz. 17.00
- Heretic - 13-14.12. godz. 19.15; 16.12. godz. 19.15
- Mufasa: Król lew - 20-23.12. godz. 15.00, godz. 17.30; 27-30.12. godz. 15.00, godz. 17.30, 3-4.01.25 godz. 15.00, godz. 17.00; 5.01.25 godz. 11.00, godz. 13.30
- Diabeł - 20-23.12. godz. 20.00
- Gladiator 2 - 27-30.12. godz. 20.00
- Strefa - 3-4.01.25 godz. 20.00, 5.01.25 godz. 19.00

SPEKTAKLE

SPEKTAKL „SKRZYDLATE ŚWIĘTA”

- 6 grudnia godz. 10.00 w Libiąskim Centrum Kultury, a o godz. 16.00 w Domu Kultury w Żarkach. Widowisko opowiada o losach papugi o imieniu Adonis, która myśli, że jest najpiękniejszym i najmądrzejszym królem mieszkającym we wspaiałym pałacu, a ci, którzy ją karmią, to jej służący. Kiedy w pewien zimowy, przedświąteczny dzień do jej klatki trafia potrącona przez auto wrona, cały świat Adonisa staje na głowie. Spektakl przeznaczony dla dzieci w wieku 3-12 lat. Występowi będzie towarzyszyć wizyta Mikołaja.

Rezerwacje dla grupy/szkoły będą przyjmowane telefonicznie przez LCK: 32 627 12 62 w. 18 lub 787 956 846. Bilety: 15 zł/os. (liczba miejsc ograniczona).

DOBRE RADY LISA WITALISA - 7 grudnia godzina 11.00, MOKSiR Chrzanów. Musical inspirowany opowiadaniem Jana Brzechwy „Szelmostwa Lisa Witalisa”. Na scenie wystąpi grupa OTeatr, która zaprezentuje autorskie piosenki i niezapomnianą opowieść w niezwyklej aranżacji. Wstęp wolny.

KONCERTY

AMERYKA W KRZESZOWICACH

- 6 grudnia godz. 18.00, Kopalnia Talentów - Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach. W programie: występy artystyczne zespołu VERSO oraz UKS Harmonia; gwiazda wieczoru: STAN BRECKENRIDGE



„HIRSZ LEJB BAKON: KANTOR Z CHRZANOWA” - 9 grudnia godz. 19.00, Klub Stara Kottłownia. Koncert promujący projekt „Hirsza Lejba Bakona: kantor z Chrzanowa”. Wstęp na koncert jest bezpłatny, a wejściówki można rezerwować mailowo: info@festivalt.com (do 6 grudnia).

KONCERT FARBEN LEHRE - 6 grudnia godz. 19.00, Klub Stara Kottłownia. Zespołu Farben Lehre. Jako support wystąpi zespół De Lindows. Zespół Farben Lehre, założony we wrześniu 1986 roku, ma na koncie 15 albumów studyjnych, 6 DVD oraz liczne kompilacje. Grupa z Płocka kon-

certuje zarówno w Polsce, jak i za granicą, a jej występy są znane z żywiołowości i pełnej energii atmosfery. W 2021 roku Farben Lehre obchodził swoje 35-lecie działalności, a w marcu 2023 roku wydał najnowszy album zatytułowany „Na zdrowie”.

ANDRE RIEU - retransmisja koncertu: 14 grudnia godz. 16.00; 5 stycznia godz. 16.00, Libiąskie Centrum Kultury. Bilet normalny 40 zł, ulgowy 35 zł. Czas trwania koncertu: 3 godziny.

MIKOŁAJKI

OBCHODY DNIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA PATRONA CHRZANOWA

- 6 grudnia.

Program:
16.00 – Prelekcja pt. „Kim był Święty Mikołaj? Historia patrona miasta”, którą poprowadzi Kamil Bogusz. Miejsce: Sala konferencyjna MOKSiR, ul. Broniewskiego 4.
17.00 – Uroczystości na Rynku w Chrzanowie: odsłonięcie pomnika Świętego Mikołaja, rozświetlenie nowej miejskiej choinki, występy solistów sekcji wokalne MOKSiR oraz tancerzy z Just Dance Studio.

18.00 – Msza Święta w kościele pw. św. Mikołaja.

ZABAWA MIKOŁAJKOWA I ANIMACJA Z ELFAMI - 6 grudnia godz. 16.30, Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna w Krzeszowicach. Wstęp wolny.

HEJ, LUDZIE, IDĄ ŚWIĘTA - 6 grudnia godz. 17.30. Budynek OSP Paczółtowiec.

W programie: wizyta św. Mikołaj, koncert w wykonaniu zespołu Duo Performance, wspólne kolędowanie, degustacja potraw świątecznych. Opisane prezenty dla dzieci rodzice mogą składać w budynku OSP Paczółtowiec, 5 grudnia w godzinach 16.00-20.00.

ZIMOWA PODRÓŻ ŚW. MIKOŁAJA - RAJD ROWEROWY ORAZ MARSZ NORDIC WALKING - 7 grudnia godz. 14.30, Libiąskie Centrum Kultury. Wydarzenie jest organizowane wspólnie z gminą Libiąż, grupami Rowerowy Libiąż i Sportowe Dzieciaki Libiąż.

W programie: przejazd Św. Mikołaja, konkurs na najładniejszy strój mikołajkowy, konkurs na najładniej oświetlony rower, niespodzianki dla najmłodszych, ognisko.

Start: LCK (ul. Górnicza 1, Libiąż), marsz: 14.30, rajd: 15.00. Zapisy do 5 grudnia, liczba miejsc ograniczona. Rejestracja na rajd rowerowy lub marsz nordic walking: online na www.lck.libiaz.pl.

SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM W KRZESZOWICACH - 6 grudnia Pałac Zdrowy w Krzeszowicach.

Program:
15.00-19.30 - wręczanie dzieciom prezentów przez św. Mikołaja (wcześniej dostarczonych i opisanych przez rodziców/opiekunów); warsztaty z ozdabiania pierników oraz tworzenia dekoracji świątecznych (obowiązują zapisy); przejażdżka na kucykach.

19.30-19.45 - wspólne ubieranie choinki; aukcja charytatywna - licytacje dla Allana Kurasia, który walczy z gleziakiem mózgu

19.45-20.45 - koncert świąteczny w wykonaniu krakowskiej formacji Rusty Buddies

15.00-20.45 - jarmark bożonarodzeniowy
Podczas wydarzenia będzie możliwość degustacji potraw wigilijnych przygotowanych przez Warszawiankę oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Rudna; ciast, potraw z grilla

MIKOŁAJ W KRZESZOWICACH - 7 grudnia

16.00 - Kopalnia Talentów w Krzeszowicach - spektakl Królowa Śniegu
17.30 - Rynek w Krzeszowicach - rozświetlenie choinki

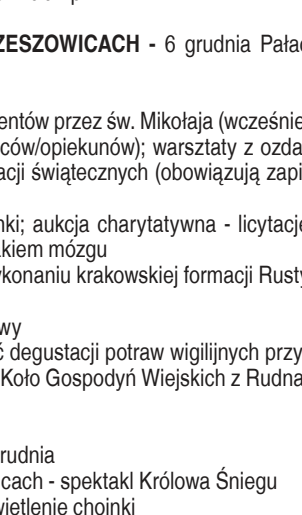
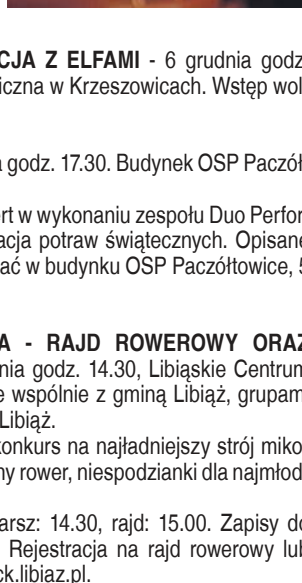
SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM - SANKA - 7 grudnia godz. 15.00, remiza OSP Sanka.

Atrakcje dla dzieci: zabawa z animatorem, brokatowe tatuaże, poczęstunek, wizyta Świętego Mikołaja, podarunki dla wszystkich dzieci.

SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM - ZAGÓRZE - 7 grudnia godz. 15.30-19.30

Program:
15.30-17.00 - przejazd Mikołaja przez Zagórze
17.30-19.30 - spotkanie z Mikołajem w Zagórskiej Leśnej Krainie (Plac za Przedszkolem Samorządowym)

Dla dzieci: pamiątkowe zdjęcie z Mikołajem, niespodzianki od Mikołaja, słodki poczęstunek i ciepłe napoje



KIERMASZ MIKOŁAJKOWY - 8 grudnia godz. 13.00. OSP w Mętowie.

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY - 7 grudnia godz. 10.00-14.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.

IMPREZY

CHARYTATYWNY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DLA ALANA - 7 grudnia godz. 8.00, Hala Sportowa w Krzeszowicach.



SPOTKANIA

ZŁAP SWAP W BIBLIO PRZED ZIMĄ - 7 grudnia godz. 10.00-14.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Masz ubrania, które są w świetnym stanie, ale których już nie nosisz? Możesz im dać drugie życie! Przejrzyj swoją szafę i zapisz się na swap!

Organizator zapewnia: stoisko (stoliki, krzesła), miłą atmosferę, muzyczne klimaty przedświąteczne, pyszną świąteczną herbatę z imbirami.

ODKURZANIE POEZJI - 12 grudnia o godz. 17.00. Kawiarnia Nisza w Libiążu. Z okazji 55-lecia praw miejskich Libiąża, spektakl zatytułowany „Dla Libiąża” zaprezentuje Artystyczna Grupa Twórcza Źródłosłów. Wstęp wolny.



WARSZTATY I ZAJĘCIA

WARSZTATY HIP-HOP - 7 grudnia godz. 17.00. Scena Młodych LCK. Warsztaty prowadzone przez Marcina Bagińskiego (BERG) i Jakuba Bartynowskiego (Alias Blekaut). Warsztaty dla młodzieży od 14. roku życia.



CIAŁO I UMYŚL: AROMATERAPIA - 12 grudnia godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Na warsztatach dowiedzie się, jakie olejki pomagają na różnorodne schorzenia. Prowadzenie: Teresa Garstka.

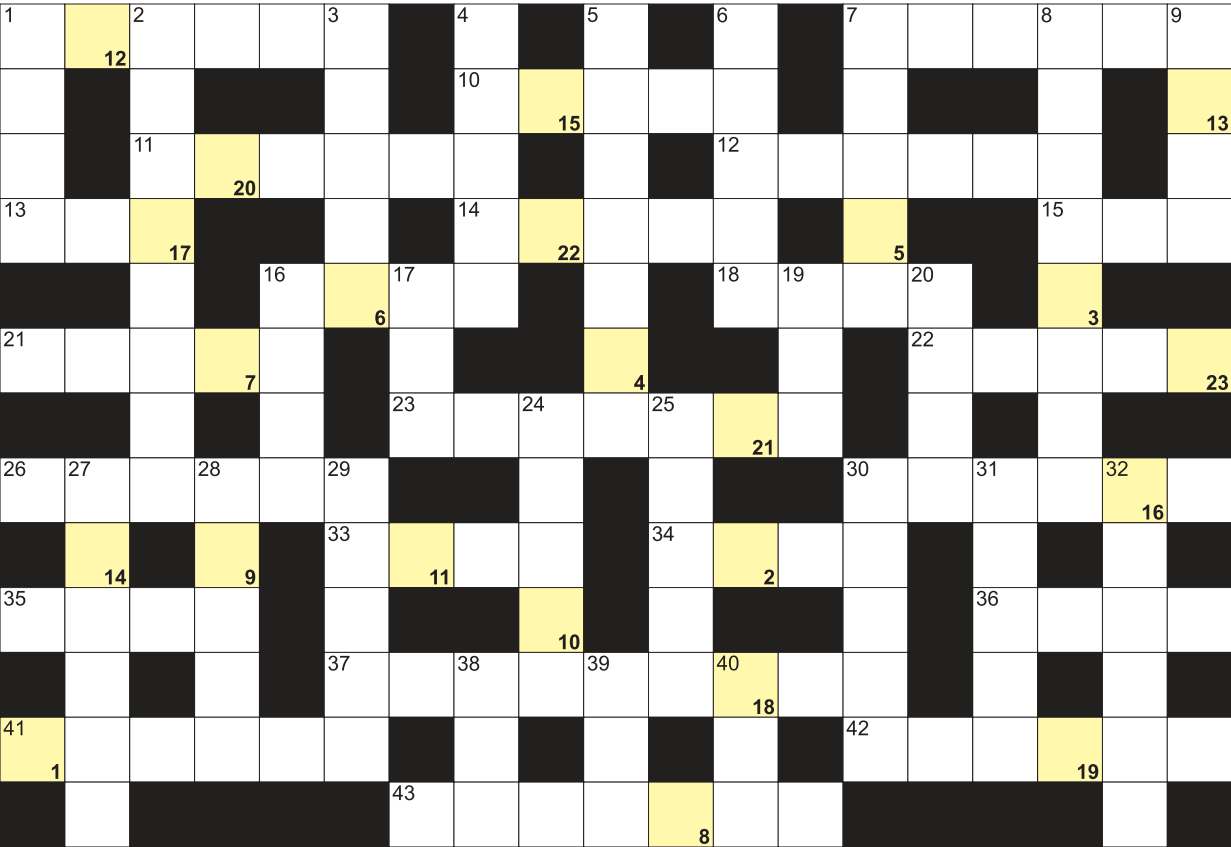
GORDONKI - 13 grudnia, Samorządowy Ośrodek Kultury w Alwerni. Informacje i zapisy Joanna Knapik. Koszt 40 zł. Gordonki to zajęcia dla niemowląt i małych dzieci, prowadzone metodą Gordona. Zajęcia są przeznaczone dla dzieci od urodzenia do trzeciego roku życia. To nie tylko nauka, ale sposób na rozwój społeczny, emocjonalny i ruchowy.

KLUB GIER PLANSZOWYCH - 7 grudnia i 21 grudnia godz. 11.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Wstęp wolny.

KONKURSY

VI MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY W LIBIĄŻU - 18-19 stycznia. Wydarzenie jest organizowane przez Libiąskie Centrum Kultury oraz Prywatną Szkołę Muzyczną I stopnia. Regulamin konkursu, karta zgłoszenia oraz oświadczenie o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są na stronie organizatorów.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 45
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23
utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki (2024)



POZIOMO: 1) orczykowy dla narciarzy; 7) sklep z lekami; 10) szybsza droga do sklepu; 11) powieść Dostojewskiego z Myszkinem; 12) osobiste w walizce; 13) siodłany przed jazdą; 14) polecone w skrzynce; 15) biblijny budowniczy arki; 16) "Kordian i ...", książka Kruczkowskiego; 18) Carreras, słynny tenor; 21) agrest lub głóg; 22) płynie przez Sochaczew; 23) Jezioro Rudolfa inaczej; 26) bywa pełna uczniów; 30) sąsiad Chińczyka; 33) mniejszy od jeziora; 34) krzew parkowy, żywotnik; 35) rzeka w Cieszyńcu; 36) angielskie piwiarnie; 37) ponowny wybór na stanowisko; 41) cięte lub doniczkowe; 42) kabina dla marynarzy; 43) hiszpańska prowincja z Pampeluną. **PIONOWO:** 1) lany w andrzejkach; 2) mieszkaniec Państwa Środka; 3) polny to peluszk; 4) biblijny utwór modlitewny; 5) pachnący do prania; 6) brat ojca; 7) kuchenny w apartamencie; 8) stolica Szkocji; 9) Huber, była niemiecka tenisistka; 16) najszybszy chód konia; 17) urodzenia lub małżeństwa z pieczętkami; 19) Aleksandra dla bliskich; 20) najdłuższa rzeka w Hiszpanii; 24) konkurent w zawodach; 25) potocznie o starej, cennej szafie; 27) octowa do marynat; 28) Barack, były prezydent USA; 29) byliny nazywane marcinkami; 30) inaczej flamaster; 31) i bawarka, i maślanka; 32) tor lotu planety; 38) eoarchaik lub kenozoik; 39) siódma litera alfabetu greckiego; 40) Ce dla chemika.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

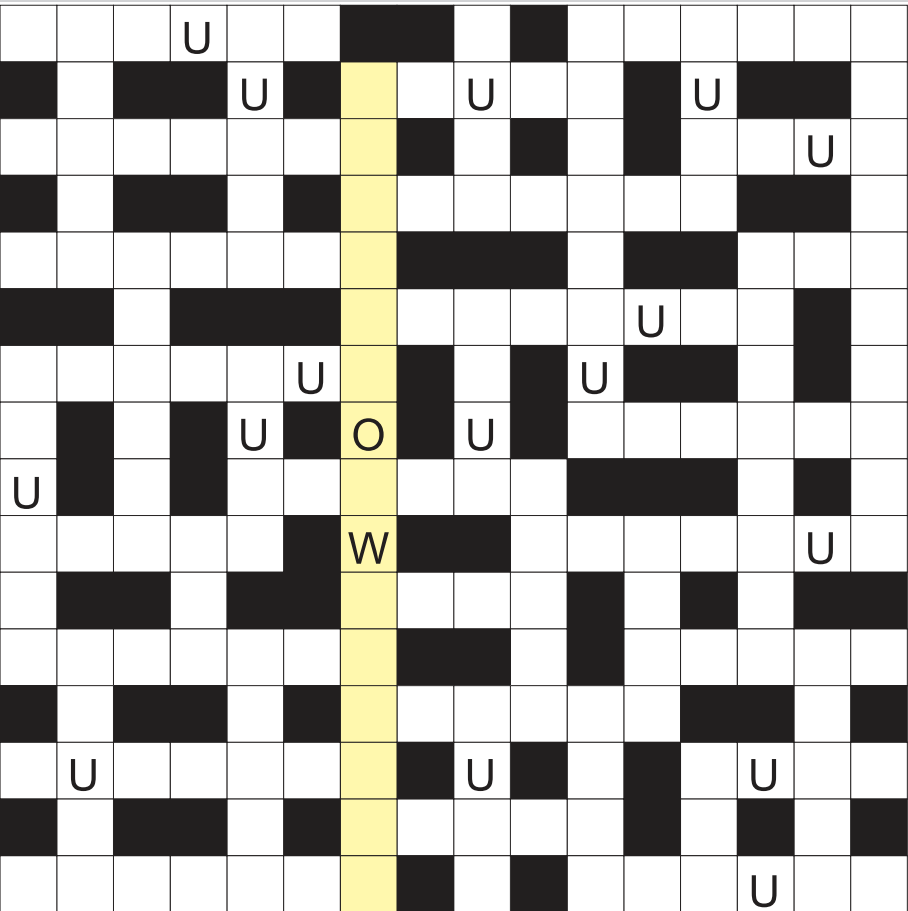
Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

5		7	9	4		1		
				3		2	7	6
	6				8			5
	8		6		4			
		5						3
9								2
7		8			9			
6							2	9
	4		5	8	1		6	

3	4			2	6		8	
		1		7				
7	2		8			4	3	9
4		9	6			3		2
				1	9		7	
1				4	9			
			5	6	8			7
					2			5
2	5	4		9	7	8	6	3

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazwisk kobiet, którym przyznano nagrodę Nobla. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: Curie, Duflo, Murad, Ostrom, Mayer, Gbowee, Sachs, Yalow, Muller, Munro, Menchu, Ebadi, Elion, Jonath, Myrdal, Karman, Buck, Cori, Balch, Moser.

BAŚKA z HASŁEM Nr 45
Hasło z kolorowych pól czytane poziomo, utworzy rozwiązanie: (2024)



Na diagramie po lewej stronie ujawniliśmy samogłoski "U" i litery pomocnicze. Miejsce wpisu hasła do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól, czytanych od góry.

Odrzutowy w samolocie; miasto rodzinne Mozarta; podziemny pod kanałem La Manche; opiekun zbiorów muzealnych; inaczej tétno; odwrotna strona monety; Si dla chemika; bakterie i zarazki dawniej; George, były prezydent Stanów Zjednoczonych; hreczka lub tatarka na polu; pierwiastek Mt; tkanina na stopę zamiast skarpety; Nagy, były premier Węgier; wiolinowy z nutami; baranek na elewacji domu; najwyższy szczyt Filipin; i Mozart, i Bach; jedna z czterech u stołu; znosi jajka; Krzysztof, odkrył Amerykę; schabowy na talerzu; inaczej gnilec, cynga, choro-ba; wrodzona zdolność, dar; najkrótszy mie-siąc w roku; chińska głęboka patelnia; cerkiewne obrazy; partia Kosiniaka-Kamysza; duża liczba ludzi na wiecu; urządzenia prąd-otwórcze; polski diabeł z Łęczycy; na niej grają aktorzy w teatrze; kraj z Wilnem; ma-giczny przedmiot na szczęście; Henrik, au-tor "Dzikiej kaczki"; wawrzyn dla zwycięzcy; suszone owoce z południa; wyborcza roz-mowa między kandydatami; na karniszu w oknie; pisarz, autor "Władcy pierścieni"; "Tosca" Pucciniego; pół człowiek, pół koń w mitologii; Mario, napisał "Ojca Chrzestne-go"; niejeden czytany w gazecie.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

F	I	R	M	A	K	O	L	B	A
M	A	H	C	U	R	I	E	A	R
S	A	C	H	S	N	G	H	L	J
M	O	U	A	C	H	R	I	C	O
Y	O	M	D	U	F	L	O	H	N
K	A	S	Y	N	O	M	N	I	A
C	O	F	E	R	B	U	C	K	T
H	K	O	L	R	D	R	Y	C	H
A	M	A	Y	E	R	A	A	O	U
M	A	G	R	U	N	D	L	C	A
E	T	E	R	M	O	L	O	A	G
N	L	O	B	S	A	R	W	B	O
C	A	I	T	A	I	N	O	I	S
H	S	R	O	L	D	W	R	N	I
U	O	W	A	N	E	I	K	E	A
M	U	L	L	E	R	G	I	T	R

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• Wycinka drzew. Tel. 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem. Tel. 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów. Tel. 792-441-475

• WYLEWKI maszynowe, cementowe, anhydrytowe, przemysłowe, styrobeton. Solidnie Tel. 534-535-078

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co wc, przeróbki, Tel. 577-381-254.

• INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505

• INSTALACJE elektryczne - wykonawstwo, odbiory - 507 400 757

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz - kotły gazowe, pompy ciepła - 507 400 757

• INSTALACJE wod-kan. - 518 706 099

• USŁUGI wod-kan-gaz-co. Montaż kotłów i piecyków gazowych - 509-524-190

Serwisowe

• KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471

• ŁODÓWKI - naprawa. Tel. 501 722 754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprzątnięcia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Necker, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDietrich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering Tel. 601-861-673

• Renowacja płyt pomnikowych z lastryko (szlifowanie, naprawa ubytków) wylewki, płytki. tel. 735 481 604

Nauka

• ANGIELSKI - wszystkie poziomy - do matury włącznie - 796-210-800

Sprzątanie

• CZYSZCZENIE wykładzin, dywanów, tapicerki meblowej. Sprzątanie mieszkań, domów przy użyciu wysokiej klasy sprzętu - 577 181 683, FB Maya Bee Cleaning

• OPRÓŻNIANIE pomieszczeń, wywóz wszystkich rzeczy, sprzątanie piwnic, garaży, strychów. T. 660-860-422

• PRALNIA dywanów, pranie garderoby, obszywanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• JCB — koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• KAMIENI, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850 kg - 518-706-099

• TAXI Mercedes 500E - Chrzanów; 533 779 789

• TRANSPORT 1 T - 10 T, materiały sypkie, budowlane. Tel. 787-488-633

• TRANSPORT — przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093

• TRANSPORT - sprzedaż kruszywa: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

Prawne

• BEZPŁATNE porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• 730-067-038 WYCINKA drzew, przycinanie krzewów, rębak; koszenie. Tel. 515-646-722 www: www.torogarden.pl

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• ODŚNIEŻANIE quadem, Tel. 505-148-009.

• ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

• DYWANY, chodniki, wykładziny dywanowe i PCV; obszywanie - Trzebinia, Długa 61 od 11.00 do 16.00. Tel. 608 013 799

Kupię

• SKUP złota. Możliwość dojazdu do klienta - 518 706 099

Różne

• BARCELONA - 2025; 2-8.03.2025, samolotem. Tel. 609-812-239

• ZAWIOZĘ na większe - mniejsze zakupy, do lekarza. T. 798 616 827

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

• Dr Artur Jędruch, USG brzucha. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

• Lek. Sebastian Mosiej spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz — specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr.tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14. Tel. 512 352 683, www: www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec Tel. 32-210-98-66, 733-433-494. www: www.vitalis-cardio.pl;

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty. Tel. 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• Antoni Halemba — specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20. Rejestracja Tel. 601 400 670

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć — specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19. Tel. 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00. Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, www: elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

• Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bołęczyn, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza — specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek: od 16. Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sasiada) - środa 12-18. Rejestracja SMS Tel. 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Medycyna sportowa

• Orzeczenia dr Monika Smółka. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Pracownia EEG Trzebinia. Rejestracja wyłącznie telefoniczna 8.00-18.00. Tel. 32-620-02-93

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stżżak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

Ogłoszenie z dnia 05.12.2024 r.

Wójt Gminy Babice informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Babice, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej www.babice.pl wywieszono wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Babice przeznaczonych do oddania:

1. w najem w trybie bezprzetargowym lokale użytkowe w nieruchomości przy ul. Krakowskiej 47 w Babicach:

- pomieszczenie (półpiętro) o powierzchni 11 m²
- lokal użytkowy nr 2 (parter) składający się z 5 pomieszczeń o łącznej powierzchni 36,3m²

2. w użyczenie:

- budynek warsztatowy o powierzchni 640 m² położony w Babicach przy ul. Kardynała Wyszyńskiego
- grunt wraz z budynkiem Ośrodka Sportowo Rekreacyjnego przy ul. Wieczystej 72 w Zagórz

Ogłoszenie z dnia 05.12.2024 r.

WÓJT GMINY BABICE

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Babice oraz stronie internetowej www.babice.pl wywieszono wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy, sprzedaży i użyczenia.

Firma WODHURT

oferuje kotły:

- ♦ węglowe
- ♦ gazowe
- ♦ elektryczne

Armatura sanitarna, wod.-kan., gaz, c.o.

**Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986**



Węgiel prosto z Kopalni

PROMOCJA!

- Kostka (Piast, 25MJ/kg)
- Orzech (Piast, 25MJ/kg)
- Ekogroszek (Wesoła Mysłowice, 28MJ/kg)

+ TRANSPORT

Tel. 506 820 513

P.P.H.U. POLBART

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE

www.polbart.pl

Trzebinia, ul.Dworcowa 27

tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

F.H.U. EUROBUD

Docieplenia budynków

Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

MR TRANS

OFERUJE

STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a
(Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 Tel. 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10, tel. 32-623-95-55. Jaworzno, Sienkiewicza 6. Tel. 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy Tel. 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja Tel. 791-932-912

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezu i niedowidzenia - Krzeszowice, ul. Kazimierza Wyki 10. Tel. 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek – ortopeda. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60, www: www.wzietek.pl

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurańska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30. Tel. 608-623-891, 606-270-799

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00 -18.00. Rejestracja Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, terapia wspierająca, spotkania osobiste i video-porady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa, piątek w godz. 9-12. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Bożena Sikora - Chrzanów, Broniewskiego 14/32. Tel. 512-100-713

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów. Tel. 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie Tel. 32-623-42-73 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

Pracownia USG

• Dr n. med. Wacław Komarów, specjalista radiodiagnostyki, internista. Chrzanów, Słowackiego 13, wtorek: 16-17. USG (doppler), opisy zdjęć, biopsje; badania okresowe. Tel. 32-754-02-23, 501-389-177

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelcka, Chrzanowska 37. Zapisy Tel. 666 234 007

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i gruboigłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• USG Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) Tel. 692 977 623

Pracownia RTG

• RENTGEN cyfrowy: kości, stawy, klatka piersiowa. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmacnia odporność i poprawia mikrokążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• RehOrt Standera ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www: www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Artroskop, refundacja NFZ. Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 609-469-593, 32-223-61-77

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnica 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda - Edyta Topolska Tel. 781-208-145

Podolog

• PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasiarz - Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop. Tel. 538-400-484, www: www.dobry-podolog.com Kontakt Wizyty domowe

NOWMAR®
ROK ZAŁ. 1990
FASADY ALU i SZKLANE
OKNA PCV i ALUMINIUM
DRZWI OGNIODOPORNE
OGRODY ZIMOWE
BRAMY, ROLETY
nowmar.pl
tel. 665 15 15 15
Trzebinia, Słowackiego 31A

**ROLETY
ZEWNĘTRZNE**
250 zł/m² brutto
**ROLETY WEWNĘTRZNE,
PLISY, MOSKITIERY**
gratis!
Pomiar
Dojazd
Montaż
**24 lata
tradycji**
FACHBUD
TELEFON **601 892 200 • 601 435 839**

**OPIEKUJESZ SIĘ
OSOBĄ CHORĄ LUB
NIEPEŁNOSPRAWNĄ**
Oferujemy:
• Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
• Wózki elektr., podnośniki, schodolazy...
• Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
• Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR
Kontakt: **Specjaliści Zespołu**
Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
**NZOZ Centrum Promocji
i Ochrony Zdrowia**
zaprasza swoich Pacjentów na
akcję **"PROFILAKTYKA BIAŁACZKI"**
w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąbka 1 w Babcicach
ul.M.J. Piłsudskiego 226 w Zagórzcu
ul.Św.Floriana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

**LAPTOPY
PROMOCJA**
NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - **1199 ZŁ**
**LUAN COMPUTERS
TRZEBINIA**
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004
PROMOCJA
LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESSOR INTEL 2x2,16 GHz,
RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI,
KAMERA, WIFI, EKRAN HD LED 15,6"

DIABET
CENTRUM MEDYCZNE
Leszek Romanowski, Barbara Romanowska
DIABET CENTRUM MEDYCZNE
UL. KOŚCIUSZKI 18, 32-500 CHRZANÓW
PON - PT W GODZ. 7:00 - 18:00
PRACOWNIA RTG
PACJENCIE JEŚLI:
• podejrzewasz u siebie chorobę układu oddechowego
• podejrzewasz uszkodzenie wewnętrznych narządów, kości albo tkanek
• zauważysz zmiany pourazowe
KONIECZNIE WYKONAJ **BADANIE RENTGENOWSKIE**
W NASZYM CENTRUM ZAPEWNIAMY:
• zdjęcia wykonywane nowoczesnym cyfrowym aparatem RTG
• krótki czas oczekiwania na opis zdjęć
• doświadczony personel
• najwyższą jakość obsługi
• przyjazną atmosferę
• indywidualne podejście do każdego pacjenta
**PAMIĘTAJ
O SKIEROWANIU
OD LEKARZA**
+48 32 623 13 73 wew. 44, 32

**CENTRUM MEDYCZNE
Bogdan Wziętek**
artroskop
✓ **SKLEP MEDYCZNY ARTROSKOP** refundacja NFZ - tel. 609 469 593
✓ **CHIRURGIA JEDNEGO DNIA:** chirurgia ręki i stopy, chirurgia urazowa: szycie ran, repozycja złamań, komórki macierzyste z tłuszczu i szpiku, PRP.
✓ **GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY:** porady ortopedyczne z USG i RTG, unieruchomienia w gipsie syntetycznym i ortezach, iniekcje pod kontrolą USG: stawy, kręgosłup, kwas hyaluronowy, PRP, Zabiegi operacyjne w Klinice Ortopedii w Krakowie
codziennie, dr n. med Bogdan Wziętek, specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej
✓ **GABINET CHIRURGICZNY USG brzucha**, środa, **dr Artur Jędruch**, specjalista chirurgii ogólnej
✓ **GABINET NEUROLOGICZNY** poniedziałek **dr Ewelina Kubańska**, specjalista neurolog,
✓ **USG** USG jamy brzusznej, USG stawów, ścięgien, mięśni, bioderek u niemowląt, punkcje i iniekcje pod kontrolą USG, USG Doppler naczyń kończyn dolnych i tętnic szyjnych
✓ **ZAKŁAD REHABILITACJI** hydroterapia, krioterapia azotowa, magnetoterapia, masaże, drenaż limfatyczny ręczny i mechaniczny BOA, ćwiczenia bierne-CPM i czynne z rehabilitantem po artroskopii, rekonstrukcji ACL, endoprotezach, wszelkich operacjach oraz po urazach, wizyty domowe, winback
✓ **PORADNIA MEDYCZNY SPORTOWEJ** czwartki **dr Monika Smółka**
✓ **PORADNIA REHABILITACYJNA** środa **dr Urszula Palka-Bartosńska**
✓ **GABINET CHIRURGII NACZYNIOWEJ, USG DOPPLER** dr Rafał Boczej, wtorek
✓ **PRACOWNIA RTG** czynna pon. - pt., po rejestracji telefonicznej
✓ **PORADNIA DERMATOLOGICZNA** dr n. med. Wiesława Huńka-Żurawińska specjalista dermatolog, wtorki
✓ **GINEKOLOG** dr n. med. Violetta Hosiawa
**Wkładki indywidualnie formowane ICB dla dzieci i dorosłych.
Komputerowe badanie stóp.**
REFUNDACJA WIZYT, USG, RTG I REHABILITACJI
Falck COMPENSA MONDIAL POLAMED SIGNAL IDUNA PZU
TRZEBINIA
ul. Głowackiego 32
www.wzietek.pl
CZYNNY: pon. - pt. 8.00 - 20.00
REJESTRACJA: 32 223 61 77,
32 441 78 60, 609 469 593

Płazianin
zakończył
sezon
w Grodzisku
Mazowieckim



Przemysław Likus w trakcie pozowania. FOT. Archiwum fotograficzne Przemysława Likusa.

Przemysław Likus zdobył czwarte miejsce podczas Mistrzostw Polski w Naturalnej Kulturyście WNBf.

Zawodnik wystartował w kategorii Bodybuilding U24. Po zaciętej walce z 18 świetnymi zawodnikami, w najcięższej dywizji zakończył rywalizację na czwartej pozycji.

Niewiele zabrakło, aby po raz kolejny stanąć na podium, ale daje to tylko motywację, aby dalej się rozwijać - mówi Przemysław Likus. - Patrzę na ten sezon, widzę, ile jeszcze przede mną. Mam ogromną motywację, by rozwijać się dalej, dążyć do perfekcji i wyciągać wnioski z każdego startu. Dziękuję wszystkim, którzy byli ze mną w tej drodze - każdemu, kto mnie wspierał, kibicował i wierzył we mnie. Sezon 2024 dobiegł końca, ale już myślę o tym, co przyniesie kolejny rok. Do zobaczenia na scenie w 2025. Po zakończeniu sezonu mogę skupić się na rozwoju w charakterze trenera. Zapraszamy do współpracy.

Michał Papiernik

Unihokeiści z Wrocławia i Opola przyjechali do Trzebini

PUKS Trzebinia był organizatorem Ogólnopolskiego Turnieju Unihokeja dla Dzieci z rocznika 2015 i młodszych. W rywalizacji wzięło udział pięć drużyn.

Do zmagania w sali sportowej SP 3 Trzebinia przystąpiły zespoły: UKS Trolik Opole, Smoki Kraków, Wrocław International Floorball Cup, MMKS Podhale Nowy Targ oraz gospodarz PUKS Trzebinia.

Drużyny rywalizowały systemem każdy z każdym. Czas gry: 2 razy 10 minut.

Trzeba przyznać, że pomimo młodego wieku dzieci prezentowały wysokie umiejętności, co skutkowało dużą ilością strzelonych bramek, a także efektownych parad brankarskich - mówi organizator wydarzenia a także prezes klubu PUKS Trzebinia Paweł Raj.

Wszystkie drużyny otrzymały takie same puchary bez klasyfikacji drużynowej. Celem



PUKS Trzebinia

turnieju była przede wszystkim sportowa zabawa z unihokejem i zbieranie doświadczenia w konfrontacji z innymi zespołami.

- Planujemy, aby ten turniej

dla najmłodszych odbywał się cyklicznie. Wszyscy zawodnicy otrzymali drobne upominki i piłeczki do unihokeja - poinformował Paweł Raj.

Za dwa tygodnie PUKS Trze-

binia wyjeżdża na turniej do Opola, gdzie zagra w trzech kategoriach wiekowych. Wszyscy trzymają mocno kciuki za drużynę z Trzebini.

Michał Papiernik

Druga kolejka TLS

W Trzebińskiej Lidze Siatkówki na czele tabeli Drużyna A Chrzanów. Po piętach deptcze jej zespół JANINA 2.0 LIBIAŻ.

Wyniki 2. kolejki:

Pretendenci Trzebinia - Wtorkowi Chrzanów 0:2 (21:25, 9:25)

UTB Team Myślachowice - Janina 2.0 Libiąż 1:2 (13:25, 25:22, 13:15)

Players / Volley Team - Carpe Diem Chrzanów 2:0 (25:21, 25:14)

Krzyszwickie Koguty - Drużyna A Chrzanów 1:2 (20:25, 30:28, 12:15)

Gwoździe Wschód - Pluszli-gowcy 1:2 (25:23, 31:33, 13:15) **(MP)**

Judocy pięciokrotnie stawali na podium w Myśłowicach

Zawodnicy KS Judo Kangury zdobyli dwa złote, jeden srebrny oraz dwa brązowe medale w XIII Międzynarodowych Mistrzostwach Myśłowic w Judo.

W turnieju uczestniczyło prawie 500 zawodników z 33 klubów z Polski, Czech i Słowacji.

Trzebiński klub tym razem reprezentowało sześciu zawodników: Wojciech Dudek, Piotr Dyduch, Natan Kaczmarek, Filip Łatka, Łucja Nowak oraz Joanna Nowak.

Najlepiej w Myśłowicach zaprezentowali się Natan Kaczmarek oraz Filip Łatka, którzy wygrali wszystkie swoje pojedynki.

Łucja Nowak w kategorii U11 do 36 kg uległa tylko w walce finałowej zawodniczce z AZS Gliwice, zajmując ostatecznie II miejsce.

Piotr Dyduch w bardzo mocno obsadzonej kategorii wagiowej (25 zawodników) zajął wy-

sokie III miejsce.

Wojciech Dudek w pierwszym pojedynku uległ nieznacznie zawodnikowi AZS Gliwice. W kolejnych walkach zdeklasował zawodników, kolejno - z Pałacu Młodzieży Tarnów, UKL Centrum K-L oraz MOSiR Bochnia, zajmując finałnie III miejsce.

Zabrakło niewiele do złotego medalu - mówi prezes klubu Arkadiusz Dudek.

Równie dobrze zaprezentowała się Joanna Nowak, plasując się na VII miejscu.

Zabrakło doświadczenia, ale czuję, że już niedługo będziemy cieszyli się również z medali zdobywanych przez Joannę - mówi Arkadiusz Dudek. - Były to ostatnie w tym roku zawody. Teraz czas na krótki odpoczynek i powrót do ciężkich treningów.

Już w marcu czeka zawodników bardzo trudny turniej Judo w Bytomiu. Osoby lubiące ruch i sport zapraszamy do odwiedzenia klubu. Prowadzimy nabór do grup rekreacyjnych jak również grupy sportowej. Zajęcia prowadzimy dla dzieci i młodzieży w wieku 3-12 lat.

Michał Papiernik



Od lewej: Wojciech Dudek, Natan Kaczmarek. FOT. Archiwum fotograficzne KS Judo Kangury

Siódma kolejka Ligi Koszykówki Mamba

Dream Makers z szóstą porażką w lidze. Last Dance i Ermewa mają na koncie po 13 punktów.

Last Dance - Ekonom Ballers **84:58**

Old Killaz - Projekt Basket **57:70**

Ermewa - Dream Makers **94:36**

Foreskins - No Name - mecz przełożony na inny termin

Pauza: Ragers

(MP)

KUP ELEKTRONICZNE WYDANIE „PRZEŁOMU”

e-kiosk.pl

eprasa.pl

Trener wrócił po latach do Chrzanowa

Paweł Olszowski został nowym szkoleniowcem drużyny piłkarskiej MKS Fablok Chrzanów, występującej w wadowickiej klasie okręgowej.

Po zakończeniu rundy jesiennej z funkcji trenera chrzanowskiego zespołu zrezygnował Sebastian Paluch, który w Fabloku pracował od lipca 2022 roku.

Jego następcą został Paweł Olszowski, który w przeszłości pracował już jako szkoleniowiec w klubie z Chrzanowa.

- Pod względem punktowym sytuacja nie jest zbyt ciekawa, ale jest jeszcze sporo meczów do rozegrania. Celem nadrzędnym jest utrzymanie w klasie okręgowej. Wierzę, że drużyna podniesie się na wiosnę – mówi Paweł Olszowski.

Przygotowania do rundy wiosennej chrzanowski zespół ma rozpocząć w połowie stycznia. Na półmetku rozgrywek Fablok zajmuje w tabeli czter-



Paweł Olszowski

naste miejsce (trzecie od końca). W piętnastu meczach rundy jesiennej zdobył 11 punktów.

Paweł Olszowski to doświadczony szkoleniowiec, który największy sukces odniósł z trzebińskim MKS. W 2014 r. wywalczył pierwszy, historyczny awans do trzeciej ligi. Na tym szczeblu rozgrywek prowadził drużynę przez pół roku. W Pucharze Polski awansował z „żółto-czarnymi”

na szczebel centralny tych rozgrywek.

W przeszłości pracował również m.in. w Janinie Libiąż, Promyku Bołecin, Skawie Wadowice, Nadwiślaninie Gromiec, MKS Alwernia, Zgodzie Buczyna Jaworzno, a przez ostatnie dwa lata w Tęczy Teneczyn.

Jako piłkarz przez kilka sezonów występował w Fabloku, z którym w 1997 r. wywalczył awans do trzeciej ligi, czyli na

ówczesny trzeci poziom rozgrywkowy w Polsce. Fablokowcy za plecami pozostawili kluby piłkarskie z Zabrze, Gliwic, Mysłowic czy słynne Zagłębie Sosnowiec.

- Prawda jest taka, że nasz sukces był ponad stan. Awans był zaskakujący, bo nawet w okolicy nie należeliśmy do potentatów finansowych. Górnicze kluby z Sierszy czy Libiąża były pod tym względem dużo mocniejsze. Myślałem, że w aspekcie sportowym też. Osiągnięty przez nas wynik był efektem dobrej, kilkuletniej pracy. Mieliliśmy stabilny skład, w którym nie brakowało indywidualności. Awans do trzeciej ligi był szczytem naszych możliwości – opowiadał na łamach „Przełomu” Paweł Olszowski.

Parę lat temu o nowym szkoleniowcu Fabloku zrobiło się głośno w całym kraju po tym, jak wytoczył sprawę Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej.

Paweł Olszowski jako absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie uzyskał uprawnienia szkoleniow-

ca piłkarskiego. Zrobił też dwuletnią specjalizację i zdobył tytuł trenera drugiej klasy. Dzięki temu mógł prowadzić drużynę futbolową na drugim poziomie rozgrywek w Polsce, czyli w obecnej pierwszej lidze.

Kilka lat temu okazało się, że nie może trenować drużyny nawet w okręgówce, a co najwyżej w A-klasie (siódmy poziom krajowych rozgrywek). Jak tłumaczył szkoleniowiec, wszystko przez to, że PZPN podjął uchwałę, która ograniczyła możliwość pracy trenerom, którzy zdobyli uprawnienia w taki sposób jak on.

Jako trenerowi drugiej klasy przydzielona została mu z urzędu jedynie licencja Grassroots C, uprawniająca do prowadzenia drużyn seniorów w A i B-klasie, ale juniorów starszych i młodszych, a także trampkarzy, już nie.

Rozgoryczony całą sytuacją szkoleniowiec złożył w kwietniu 2019 r. pozew do sądu. Wystąpił w nim o możliwość wykonywania zawodu trenera w pełnym zakresie lub alternatywnie o przyznanie licencji

UEFA A (pozwala prowadzić drużyny piłkarskie od drugiej ligi w dół). Sprawa stała się głośna w całej Polsce.

Po trzech latach, w ciągu których odbyły się cztery rozprawy, Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w tej sprawie.

- Niestety, niekorzystny dla mnie. Sąd oddalił moje powództwo, uznając, że związki sportowe mogą stanowić o tym, komu przyznają, a komu odbierają licencje trenerskie – opowiadał na łamach „Przełomu” Paweł Olszowski.

Od 2022 roku ponownie może jednak bez przeszkód prowadzić drużyny piłkarskie od drugiej ligi w dół.

To dlatego, że zarząd PZPN podjął decyzję, że absolwenci wyższych uczelni, którzy uzyskali dyplom trenerski I lub II klasy, mogą wystąpić do PZPN o uznanie uzyskanych kompetencji i przyznanie licencji trenerskiej. Paweł Olszowski spełnił wymagane kryteria i otrzymał uprawnienia licencji UEFA A.

Michał Koryczan

Dominatorzy z Żarek

Na półmetku sezonu chrzanowskiej A-klasy piłkarze Żarek górują nad rywalami i są na najlepszej drodze do powrotu do „okręgówki”. W 13 meczach stracili tylko dwa punkty po remisie u siebie z Sierszą.

Od samego początku gracze Żarek pokazali, kto jest faworytem w tym sezonie. Odsyłali kolejnych rywali zwykle z bagażem kilku bramek. Tylko raz zremisowali (1-1 z Sierszą) i raz wygrali różnicą jedynie

gola (3-2 z Myślachowicami). O dominacji jedenastki z Żarek świadczy fakt, że nad drugą w tabeli Ciężkowianką na półmetku sezonu mają aż 10 punktów przewagi.

Mieli jesienią bardzo dobrze nastawione celowniki, o czym świadczy 48 zdobytych ramek. Co ciekawe, większość z nich strzelili na wyjazdach. Rywali nekali przede wszystkim dwa żareckie „żądła”. To Dawid Sabuda, który zaliczył aż 18 trafień oraz Patryk Kosowski, autor 11 goli. Także inni gracze byli pożyteczni w ofensywie.

Także zmiennicy. Na przykład z czterech goli zdobytych przez Krystiana Nowotarskiego, dwie zdobył wchodząc z ławki.

Bardzo dobrą statystykę zespół ma także w obronie. Świadczy o tym zaledwie 11 straconych bramek. - Piłkarze zagrali na luzie i bez presji. Mamy ustabilizowany skład. Są w nim tak doświadczeni zawodnicy, jak 51-letni Zbigniew Horawa. Ale też młodzi gracze, jak 17-letni Hubert Kurzak, który już strzela bramki – podkreśla prezes klubu Zdzisław Bębenek.

Marek Oratowski

Bilans rundy jesiennej

Ogółem: 13 meczów, 37 punktów, 12 wygranych i 1 remis, bramki 48-11

Dom: 6 meczów, 16 punktów, 5 zwycięstw, 1 remis, bramki 22-7

Wyjazd: 7 meczów, 21 punktów, 7 wygranych, bramki 26-4

Strzelcy: 18 – Dawid Sabuda, 11 – Patryk Kosowski, 5 – Szymon Przepiórka, 4 – Krystian Nowotarski, Bartłomiej Kurzak, 3 – Hubert Kurzak, 1 – Damian Przepiórka, Zbigniew Horawa, samob.



Piłkarze Żarek wygrali w 6. kolejce z Myślachowicami 3-2

Walka o szczebel centralny i pieniądze

Piłkarze MKS Trzebinia powalczą na wiosnę na szczeblu wojewódzkim Pucharu Polski. Stawką jest awans na poziom centralny tych rozgrywek i kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Tegoroczny finał Pucharu Polski na szczeblu chrzanowskiego podokręgu piłkarskiego był 22. od czasu jego reaktywacji. Po raz dwunasty w historii po to trofeum sięgnął trzebiński MKS, absolutny dominator tych rozgrywek.

Trzebiński zespół będzie na wiosnę reprezentował PPN Chrzanów w rozgrywkach Pu-

charu Polski na szczeblu województwa małopolskiego.

O tym, z kim zawodnicy MKS zmierzą się w 1/8 finału zdecyduje losowanie, które odbędzie się w styczniu 2025 r. Większość potencjalnych rywali trzebińskiej drużyny jest już znana. Do rozegrania został jedynie finał na szczeblu PPN Nowy Sącz. Spotkanie pomiędzy trzecioligową Sandecją Nowy Sącz i czwartoligowym Popradem Muszyną ma się odbyć w marcu.

Wśród potencjalnych rywali są m.in. dwa zespoły trzecioligowe: rezerwy Wisły Kraków oraz broniące tytuły Podhale Nowy Targ.

- Jeśli Sandecja wywalczy awans, to właśnie z tą drużyną chciałby zagrać. Byłby w Trzebini fajny mecz, zarówno dla mnie, jak i dla kibiców, z aktualnym liderem trzeciej ligi – mówi trener MKS Piotr Chlipała, który w przeszłości był piłkarzem Sandecji.

Udany występ pucharowy na poziomie Małopolski to nie tylko prestiż, ale i solidny zastrzyk finansowy.

Jak mówi Jerzy Nagawiecki, wiceprezes i rzecznik prasowy Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, pula nagród od MZPN i PZPN ma być taka sama jak w poprzednim sezonie. Przypomnijmy, że zwycięzca otrzymał wówczas 55 tys. zł (40 tys.

z PZPN i 12 tys. z MZPN), finalista 16 tys. zł (10 tys. zł z PZPN i 6 tys. zł z MZPN).

Przegrani w półfinałach dostali natomiast po 4 tys. zł, pokonani w ćwierćfinałach po 3 tys. zł, a przegrani w 1/8 finału po 1,5 tys. zł.

Końcowe zwycięstwo na etapie wojewódzkim jest przepustką na szczebel centralny Pucharu Polski. Klub z Trzebini już raz w historii tego zasmakował. W sezonie 2013/14 MKS wygrał finał małopolski z Dalinem Myślenice i awansował na szczebel ogólnopolski. Trzebinianie odpadli z drugoligową wówczas Legionovią Legionowo.

Michał Koryczan

Kto zagra w 1/8 finału na szczeblu Małopolski

- obrońca trofeum - Podhale Nowy Targ (III liga)
- zwycięzca PPN Chrzanów – MKS Trzebinia (IV liga)
- zwycięzca PPN Kraków – Wisła II Kraków (III liga)
- zwycięzca PPN Oświęcim – LKS Jawiszowice (IV liga)
- zwycięzca PPN Wadowice – Beskid Andrychów (IV liga)
- zwycięzca PPN Myślenice – Orzeł Myślenice (klasa okręgowa)
- zwycięzca PPN Olkusz – Legion Bydlin (klasa okręgowa)
- zwycięzca PPN Wieliczka – Gdovia Gdów (klasa okręgowa)
- zwycięzca PPN Limanowa – Limanovia Limanowa (IV liga)
- zwycięzca PPN Podhale – Luban Maniów (IV liga)
- zwycięzca PPN Bochnia – BKS Bochnia (IV liga)
- zwycięzca PPN Brzesko – Okocimski Brzesko (V liga)
- zwycięzca PPN Gorlice – Podhalanin Biecz (IV liga)
- zwycięzca PPN Żabno – Bruk-Bet Termalica II Nieciecza (IV liga)
- zwycięzca PPN Tarnów – Wolaria Wola Rzędzińska (IV liga)
- zwycięzca PPN Nowy Sącz – Sandecja Nowy Sącz (III liga) lub Poprad Muszyną (IV liga)



Markety, centra, hurtownie... Chińska inwazja przez lata szła lądem. Dzisiaj przybysze zwijają interes, jak np. market przy Długiej w Trzebinii. Nie ma się jednak co cieszyć, bo wykorzystując łącza internetowe, zaatakowali z morza i powietrza. Temu i inne AliExpressy mają się coraz lepiej. Zresztą kolejny raz zapraszamy ich sami - po przejrzaniu portfeli szukamy taniocchy.

Jest bajanie i zapewnianie, frazesy i obietnice. A na końcu i tak nic z tego nie ma. Efekt? Nie wierzymy władzom. Nie ma się co oburzać państwo burmistrzowie, wójtowie, radni czy inni dyrektorzy. Sami na to zapracowaliście, obiecując gruszki na wierzbie.

WGromcu powstaje biogazownia. Wodociągi, bo to one za nią stoją, zapewniają, że przy Gromieckiej będzie schludnie i pachnąco jak nad niemieckim Menem. Ale miejscowi pamiętają, jak po nieodległym Balinie miał jeździć niemiecki mercedes, a skończyło się na starej syrence z Warszawy.

Dyrektor Tauron zapewnia, że losy elektrowni Siersza wcale nie zostały przesądzone, choć jego poprzednik podjął taką decyzję. Snuje wizję krótszej czy dłuższej przyszłości. Niby fajnie, ale pracownicy chcą zapewnień na papierze. Choć taki papier chyba niewiele znaczy, skoro papierowe decyzje poprzednika już trafiły do kosza.

Wyszły dwa oblicza działaczy Platformy Obywatelskiej Małopolski Zachodniej. Chodzi o wizytę Radka Sikorskiego w Chrzanowie. Były uśmiechy, poklepywania, wspólne fotografie, ale chyba fałszywe, bo gdy kandydat na kandydata wrócił do domu, miejscowi działacze szybko zgłoszowali na Rafała Trzaskowskiego. Chyba nie chcieli powrotu Sikorskiego do Chrzanowa, a ten zapewniał, że tu wróci, gdy tylko zostanie prezydentem.

przełomowe
KADRY



Monika Karweta

Na naszej facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry mamy wysyp zdjęć czworonożnych pupilów, a wśród nich fotkę Moniki Karwety.

Autorka sportretowała swoją kotkę o imieniu Unique, czyli z angielskiego Niepowtarzalna. Jest to rasa neva masquerade, czyli bystry, ciekawski i przyjacielski syberyjski.

Pani Monika pochodzi z Zagórza. Pracuje w gabinecie dentylistycznym jako asystentka i higienistka stomatologiczna.

Fotografią zainteresowała się w liceum, a nawet wywoływała zdjęcia w prowizorycznej ciemni w łazience. Lubi pstrykać fotki również podczas spacerów, wyjazdów i wycieczek rowerowych. Nie ma ulubionych tematów, po prostu kieruje się emocjami.

(ŁD) Niepowtarzalna kicia syberyjska



FOT. MONIKA KARWETA

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 3 grudnia 2014 roku, w numerze 48. (1170)

■ Nieoczekiwana zmiana miejsc! W Chrzanowie samorządowy nowicjusz Marek Niechwiej wysadził z burmistrzowskiego fotela stojącego przez wiele lat na czele gminy Ryszarda Kosowskiego. W Trzebini też zmienia się burmistrz, bo drugą turę wyborów wygrał Adam Adamczyk. To swego rodzaju rewanż za porażkę sprzed czterech lat. W powiecie chrzanowskim wyborcy wymienili aż trzech z czterech burmistrzów. Stanowisko to obronił tylko Jacek Latko w Libiążu. Nie zmienił się też wójt Radosław Warzecha w Babicach. Mieszkańcy przewietrzyli też mocno rady. Wybory pokazały, jak duże jest oczekiwanie czegoś nowego.

■ O Michale Godyniu, zastępcy komendanta Komisariatu Policji w Krzeszowicach, rozpisują się media niemal w całej Polsce. Odnalazł on w Raclawicach 2,5-letniego chłopca, który wyszedł w nocy z domu i zaginął. Prawdopodobnie tylko dzięki jego pomocy maluch przeżył. Michał Godyń mówił skromnie, że wcale nie czuje się bohaterem, bo przecież chłopca szukało 25 policjantów. Jak twierdzi, sam ma czworo dzieci i być może w odnalezieniu 2,5-latka pomogło mu doświadczenie, jak mogłyby się zachować, będąc same. Poproszony o dokończenie zdania: dobry policjant to..., odpowiedział: dobry człowiek.

■ Kamila Bogusza, pracownika Muzeum w Chrzanowie, zapytaliśmy, dlaczego akurat św. Mikołaj jest patronem miasta i od kiedy mu patronuje. Jak usłyszeliśmy św. Mikołaj to m.in. patron hodowców bydła, kupców i sprzedawców, a wokół miasta nie brakowało pastwisk, bo sporo osób hodowało trzodę i bydło. Chrzanów od początku słynął też jako miasto kupieckie. Działały tu cechy tkaczy, sukienników, masarzy. W samym Chrzanowie funkcjonowała izba celna, więc kupców nie brakowało. Św. Mikołaj pierwotnie był patronem parafii, natomiast pierwsza pieczęć miejska z przedstawieniem św. Mikołaja pochodzi z XIV wieku i tę datę należy przyjąć jako początek formalnego patronatu również nad miastem.

TAK BYŁO...

Kopalnia Matylda w Chrzanowie 70 lat temu

Jest rok 1954. Fotograf stoi na ul. Spacerowej na chrzanowskim osiedlu Kąty i robi zdjęcie kopalni.

Na Matyldzie wydobywano głównie rudę ołowiu. Zakład został założony ok. 1850 r. przez śląską rodzinę Tiele-Wincklerów, znanych i bogatych przedsiębiorców. W 1918 r. zdecydowano o zatrzymaniu eksploatacji i zatopieniu kopalni. Jej odbudowę zakończono w 1929 r., a w 1930 znowu zamknięto. Ostatnia działalność Matyldy miała miejsce w latach 1957-1972.

Archiwalna fotografia, pochodząca ze zbiorów Muzeum w Chrzanowie, pokazuje kopalnię w 1954 r. Wtedy trwały przygotowania do jej ponownego uruchomienia.

- Zdjęcie zostało wykonane z ulicy Spacerowej. Domy stoją przy ulicy Polnej - precyzuje Roman Madejski, mieszkaniec Kątów, miłośnik i znawca lokalnej historii.

(ŁD) Kopalnia Matylda na chrzanowskich Kątach w 1954 r.



FOT. ZE ZBIORÓW MUZEUM W CHRZANOWIE

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel
Marek Oratowski,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 5 000

Biura ogłoszeń

Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

Reklama i promocja

697 358 999



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**



**IZBA
WYDAWCÓW
PRASY**

Ogłoszenia, reklamy
i teksty promocyjne
nie stanowią materiału
pochodzącego od
wydawcy.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć
niezamówionych nie
zwracamy.